

Redakcja i administracja: przy ul. Pocztowej nr. 9.  
Redaktor przyim. od 1½—2½.  
Red. odpowiedzialny Józef M. Winiewicz w Poznaniu. Wyd.: Drukarnia „Dziennika Poznańskiego” S. A. Odbito czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” S. A. w Poznaniu.  
Przedpłata miesięczna: wynosi w miejscu w ekspedycji zł 3,30, w agentach zł 3,30, z odnośnikiem do domu zł 3,70, na pocztach już z odnośnikiem do domu zł 4,00; pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 7,50, zagranicą zł 9,00.  
Redakcja nadesłanych i niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje.

# DZIENNIK POZNAŃSKI

PISMO 75 POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA

HANDLU - PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Telefon redakcji 16-56 i 33-75.

Tel. administracji i drukarni: 33-90 i 11-77.

**Ceny ogłoszeń:**  
za miejsce milimetrowe, na kolumnie 9-lin. 20 gr. Reklamy za tekstem na str. 4-lin. za miejsce milimetrowe 50 gr. w tekście, na str. 5-ej 60 gr. na str. 4-ej 70 gr. na str. 3-ej 80 gr. na str. 2-ej 90 gr. na str. 1-ej 1,10 zł. — Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 20 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Przy ogłosz. skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicza się w każdym wypadku do 20% nadwyżki. Za ogłoszenia umieszczone wśród drobnych ogłoszeń 50% nadwyżki. Ogłoszenia zagraniczne 20% więcej. Konto czek. Bank. Gosp. Kraj. Konto P. K. O. Poznań 200-242.

## Niech będzie dyktatura finansowa, ale celowa

Komisja budżetowa swoje zadanie spełniła. Dziś rozpoczyna dyskusję nad budżetem państwa na rok 1933/34 plenum sejmu. I cóż można powiedzieć, patrząc na długie kolumny cyfr preliminarza budżetowego?

Projekt budżetu uchwalony przez komisję ustala dochody skarb państwa na 2.057.831.881 złotych, wydatki natomiast na 2.451.980.694 zł. A więc deficyt budżetowy. Deficyt ten ma być pokryty z rezerw skarbowych, z oszczędności przy regulacji długów między państwami, ewentualnie z operacji kredytowych lub z pożyczki wewnętrznej. Zapowiedzi ministra skarbu brzmiały w tym kierunku bardzo zachęcająco. Przemówienie generalnego referenta budżetu posła Miedzińskiego, utrzymane w formie stanowczej i pełne akcentów wysokiego patriotyzmu, tętniało optymizmem. Szary człowiek ulicy, przeciętny zjadacz chleba, używający się codziennie z sekwestratorem skarbowym pomyśli może, że optymizm ten był trochę urzędowy, że był apelem do żołnierzy, idących w beznadziejny bój.

Oto dwie strony tego samego medalu. I jedna i druga strona niema nic wspólnego z opozycyjnym gadaniem, jakim popisali się różni posłowie z lewa czy z prawa. Przemówienia posłów opozycyjnych dyktowane bowiem były przede wszystkim taktyką i chęcią dokuczenia rządowi. Tymczasem problem budżetowy tkwi w tem, aby społeczeństwo, dziś naskutek kryzysu w wielu wypadkach załamujące się psychicznie, mogło zarazić się urzędowym optymizmem. Poseł Rybarski np., któremu wczorajszy wiec w Poznaniu tak bardzo się nie udał, rozpaczając, że ustawa skarbowa jest jednym wielkim pełnomocnictwem dla rządu, że zostawia ministrowi skarbu dyktatorską wręcz samodzielność w zmniejszaniu wydatków. Czy to naprawdę jest najważniejsze? Niech będzie dyktatura finansowa, byleby działała szybko, sprawnie i celowo.

Porównujemy cyfry nowego preliminarza budżetowego z dochodami i wydatkami państwa w latach ubiegłych:

|         | Dochody<br>w milionach złotych | Wydatki<br>w milionach złotych |
|---------|--------------------------------|--------------------------------|
| 1927/8  | 2.771                          | 2.556                          |
| 1928/9  | 3.008                          | 2.841                          |
| 1929/30 | 3.029                          | 2.993                          |
| 1930/31 | 2.748                          | 2.810                          |
| 1931/32 | 2.262                          | 2.466                          |
| 1932/33 | 2.377                          | 2.452                          |

Każdy rozsądny obywatel rozumie, że zmniejszanie w chwili obecnej wydatków państwa w porównaniu z latami dobrej koniunktury proporcjonalnie do nasilenia ostrości kryzysu byłoby bardzo trudne. Niemniej musimy stwierdzić, że wydatki zmniejszyły się zbyt wolno. Nie chcemy nawet winić ministra skarbu, winimy raczej aparat biurokratyczny, który akcję redukcji budżetowych przeprowadza nie raz bardzo siośście. Znamy fakt — że rzucimy jeden z nielicznych przykładów — gdy etaty urzędnicze zmniejszono przez przepisywanie nazwisk kilku urzędników na listy robotnicze. Budżet urzędników danego urzędu zmniejszył się, ale budżet ogólny wzrósł, gdyż urzędnicy z list robotniczych zaczęli otrzymywać wyższe pensje. Godząc się zupełnie ze stanowiskiem większości rządowej, która pozostawia ministrowi skarbu pełną swobodę w decydowaniu o realności budżetu, uważając, że stanowisko takie jest bardziej życiowe, niż budżetowy dyktat parlamentu z góry, na rok naprzód, musimy imieniem wielkich mas podatników żądać celowych, dalszych oszczędności budżetowych. Niech urzędnik państwowy zrozumie, że budżet równoważy się nie tylko ofiarami z jego nędznych pensji.

Musimy dalej raz jeszcze wrócić do innego problemu pierwszorzędnej wagi. Znalazł on wyraz w przemówieniach wybitnych reprezentantów większości rządowej naszego parlamentu. Akcja niżki cen wyrobów przemysłowych należy do jednego z zasadniczych środków poprawy sytuacji gospodarczej kraju. Mówi i pisze się o niej od dwóch lat, realizuje bardzo wolno, nawet zbyt wolno. Podchodzić należy do tego zagadnienia przede wszystkim od strony potania kosztów produkcji.

Co może zrobić państwo w tym kierunku? Zniżyć taryfy przewozowe, zmniejszyć świadczenia socjalne i zmniejszyć ciężar podatkowy. Nie potrzebujemy uzasadniać niżki taryf przewozowych. Koleje, jeżeli chcą uchodzić za dobrego kupca, powinny swój interes rozumieć tak, jak kupiec, który przyciąga klienta niższą ceną towaru. Wielokrotnie słyszeliśmy, że

## Rząd Rzeczypospolitej kategorycznie protestuje przeciw nadużywaniu traktatu o mniejszościach

Porażka Niemiec w Genewie

Z Genewy donosi (J.): Rada Ligi Narodów na środowym posiedzeniu załatwiła szereg spraw gdańskich, przede wszystkim 3 sprawy z zakresu stosunków celno-gospodarczych. W toku rozmów z Gdańską delegacją polska zaproponowała dwa rozwiązania sprawy: 1) Poddanie ponownej ekspertyzie sprawy obrotu uszlachetniającego, zlecenie stronom podjęcia rokowań w sprawie wykonania praktycznego decyzji co do nacjonalizacji towarów na terenie Gdańska, zawieszenie decyzji w wszystkich innych sprawach. 2) Poddanie ponownej ekspertyzie całego zagadnienia kontyngentowego oraz przyjęcie bez żadnej zmiany decyzji egzekutywy Wysokiego Komisarza w innych punktach.

Z tych 2 propozycji polskich Gdańsk wypowiedział się za przyjęciem raczej drugiego rozwią-

zania. Wobec przyjęcia jednej z dwóch proponowanych przez Polskę propozycji, sprawozdawca Rady, delegat W. Brytanii, Eden, przedstawił Radzie do zatwierdzenia raport, ujęty w tym duchu. Rada przyjęła raport przedstawiciela W. Brytanii. W dyskusji zabierając głos min. Beck odpowiedział Ziehmowi, reprezentantowi W. Miasta, że rząd polski gotów jest przestudować z władzami gdańskimi wszelkie kwestie, których rozwiązanie leży w interesie obu stron.

Z kolei Rada załatwiła sprawę procedury „action directe”, nadużywanej przez Gdańsk. Specjalny komitet przedstawił Radzie raport, w którym przewiduje zniesienie obecnej procedury „action directe”, z równoczesnym upoważnieniem Wysokiego Komisarza do wydawania w specjalnie ważnych

i nagłych wypadkach natychmiast wykonalnych decyzji.

Delegacja polska nie mogła przyjąć tego projektu bez ścisłego jego zbadania. W związku z tem sprawozdawca Eden zaproponował odroczenie sprawy do przyszłej sesji. Delegat W. Miasta Ziehm domagał się natychmiastowego wprowadzenia w życie nowego projektu. Ziehma poparł delegat Niemiec Keller. Min. Beck poparł wniosek sprawozdawcy o odroczenie sprawy do następnej sesji. Przechodząc do porządku dziennego nad sprzeciwem Ziehma i Kellera Rada postanowiła sprawę odrzucić do sesji majowej.

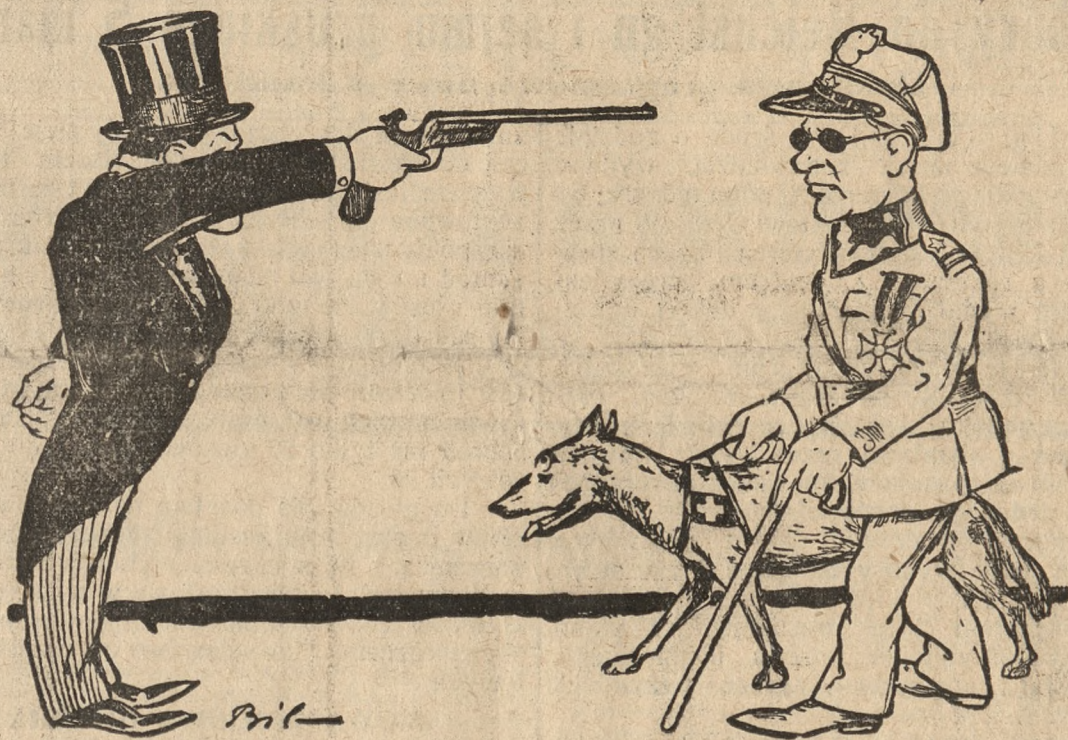
## Skargi niemieckie odrzucone

Po załatwieniu spraw gdańskich Rada Ligi przeszła do spraw mniejszościowych. W sprawie stosowania reformy rolnej w Polsce sprawozdawca Nagaoka przypomniał, że sprawa ta została odroczone w grudniu wskutek odrzucenia przez Niemcy raportu Komitetu Rady. Od tego czasu Komitet zbadał nowe propozycje niemieckie, ale uznał, że nie może ich uwzględnić. Z drugiej strony wysiłki komitetu, celem uzyskania przyjęcia raportu przez Niemcy, pozostały bezskuteczne. Delegat Niemiec, Keller, wyraziwszy ubolewanie, że propozycje niemieckie nie zostały uwzględnione, zapowiedział, że Niemcy skierują sprawę do Trybunału haskiego. W związku z tem oświadczeniem sprawozdawca zaproponował uznanie sprawy za zamkniętą dla Ligi Narodów. Jasne jest, że takie załatwienie sprawy jest sukcesem Polski, a ciężką porażką dyplomacji niemieckiej.

## Zdecydowane wystąpienie min. Becka

Zabierając głos min. Beck wygłosił następujące przemówienie:

„Z baczną uwagą śledziłem przebieg pracy Komitetu Rady, któremu powierzono zbadanie przedstawionej nam sprawy. Źródłem naszej dzisiejszej debaty jest interwencja rządu niemieckiego, dotycząca stosowania w Polsce ustawy o reformie rolnej. Rząd polski miał już niejednokrotnie sposobność stwierdzić, że odnośna ustawa stosuje się jednolicie do wszystkich obywateli. Zwracając uwagę Rady na ten punkt, czynię to dlatego, bo sądzę, że jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi niedopuszczenie do nadużywania traktatu o ochronie mniejszości dla celów czysto politycznych. Na podstawie doświadczeń możemy równocześnie określić drugą charakterystyczną cechę tego rodzaju akcji. Z jednej strony zmierza ona do uzyskania dla pewnej grupy obywateli uprzywilejowanego stanowiska kosztem pozostałych obywateli, z drugiej zaś celem jej jest stworzenie ustroju politycznego, któryby hamował i paraliżował normalny bieg gospodarczej i administracyjnej pracy państwa. Przykład przedstawiony Radzie nosi wyraźne cechy obu tych tendencji. Aby wykluczyć na przyszłość wszelkie takie nieporozumienia, oświadczam.



SPRAWA „HONOROWA”.  
Płk. Arciszewski oświadczył, że załatwieniu jego zatargu z niewidomym mjr. Wagnerem nie stoi nic na przeszkodzie.

## Coś się przygotowuje w Doorn..

Tajemnicze knowna monarchistów niemieckich

Paryż. (PAT.) Specjalny wysłannik „Petit Journal”, Jean Martel, zamieszcza dłuższą korespondencję ze swego pobytu w Doorn, stwierdzając na wstępie, że Doorn jest obecnie tajemnicze, agresywne i zamknięte. Odnosi się wrażenie, iż żyje się tam nie tyle pod dozorem policyjnym, lecz pod auspicjami jakichś sił „okultystycznych”. Doorn przestało być sanktuarium starego regime'u, lecz stało się miejscem, w którym się „coś przygotowuje i że to „coś” jest ukrywane przed niedyskretną niepowołanych.”

Korespondent stwierdza, że wszyscy mieszkańcy okolicznych hotelów są Niemcami i mają w swej powierzchowności coś surowego, rzeczywiście, coś wojskowego. Na zapytanie co do możliwości wynajęcia pokoju, oberżystka, która dobrze znała francuskiego dziennikarza, odpowiedziała mu odmownie, odsyłając go do sąsiedniej gospody. Martel zastał tam również publiczność wyłącznie niemiecką, nieufną i tajemniczą. Samochody przy-

bywające do Doorn w wielkiej ilości, przejeżdżają przez ulice z wielką szybkością. W ten sam sposób odbywa się odjazd w atmosferze tajemniczości.

Wśród ludności krąży o tem wszystkim najsensacyjniejsze pogłoski. Dziennikarzowi francuskiemu opowiadano, że w 74 rocznicę urodzin b. cesarza Niemiec przybyło do Doorn ponad 30 książąt niemieckich, generałów i wyższych urzędników niemieckich. Nie miało to jednak charakteru „pielgrzymki”. Wszyscy wyglądali na spiskowców. M. in. zauważono wśród gości księcia Oldenburg-Januschau, męża zaufania prezydenta Hindenburga, oraz księcia-małżonka Henryka holenderskiego, który, jak wiadomo, bierze żywy udział w niemieckim ruchu monarchistycznym. Jean Martel kończy swą korespondencję pytaniem, czy naprawdę ex-kaiser Wilhelm zamierza powrócić do Niemiec.

świadczenia socjalne nie są sprawą dla kosztów produkcji zasadniczą. Tymczasem najnowsza broszura wydana przez Zw. Polskich Hut Żelaznych mówi zupełnie co innego. Świadczenia socjalne w hutnictwie żelaznym, mimo zmniejszenia się wartości produkcji hutniczej o 39 procent, wzrosły w procentach robocizny z 23,05 w roku 1928 na 31,06 w roku 1931. Jakże tutaj nie mówić o znaczeniu niżki świadczeń socjalnych dla potania kosztów produkcji i niżki cen towarów?

Zagadnienie podatkowe stanowi problem samoistny. Trudno mówić o niżce podatków w okresie, gdy nieomal każda złotówka decyduje o stałości budżetu państwa. Mimo to jednak należy pamiętać, że problem podatkowy nie tylko egzekucja skarbowa, ale i zachowanie źródeł podatkowych państwa na przyszłość. Ogromne znaczenie więc dla podtrzymania dochodowości warsztatów ma kwestja należytej

regulacji zaległości podatkowych. Projekt Izby przemysłowo-handlowych obszernie przez nas na tem miejscu omawiany, stanowi doskonały punkt wyjścia dla uzgodnienia interesów skarbu państwa z dobrem dżęczonego zaległościami podatkowymi kupca czy przemysłowca. Uregulowanie zaległości podatkowych umożliwi w znacznej mierze niżkę cen, gdy zbieranie sum na odsunięcie grozy egzekucji ustąpi miejsca rozumnej kalkulacji.

Spółeczeństwo nie podziela ambicji posłów opozycyjnych do dzielenia z ministrem skarbu trosk o zmniejszenie każdej pozycji budżetu państwa, ale chce widzieć szybkość i celowość redukcji budżetowych, z przystosowaniem polityki skarbowej do potrzeb życia. Dużo dobrego działo już w tym zakresie, ale wiele jeszcze, nietylko z winy szczytów rządowych, ile z winy nizin biurokratycznych, zaniedbano.

J. W.



CIEKAWY ODCZYT.

Wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Stefan Starzyński, wygłosił w sali Malinowej hotelu „Bristol” ciekawy odczyt na temat: „Metody zwalczania kryzysu gospodarczego przez Polskę”, którego streszczenie podajemy na str. 8.



że rząd polski przeciwstawi się każdej próbie stworzenia dla pewnych grup ludności niesprawiedliwych przywilejów i nie będzie tolerował usiłowań stawiania przeszkód, pod tym czy innym pretekstem, normalnej wewnętrznej pracy państwa.

W dalszej dyskusji wielu członków Rady popieło stanowisko Niemiec. Delegaci Francji, Anglii i Włoch stanęli po stronie Polski.

## Sprawy śląskie

W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ligi Narodów zajęła się sprawą mniejszości górnośląskich. Miejsce delegata Polski zajął stały delegat p. Raczyński. Sprawozdawca Nagaoka przedstawił raport, obejmujący 3 drobne sprawy z polskiego G. Śląska. Sprawozdawca stwierdził, że zdaniem rządu polskiego sprawy te podlegają wyłącznie sądom polskim. Sprawozdawca zaproponował osiągnięcie co do tego opinii prawników. Propozycję sprawozdawcy Rada zatwierdziła.

Następnie Rada zajęła się petycją Stow. szkół polskich z G. Śląska niemieckiego, dotyczącą szkolnictwa zawodowego i dokształcającego polskiego. Sprawozdawca przypomina, że kwestia, czy władze niemieckie mają prawo żądać, by uczniowie szkół polskich, zawodowych i dokształcających, uczęszczali równocześnie do niemieckich szkół publicznych, aż do czasu uznania za wystarczające przez władze szkolne pobieranego nauczania, została przesłana do Komitetu prawników i zaproponował zatwierdzenie opinii tego Komitetu, określającej regułę postępowania władz szkolnych. Delegat Polski p. Raczyński wyraził nadzieję, że opinia komitetu prawników zapobiegnie w przyszłości nowym skargom mniejszości polskiej. Ponadto delegat Polski wyraził zadowolenie z deklaracji reprezentanta Niemiec p. Kellera, który zapewnił, że rząd niemiecki lojalnie wykona zalecenia prawników.

Ostatnia sprawa była skarga mniejszości polskiej na terror wyborczy, stosowany przy wyborach do Landtagu pruskiego w ub. r. Przedstawił petycję i uwagi rządu niemieckiego sprawozdawca zaproponował przyjęcie do wiadomości tych uwag oraz skierowanie sprawy wypadków terroru na drogę procedury lokalnej. Min. Raczyński wskazał w przemówieniu na wysokie zainteresowanie, z jakim opinia polska śledzi los 500.000 Polaków na G. Śląsku niemieckim. Mówca wskazuje wypadki przytoczone w petycji i wskazuje, że mniejszość polska została dotknięta stosowaniem cenzury prewencyjnej, jak również dekretem, zmuszającym do zgłaszania kandydatur w języku niemieckim, poczem omówił wypadki terroru.

W konkluzji swego przemówienia min. Raczyński zwrócił uwagę na to, że rząd niemiecki odmówił udzielenia wyjaśnień co do jednego z poważniejszych wypadków terroru z powodu, że wypadki zdarzyły się o parę kilometrów od Śląska Opolskiego, gdzie nie obowiązuje ochrona mniejszości. Delegat Polski z ironią podkreślił, że kolporterzy ulotek wyborczych popełnili błąd, wyjeżdżając na swoich rowerach zbyt daleko. Gdyby się zatrzymali na granicy Śląska, byłiby chronieni międzynarodowo, ale zapuszczając się dalej, mogli być napadnięci i pobici z powodu swojej przynależności do mniejszości polskiej, a Liga Narodów nie może interweniować. Nie można się dziwić, jeśli petycjonariusze widzieli w tej sytuacji absurdalną i sprzeczną ze zdrowym rozsądkiem.

Ponieważ delegat Niemiec, Keller, w swojej replce kwestionował liczbę 500.000 Polaków na G. Śląsku niemieckim, delegat Polski wykazał, że cyfry te wzięte są ze statystyki niemieckiej z r. 1925. Wprawdzie statystyka wykazuje tylko 154 tysiące Polaków, ale podaje, że 373.000 osób należy do grupy t. zw. „dwujęzycznych”. Min. Raczyński podaje analizę metody statystycznej niemieckiej, wykazując, że „dwujęzyczni” są Polakami. Widocznie zaskoczony tem delegat niemiecki oświadczył, że sprawa przekracza ramy dyskusji zagadnienia, i że zastrzeżenie sobie prawo odpowiedzi piśmiennej. Opinię sprawozdawcy przyjęto przy powstrzymaniu się od głosowania przedstawicieli Polski.

## Mandat p. Rostinga przedłużony

Z Genewy donosi (PAT.): Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów przedłużono mandat Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, p. Rostinga do dn. 15-go października 1933 r.

# Teror w Niemczech rozpoczyna się

## Policja zamyka oczy na zbrodnie hitlerowców

Berlin. (Tel. wł.) Prawie wszystkie miasta w Niemczech były w czwartek terenem niezwykle krwawych awantur, w czasie których kilka osób zostało zabitych i kilkadziesiąt ciężko rannych. Awantury wywoływane były w większej części przez organizacje narodowo-socjalistyczne, które atakowały urzędy zarządzane przez socjalistów i komunistów pochodzących z demonstracji. Narodowi socjaliści uzbrojeni byli w rewolwery i inną broń. Zachowanie policji było poniżej wszelkiej krytyki; wyraźnie widać było obawę urzędników policyjnych, by przez narażenie się narodowym socjalistom nie zostali zwolnieni z posad.

W Witten (Zagłębie Ruhry) urządził front żelazny (socjaliści) olbrzymi pochód demonstracyjny, który w pewnej chwili zaatakowany został z tyłu przez organizację S. A. Hitlerowcy zasypali demonstrujących gradem strzałów rewolwerowych, raniąc wiele osób. 11 osób zostało ciężko rannych; 4 osoby walczyły ze śmiercią. Charakterystyczne jest, że pomimo wyraźnego ataku ze strony hitlerowców i pomimo, że ranni byli tylko członkowie pochodu, policja nie zaarrestowała ani jednego narodowego socjalisty, lecz tylko szereg idących w pochodzie członków „żelaznego frontu”.

Do podobnych awantur dochodziło w Hamburgu, gdzie 4 osoby odniosły ciężkie rany, w Duisburgu (2 zabitych i 7 rannych), w Altonie (1 zabity i 8 rannych), w Karlsruhe (1 zabity i kilku rannych), w Bretten (1 zabity) i w Królewcu. (tk.)

Berlin. (PAT.) Rząd pruski wydał zakaz urządzania wszelkich pochodów i demonstracji partii komunistycznej na obszarze całego państwa pruskiego. Podobny zakaz wydano i w Turyni. Zgromadzenia w zamkniętych lokalach poddane będą wzmożonemu nadzorowi policji.

## „Czterolatka” Hitlera

### Wybory do Reichstagu i sejmu pruskiego 5 marca

#### Deklaracja programowa nowego kanclerza

Berlin. (Tel. wł.) W środę o godzinie 21.30, zgodnie z naszą zapowiedzią, wydany został następujący komunikat, półurzędowy:

„Po złożeniu prezydentowi Rzeszy przez kanclerza Hitlera i wicekanclerza Papena sprawozdania z rokowań z centrum, prezydent Hindenburg wydał następujący dekret o rozwiązaniu Reichstagu:

Wobec tego, że utworzenie większości zdolnej do pracy okazało się niemożliwe, rozwiązują na podstawie art. 25 konstytucji Reichstag, by naród niemiecki, przez wybór nowego Reichstagu, zajął stanowisko wobec utworzonego rządu jednolitości narodowej.

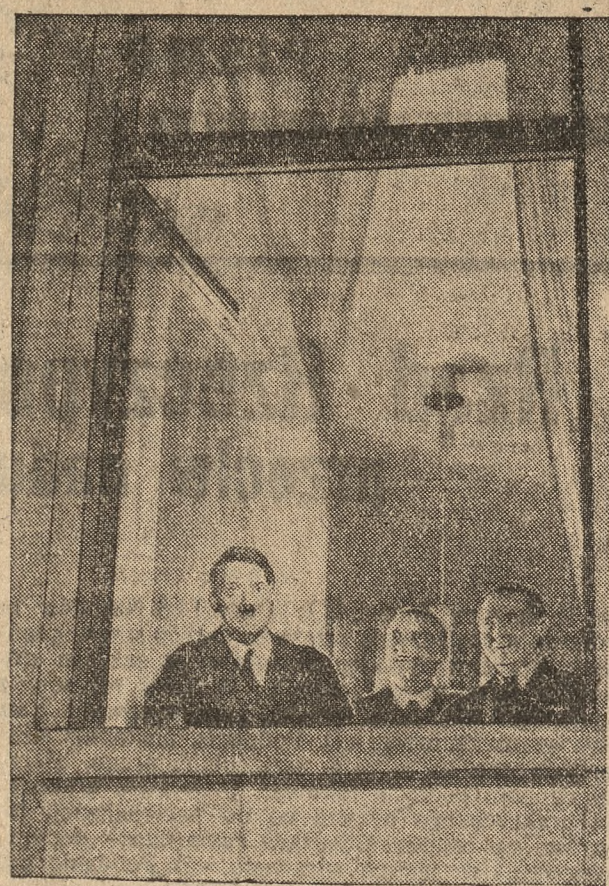
Równocześnie dalszy dekret prezydenta wyznacza nowe wybory na dzień 5 marca br. Na posiedzeniu gabinetu, które się odbyło w środę wieczorem Hitler przedstawił członkom rządu tekst odezw do narodu niemieckiego, który został zaaprobowany przez wszystkich ministrów.

Berlin. (PAT.) Gen. Schleicher ogłasza dziś oświadczenie, zaprzeczające pogłoskom o rzekomych przygotowaniach do marszu na Berlin. W oświadczeniu tem Schleicher przyznaje jednak, że na ostatniej audjencji u Hindenburga uważał za swój obowiązek ostrzec prezydenta Rzeszy przed ponownym powierzeniem kanclerstwa von Papenowi.

## ZMIANA ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Berlin. (PAT.) W czwartek wydane zostało rozporządzenie prezydenta Rzeszy,

Centrala partii komunistycznej w Berlinie, t. zw. Dom Liebknechta, obsadzona została w czwartek przez policję, która przeprowadziła szczegółowe rewizje w pomieszczeniach partyjnych.



Hitler w dniu swego triumfu.

Nowy kanclerz Rzeszy Hitler przyjmuje owacje od tysiącznych tłumów jego zwolenników.

zmieniające dotychczasową ordynację wyborczą do Reichstagu. Najważniejszym postanowieniem jest przepis przewidujący, że niereprezentowane dotychczas w Reichstagu ugrupowania polityczne, zgłaszając listy kandydatów, zebrać muszą pod nimi w 1 okręgu co najmniej tyle głosów, ile potrzeba na przeprowadzenie 1 posła t. j. 60.000 podpisów (sześćdziesiąt tysięcy). Przedtem wystarczyło 500 pięćset podpisów (piećset). W dalszych okręgach na wystawienie swoich list drobne ugrupowania muszą zebrać już tylko 50 głosów zamiast dotychczasowych 20.

Do głosowania pozatem na podstawie przepisów dopuszczeni zostaną Niemcy, zamieszkali zagranicą, o ile w okresie wyborów przebywają w Niemczech i zaopatrzyli się w właściwe kartki wyborcze. To samo dotyczy personelu dyplomatycznego i konsularnego oraz załóg okrętowych.

## MOWA RADJOWA HITLERA.

Berlin. (PAT.) W środę o godz. 22 kanclerz Hitler wygłosił przez radio transmitowaną na wszystkie stacje niemieckie „odezwę do narodu niemieckiego”.

Odezw zaczyna się od przypomnienia dnia klęski przed 14 laty.

Po tym wstępie odezw zawiera zwrot o odpowiedzialności za wojnę, sformułowany w ten sposób: „ze wynika zeń, że „naród niemiecki wyruszył do wielkiej walki i tylko w konieczności obrony napadniętej (!) Rzeszy.” Zakończenie daje trzy punkty programowe, sformułowane jednak dość ogólnikowo:

Punkt pierwszy wysuwa zasady chrześcijańskie, jako podstawę moralności i obronę rodziny jako komórki organizmu narodowego i państwowego.

O ile obec i obydzie było „Czartakowi” wszystko, co partykularne, o tyle termin „regionalizm” — oznaczający rzecz niewątpliwie charakterystyczną, ale raczej wtórną i zewnętrzna — był życzyliwie czy pobłażliwie tolerowany: „Pomijam rozmyślnie problem regionalizmu, jako zbyt jasny i wyraźny” pisał Zegadłowicz, a Tadeusz Szantruch tak sprzecywał stanowisko „Czartaka” wobec regionalizmu: „Ponieważ usiłowania nasze w punktach wyjścia w terenie pracy opierała się o Beskid, przeto zważywszy na to, że tak zwany regionalizm — regionalizacja — Idziemy jednak w szeroki świat z dobrą dla wszystkich nowiną, która w nas rośnie... To jest nasz uniwersał”.

Punkt drugi zapowiada wielką reorganizację gospodarczą, która ma być przeprowadzona w dwóch wielkich „czterolatkach” (zwei grossen vierjahresplanen). Jeden plan czteroletni ma doprowadzić do uratowania chłopów niemieckich, który stanowi podstawę życia i wyżywienia narodu, drugi plan ma uratować robotnika niemieckiego przed klęską bezrobocia.

Z temi dwoma planami czteroletnimi wiąże odezwą dalsze zapowiedzi uszanowania pod względem administracyjnym i podatkowym Rzeszy, krajów i samorządów, jako podstawowy punkt tego programu wymienia odezwą obowiązkową służbę pracy i politykę osiedleńcza.

Trzecia część programu mówi o polityce zagranicznej, dając tu sformułowanie, że rząd obecny widzi swą misję w odzyskaniu wolności narodu niemieckiego.

## Bez widoków porozumienia

Wznowienie narad rozbrojeniowych.

Genewa. (Tel. wł.) Po dłuższej przerwie komisja główna konferencji rozbrojeniowej wznowiła w czwartek swe prace, rozpoczynając od dyskusji nad francuskim planem organizacji pokoju. W dyskusji pierwszy zabrał głos delegat Francji Massigli, który podkreślił, że plan francuski stanowi próbę sankcji naczelnych zasad, które wyłożył się w dyskusji a mianowicie zasady nierozdzielnej łączności pomiędzy bezpieczeństwem i rozbrojeniem, zasady redukcji zbrojeń przy uwzględnieniu specjalnych warunków każdego państwa, zasady rozbrojenia jakościowego, zasady rozbrojenia etapami i wreszcie zasady, iż redukcja progresywna wyklucza wszelkie powiększenie zbrojenia jakiegokolwiek państwa.

Delegat Włoch, Aloisi, ustosunkował się do planu francuskiego zdecydowanie krytycznie. Istnienie armii międzynarodowej jest zdaniem delegata włoskiego nierealne. Również ostrej krytyce poddał delegat Włoch ideę paktu kontynentalnego, któryby nie objął W. Brytanii.

Delegat niemiecki Nadolny zapewnił, że pragnie ustosunkować się pozytywnie do planu francuskiego, jednakże zgłasza szereg daleko idących zastrzeżeń. Co się tyczy organizacji pokoju, Nadolny przeciwstawia się łączeniu rozbrojenia z gwarancjami bezpieczeństwa. Międzynarodowemu lotnictwu cywilnemu Niemcy są przeciwnie.

Oceniając ogólny przebieg dyskusji trzeba stwierdzić, że jeżeli niektóre zagadnienia techniczno-wojskowe w toku całorocznych debat zostały nieco wyjaśnione i nastąpiło pewne zbliżenie poglądów, to w najdonioślejszych dziedzinach polityki rozbrojenia jest coraz głębszy a punkty widzenia coraz odleglejsze. A wczoraj właśnie minął pierwszy rok pracy konferencji... (J).

## Samochody pancerne

na ulicach miast irlandzkich.

Londyn (Tel. wł.) Strajk kolejowy w Irlandii przybiera coraz większe rozmiary. Ogółem strajkuje dotychczas przeszło 9000 kolejarzy oraz ponad tysiąc szoferów autobusowych. W całej Irlandii zmobilizowano oddziały wojskowe celem zabezpieczenia komunikacji przed aktami sabotażu.

Na ulicach Belfastu i Dublina krążą samochody pancerne, a dworce obsadzone są silnymi oddziałami wojskowymi. Na autobus, jadący z Dublina do Belfastu, napadło kilku uzbrojonych ludzi, którzy steroryzowali i uprowadzili kierowcę, pozostawiając autobus z pasażerami w polu. (Ar.)

## Grypa szaleje w Niemczech

Berlin. (Tel. wł.) Epidemia grypy, szerząca się w całym Niemczech, przybrała w Berlinie niezwykle wielkie rozmiary. Szpitale przepełnione są chorymi. Z powodu przeciążenia pracą personel lekarski musiano uzupełnić siłami z pośród lekarzy prywatnych. W samym Berlinie liczbę chorych obliczają na 5 000 osób. Codziennie zamykane są coraz to nowe szkoły w Berlinie i na prowincji z powodu epidemii grypy. W jednej z fabryk chemicznych w Berlinie skradziono przeciwgrypowe preparaty farmaceutyczne wartości 20 000 mk. (tk.)

Londyn. (PAT.) W ciągu ubiegłego tygodnia w większych miastach Anglii i Walii umarło na grype 1934 osób. W poprzednim tygodniu ilość zmarłych na grype wynosiła 1589 osób.

## O regionalizmie „Czartaka”

Feljeton dyskusyjny.

Mam wrażenie, że głównym powodem, dla którego Szan. Redakcja Działu Kultury zaprosiła mnie do wzięcia udziału w dyskusji na temat regionalizmu, była moja kilkoletnia przynależność do poetyckiej grupy „Czartaka”, stanowiącej w dziejach polskiego regionalizmu etap nader ważny i u chodzącej nieraz poprostu za propagatorkę tak dziś modnych „hasel” regionalistycznych.

Regionalizm „Czartaka” pozwolił sobie wziąć za punkt wyjścia dla moich rozważań, nie tylko dlatego że chce rozstrzygnąć wiele mylnych sądów i plotek, jakie w stosunku do wspomnianej grupy ukuło, ale i dlatego, że chce — śladem kol. Morcinka! — traktować najpierw sprawę poglądową, zanim przejdzie do ogólniejszego i teoretycznego jej ujęcia. „Czartak może być „przykładem” czy obiektem obserwacyjnym” z kilku względów, głównie zaś dlatego że 1) chronologicznie jest wcześniejszy, a ilościowo i jakościowo silniejszy od innych grup poetyckich, mających związek z regionalizmem, 2) zarówno w twórczości swych poetów jak i w manifestach zamieszczonych na kartkach swych almanachów postawił kwestię regionalizmu w sposób jasny i zdecydowany, a przytem swoisty. Zajmę się tu wyłącznie manifestami (tudzież przynależnymi do nich „głosami”), jako że one stanowią stronę teoretyczną owej kwestii.

Chronologicznie z nich najwcześniejszą jest przedmowa Kozikowskiego do drugiego tomu „Czartaka”, napisana w sierpniu 1924 roku. Zaczęnie od niej, bo ona właśnie klaruje pewne terminy i pojęcia, które ustalić próbuje w swym artykule p. Szyperski<sup>2)</sup>. Zdaniem p. Szyperskiego wyraży „re-

gionalny”, „regionalizm” itp. są tylko eufemizmy i spospolitowani wyrazów: „lokalny”, „okręgowy” (br! jak ten wyraz traci biurokracja!) czy „dziwnych nieco dla mnie — okreśników: „strefowy”, „okolicowy”, wziętych chyba z dziedziny poetycznej (jak „dzielnicy” i „rewirowy”), a może medycznej. Pod tym kątem widzenia ujęta twórczość „Czartaków” nie była zatem „regionalistyczna”. Miał bowiem prawo pisać Kozikowski: „Nie tworzymy poezji lokalnej czy partykularnej”. Słowa te, postawione na froncie „zbioru poetów w Beskidzie”, mogły już wtedy wywołać zdziwienie, ba, sprzeciw, ale rozwianiem pozorów ich sprzeczności były następujące słowa manifestu: „Podobno istnieją jakieś kamienie graniczne, z których deszcze kilkoletnie zmywają niesprawiedliwe wyroki i orzeczenia ludzkie — ale dla nas niema granic politycznych w tej rzeczywistości, budowanej mozołem wielu wieków, a rozpromienionej entuzjazmem poetyckim spojrzenia... Z największych szczytów tej Republiki Górskiej chcemy rozsiewać światło na wszystkie cztery strony świata”.

Mysł ten szerzej rozwiniął Zegadłowicz w słynnym manifestie „Wywodzi się z ziemi”, stanowiącym właściwy „program” Czartaków. O „spłachciu” ziemi Beskidzkiej tak tam mówi poeta: „stała się ona dla nas z narastaniem lat, przemian i doświadczeń odskocznią na wszelkie wzloty nie jest to przywiązanie, jak zbyt pochopnie osadzać chciiano, partykularyzmem, zacieśnieniem i ucieczką — po tysiącokroć razy nie! — jest to nasz teren operacyjny, skąd — jak z każdego zresztą miejsca na ziemi — drogi szerokie otwarte ku wszelkim stronom świata”. Uzupełniając te myśli (w tymże trzecim zeszyte „Czartaka”), głosiłem wyraźnie — co i teraz, jako moja teza w niniejszej dyskusji powtórzę — że „kraj żaden ani naród, tem mniej zaś prowincja lub grupa etnograficzna, nie jest ostatecznym celem i wszystkim dla człowieka; ponad wszelki patriotyzm, lojalny czy nacjonalny, rzecz o wiele wznioślejsza jest

(jak dawno wiadomo z Ewangelji) miłość ludzkości całej i służenie jej celom. Służyć całej ludzkości powinna i poezja... Mimoto twierdziłem (i dziś twierdzę), że „mają głęboką rację bytu wszelkie regionalizmy... Nie powinniśmy murem chińskim wyodrębnić się od innych kultur — owszem powinniśmy je poznawać (nie tylko powierzchownie, ale i głębiej!) i przyswajać sobie to, co godne przyswojenia; jednakże powinniśmy też (i przede wszystkim) korzystać z wielkich zasobów tkwiących w nas samych, w bliższym naszym środowisku, w naszej glebie”.

O ile obec i obydzie było „Czartakowi” wszystko, co partykularne, o tyle termin „regionalizm” — oznaczający rzecz niewątpliwie charakterystyczną, ale raczej wtórną i zewnętrzna — był życzyliwie czy pobłażliwie tolerowany: „Pomijam rozmyślnie problem regionalizmu, jako zbyt jasny i wyraźny” pisał Zegadłowicz, a Tadeusz Szantruch tak sprzecywał stanowisko „Czartaka” wobec regionalizmu: „Ponieważ usiłowania nasze w punktach wyjścia w terenie pracy opierała się o Beskid, przeto zważywszy na to, że tak zwany regionalizm — regionalizacja — Idziemy jednak w szeroki świat z dobrą dla wszystkich nowiną, która w nas rośnie... To jest nasz uniwersał”.

W latach, gdy działał „Czartak”, regionalizm nie był zgola „modny” — i nie dla „mody” pisali swe utwory poeci „Czartaka”, ale z wewnętrznej potrzeby twórczej — więc pytanie p. Szyperskiego: „Dlaczego regionalizm literacki jest dziś tak modny?” do nich już stosować się nie może. Można zato postawić inne pytanie: „Czemu w poezji Czartaka ujawniło się między innymi także i to, co komuś najaczej zamilowane do ukuwania martwych łacińskich terminów (tu dopiero uroczą skądinąd łacina staje się „językiem martwym”) podobno się nazwać regionalizmem — Wiadomo, że prawdziwy twórca nigdy nie suszy sobie głowy nad tem, jaką łacińską nazwę nada mu. trający go w zię n. u zasuszyć, botanik.

„Regionalny kształt przyszedł poezji czartakowskiej sam z siebie, drogą naturalną, nie narzucony niczem innym, jak skłonnością serca. Nie istniało słowo „regionalizm”, gdy Zegadłowicz, wyrwawszy się z pet ministerialnej biurokracji, odechnął swobodną pierśią, przeżwioną zdrową powie-trzem oczystego Beskidu. Nie regionalizm, ale przylączył głęboka i gorąca pociągła tamże Kozikowskiego, tak jak pragnienie czyszy i miłości przyrody przywiodły w Beskid długiego zwł-nierza — tułacza Szantrucha. Ze ośmielił się tu wprowadzić i moja rozbę, zaznaczyć, że nawet nie sniło mi się o regionalizm w roku 1919, gdy wśród ciężkich przeżyć syberyjskich, dęczyły niemniej ciężką tęsknotą, piął nowela, których tłem były — tak bliskie Zegadłowiczowi — moje strony rodzinne, bynajmniej zresztą nie Beskidzkie, lecz Tynieckie. Nawiasem tu wspomnę, że rodowód Wiktora z ziemi Rze-zowskiej czy Sandomierskiej, a Kozikowskiego z Warszawy do statecznie ochroni grupę poetów beskidzkich przed zarzutem partykularizmu. Chroni ich wszystkich i to, że poza „kopalnią tematów” (jak się wyraził p. Szyperski), w samym regionalizmie jest jeszcze mnóstwo rzeczy, tym razem odróżniających go zasadniczo od — tak słusznie przez dr. Troczyńskiego go skrytykowanych) — tendencji natury pozalite-rackiej. Ale o tem trzeba by już osobno pomówić.

Tak samo osobnego omówienia wymaga sprawa rzekomych dwóch regionalizmów: „starego i „nowego typu”, jakie rozróżnia p. Szyperski. Do zagajania tej kwestii niech narazie wystarczy mi wzmianka, że acz regionalizm był w „Czartaku” czemś samorodnym, jednakże ma swoje znaczenie złożony w almanachu z 1928 r. hold „protagoni-stom”: Mickiewiczowi, Słowackiemu, Wypińskiego, Reymontowi, Kasprzycowi, Orkanowi, Przebyszcowskiemu, Pałatowi, Vlastimilowi Hofmanno-

<sup>1)</sup> Dz. Pozn. nr. 7.

<sup>2)</sup> Dz. Pozn. nr. 2.



## Na widowni

IMIENINY P. PREZYDENTA.

Z Warszawy donosi (Ż.): Z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przybywali w środę na Zamek podsekretarze stanu, członkowie korpusu dyplomatycznego, posłowie i senatorowie, przedstawiciele instytucji kulturalnych, oświatowych i gospodarczych, delegacje szkół oraz osoby prywatne celem złożenia życzeń imiennych i wpisali się do specjalnej księgi. Z całego kraju nadeszły liczne depesze z życzeniami dla Dostojnego Solenizanta, który dzień imienin spędził w Spale. W świątyniach odbyły się nabożeństwa.

P. Premier w imieniu rządu i swoim, pp. marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes N. I. K. gen. Krzemiński oraz prezes klubu BBWR, pos. Sławek złożyli osobiście Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej życzenia imiennowe przed wyjazdem Pana Prezydenta do Spali.

POS. ŁUKASIEWICZ NA KREMLU.

Z Moskwy donosi (PAT.): Wczoraj w południe złożył na Kremlu nowomianowany poseł Rzplitej w Moskwie, min. Łukasiewicz, swe listy uwierzytelniające.

WYDANIE POSŁÓW SĄDOM.

Na posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i nietykalności poselskiej rozpatrzono 5 wniosków o wydanie posłów sądom. Komisja postanowiła wydać sądom posła dr. Tadeusza Wróbla (Kl. Nar.) oskarżonego przez prokuratora sądu okręgowego w Lesznie o nielegalne spędzenie piodu dwóm pacjentkom i posła Józefa Makólskiego, oskarżonego przez prokuratora w Piotrkowie o znieważenie Rządu. Ponadto uwzględniono wnioski oskarżycieli prywatnych, wnoszących o zezwolenie pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej o zniewagę posłów Mariana Dąbrowskiego, Konstantego Łaskowskiego i Ignacego Starzyka (BBWR).

KOMISJA OŚWIATOWA.

Z Warszawy donosi (Ż.): Sejmowa Komisja Oświatowa prowadziła w ciągu całego dnia w środę dyskusję nad projektem ustawy o szkołach akademickich.

Zarówno z Iona BBWR, jak i klubów opozycyjnych zaproponowano cały szereg poprawek. Przegłosowanie art. od 1 do 4-go ustawy odbędzie się dziś.

POS. ARCISZEWSKI U KRÓLA KAROLA.

Z Bukaresztu donosi (PAT.): Król rumuński w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Titulesco przyjął w czwartek na uroczystym audjencji posła polskiego Arciszewskiego, który mu wręczył swe listy uwierzytelniające.

VIRTUTI MILITARI.

Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej przyjęto bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o porzeczce rekretu na rok 1933.

Z kolei poseł Borecki (BBWR.) zreferował rządowy projekt ustawy o orderze wojennym Virtuti Militari. Kawalerowie orderu, obywateli polscy tworzą braterski zespół pod nazwą „Zgromadzenie Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari” z kanclerzem i kapitułą na czele. Przysługują kawalerom orderu m. in. następujące prawa: prawo do dożywotniej pensji orderowej w wysokości 300 zł. rocznie bez względu na klasę, prawo pierwszeństwa przy obsadzaniu urzędów państwowych i samorządowych, prawo pierwszeństwa przy nadawaniu ziemi oraz przy przyjmowaniu do zakładów inwalidów, prawo do leczenia na koszt Państwa w razie choroby, pozostającej w związku przyczynowym z działalnością w czasie wojny. Podoficer odznaczony Krzyżem Złotym może być mianowany podporucznikiem, a szeregowiec — sierżantem. Pensja orderowa jest wolna od wszelkich podatków i nie może być zajęta sądownie.

Referent poseł Borecki proponował, aby kawalerowie orderu mieli prawo do 80% zniżki kolejowej. (Projekt przewidywał 50% zniżki). Jako dzień święta orderu Virtuti Militari przewiduje się dzień 11 listopada.

wi, nade wszystko zaś „świadomemu regionalizmowi” Żeromskiemu, za to że przez „Puszcze jodłową” poruszył serca, a przez „Snobizm i postę” rozum i wolę w onym kierunku, który — acz bezimienny jeszcze naówczas — był mu przez całe życie umiłowaniem i twórczą podnieta.

Na ostatek nadmienię, że poza — że się tak wyrażę — „regionem” regionalnym były i są w twórczości każdego z członków dawnego „zboru Czartaka” przeliczne sfery jeszcze inne, od Beskidu i od regionalizmu czasem niestychanie dalekie. Co do tematów obowiązywało hasło: „Wolność bez względu na!” (almanach 1928). Czartak nie był „szkołą”, lecz konfederacją poetycka nawet z hasłem złotej wolności. Stąd się wzięło to, co niektórzy nazywali — „rozłamem w Czartaku”, a co było prosto liberum veto, do którego każdy obywatel Górskiej Republiki miał prawo. Nawet ten luźny i swobodny regionalizm, nie będący celem w sobie, lecz środkiem do innych celów, kępował czasem swobodę twórczą, szablonem się wydawał.

Jedni więc poszli do Sasa, drudzy do lasa, wierni zasadzie, że ziemia Beskidzka ma być dla nich tylko odeską, w świat szeroki i daleki. Ale przyjaźń gorąca i serdeczna — obok miłości, najgorętsze ognisko wszelkich ludzkich zapalów twórczych — pozostała im nadal, pomimo owego rzekomego „rozbitcia”.

Józef Birkenmajer.

## Wystawa pamiątek Powstania Styczniowego

Trwająca w Poznaniu Wystawa Pamiątek Powstania Styczniowego, urządzona ze zbiorów Stanisława Łatanowicza przez Zarząd Wojewódzki Legii Inwalidów Wojsk Polskich, imienia gen. Józefa Sowińskiego otwarta została, jak już donosiliśmy w dniu 29-go stycznia, a zamknięta będzie w niedzielę, dnia 5-go lutego.

## Deficyty i defraudacje

Gospodarka Z. A. S. P.

Warszawa. (Tel. wł.) Rewelacje dzienników o nadużyciach generalnego sekretarza Związku Artystów Scen Polskich, Jana Pawłowskiego, skłoniły władze administracyjne do przedsięwzięcia rewizji buchalteryjnej w ksiązkach ZASP'u. Rewizja ta na początek stwierdziła przywłaszczenie przez p. Pawłowskiego sumy 800 złotych, jednak według wszelkiego prawdopodobieństwa drobna ta stosunkowo suma jest pierwszym z szeregu tego rodzaju odkryć. Badanie buchalteryjne ma dać następnie podstawy do wszczęcia dochodzenia karnego. Niedobory ZASP'u wynoszą obecnie 436.000 złotych.

Ostatnio ujawniono nowy fakt, mianowicie, że Pawłowski bez upoważnienia zarządu zaciągnął pożyczkę hipoteczną w sumie 67 000 zł., obciążając nią plac ZASP'u przy ul. Polnej, na którym miał być wzbudowany Dom Aktora Polskiego. Nie jest wykluczone, że w związku z tem będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej inni jeszcze, dawni członkowie zarządu ZASP'u. (Ż.)

## Skład konfekcji

w powiatowym mieście zamienię

Blisze dane w dziale drobnych ogłoszeń dzisiejszego numeru „Dziennika Poznańskiego”

## Na zasiłki trzeba zapracować

Projekt „Funduszu pracy”

Funduszowi pomocy dla bezrobotnych, powołanemu dla prowadzenia doraźnej akcji żywnościowej wśród bezrobotnych, nie był sądzący długi żywot. Prowadzona przezeń akcja nie dała oczekiwanych wyników. Zarówno opinia publiczna, jak i najwybitniejsi działacze społeczni wskazywali od początku na roboty publiczne, jako bardziej celowy i efektywny rodzaj pomocy.

Koncepcja taka znalazła wreszcie zrozumienie w sferach miarodajnych, a dowodem tego jest przygotowany przez rząd projekt ustawy, względnie dekretu o Funduszu Pracy.

Obecny Fundusz pomocy bezrobotnym ma od 1 kwietnia ulec likwidacji. Na jego miejsce ma powstać Fundusz Pracy, którego zadaniem będzie dostarczanie ludziom pracy przez organizowanie i podejmowanie celowych robót publicznych. Akcja pomocy bezpośredniej, w postaci dotychczasowej

(obiady, węgiel, deputaty), znajdzie się na ostatnim planie zadań Funduszu.

Dochody Funduszu opierać się będą nie tylko na wpływach dotychczasowych (opłaty od gazu, żarówek, totalizatora, biletów rozrywkowych), lecz stosownie do zmienionych zadań instytucji — mają być znacznie rozszerzone.

Projektuje się więc stałe opodatkowanie na rzecz Funduszu pracy wszystkich robotników i pracowników umysłowych.

Do świadczeń na ten cel mają być pociągnięte również wolne zawody (lekarze, adwokaci) oraz notariusze i komornicy. Wysokość tego opodatkowania ma być ustalona procentowo w stosunku do podatku dochodowego.

Ponadto do dyspozycji Funduszu Pracy skarb państwa przekazywać będzie spłacane w naturze zaległe podatki.

## TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE”

Dziś w piątek, dnia 3-go lutego dawno oczekiwana atrakcyjna premiera:

ANNY ONDRA w arcywesołej, szampańskiej komedji p. t.

## DZIESIĄTY KOCHANEK

ANNY ONDRA w przepysznym tym filmie, jako kabaretowa tancerka Kiki stwarza olśniewającą kreację, pełną humoru i werwy i wprost porwuje niezrównaną swą grą i temperamentem!!!

Bilety już od 49 gr Film, który roześmiesz wszystkich do łez!!! Biletu już od 49 gr „Słońce” dla wszystkich!!! 794 Wszyscy do „Słońca”!!!

Z MUZYKI.

## Aida. Koncert symfoniczny

Sobotnia „Aida” zainteresowała żywiec bywalców teatralnych ze względu na dobrą obsadę ról, uposażonych przez kompozytora w duże bogactwo pięknych pomysłów muzycznych. Kobięca partja Aidy należy do najwspanialszych ról, a zarazem niepozabawiona dużej artystycznej odpowiedzialności, z repertuaru sopranistek, które mogą tu wykazać wszystkie posiadane walory swego kunsztu wokalnego i ustosunkowanie się do sztuki aktorskiej.

Słuchając onegdaj p. Wermińska, która kreowała naczelną partję w pięknym ten dziele Verdi'owskim, przekonaliśmy się, że niewyższany został zasób środków odtworczych w sposobie scenicznego nakreślenia danej roli, że jak w ogóle w sztuce, tak i tu — indywidualność artysty jest źródłem najrozmaitszych odmian interpretacji, w zależności od typu artystycznego wykonawcy. P. Wermińska należy do kategorii tych artystek, które nie biorą za punkt wyjścia utwór szablony wykonawczy tej lub innej roli, lecz krocą swoją drogą, znaczącą inteligentnie przemyślanym ujęciem swej sztuki odtwórczej. W pamięci naszej żywo zapisowała się Carmen — Wermińskiej, w swoim czasie na scenie poznańskiej odtwarzana, ta cała skala odmian dy-

namiki aktorsko-wokalnej tam zmanifestowanej. Nawet Rachel Halew'owska, nie uposażona przez kompozytora w głębsze rysy twórcze, jak miała ciekawą linię wykonawczą i oryginalnie przemyślane epizody aktorskie.

I onegdaj, Aida Wermińskiej wybiegła poza ramy utartego szablony poczynając od sposobu charakterystyki, a skończywszy na barwnych odcieniach ekspresji muzycznego wyrazu. Tempa, zgodne zresztą z wolą kompozytora, jak jednak wykształcone przez rozmaitych wykonawców, zwłaszcza gdy u pulpitu kapelmistrzowskiego bywa muzyk, szablono i rutynicznie traktujący rolę swą — u p. Wermińskiej odzyskały należną swą pozycję. O ile takie unormowanie temp dla sztuki jest cenne, o tyle jednak i niebezpieczne, wymaga bowiem podania rewizji swego muzycznego ustosunkowania się i ze strony części orkiestralnej, która winna być w ścisłym kontakcie ze sceną, w najdrobniejszych szczegółach. Bez tego nie da się pomyśleć prawdziwej artystycznej wyraz.

Pod względem wokalnym, p. Wermińska miała okazję do zademonstrowania całej posiadanej bogatej swej skali odtwórczej. W zależności od sytuacji scenicznej, charakteru muzycznego — mieliśmy przed sobą i stosowną barwę głosową, sposób muzycznego frazowania. P. Wermińska posiłkuje się tak obfita odmianą koloru dźwiękowego, że śpiew jej lśni się całą gamą barwnych odcieni, co czyni,

Inwalidów nie obejmuje naturalnie wszystkiego tego, co posiada w zbiorach swoich pan Stanisław Łatanowicz. Jest on bowiem znanym na gruncie tutejszym zbieraczem, posiadającym bardzo cenne kolekcje archiwali, fotografii, grafiki, książek, gazet i czasopism, gromadzonych w przeciągu lat 30 i uporządkowanych z pomocą specjalnych katalogów i kartoteki. Nadmienić też trzeba, że p. Łatanowicz nie jest wyjątkiem wśród społeczeństwa tutejszego, gdyż Poznań miał zawsze dużo zrozumiemienia dla wartości pamiątek historycznych, dowodem tego choćby obfite i nader cenne zbiory Kazimierza Kierskiego, a prócz tego mniejsze kolekcje znajdujące się tu i tam w domach prywatnych. Należy się w każdym razie uznać i podziękować zarządowi Wojewódzkiemu Legji Inwalidów Wojsk Polskich z prezesem dr. Witkiem na czele za podjęcie inicjatywy urządzenia Wystawy i p. Łatanowiczowi za przeniesienie trudności i kosztów. Już choćby pobieżny przegląd gablot i eksponatów ściennych daje nam pojęcie o rozmiarach i wartości ówczesnego ruchu zbrojnego. Mamy więc jego obraz wojskowy (typy Walerego Eljasza Radzikowskiego), jego zasięg w sferze polityki zagranicznej (litografie, karykatury francuskie), jego organizację wewnętrzną (komunikaty, obwieszczenia, pieniądze i obligacje), jego charakter personalny (fotografie, dokumenty ze wszystkich regionów Polski), wreszcie jego odzew uczuciowy i artystyczny (Grotger, Romanowski) i ostateczne, kończące wszystko, echo naukowe (publikacje historyczne).

Wystawa ta stanowi więc w każdym razie skrót syntetyczny powstania styczniowego i zasługuje ze wszechmiar na to, żeby ją zwiedzać teraz, gdy właśnie przypada 70-lecie tej drogiej nam, choć tak tragicznej epopei.

Dr. W. B.

## MYDŁA TOALETOWE

Iste

są w jakości z dobrych najlepsze i najtańsze

POLECAMY:

FAMILIJNE Iste  
WYBOROWE Iste  
CZEREMCHA Iste

VICTORIA  
HELION  
AKRA

J. & S. Stempniewicz  
POZNAŃ

787-1

iz zainteresowanie artystką jako śpiewaczką, ani na chwilę nie słabnie.

Pod względem aktorskim — przemawia prawda życiowa, w jej najsubtelniejszych odcieniach. Kreacja sceni-



Wermińska.

czna p. Wermińskiej jest żywa, pełna prostoty i naturalizmu, jak prostem jest wszystko co piękne, prawdziwe. Nerw, temperament są fluidem, który udziela się widowni ze sztuki artystki.

„Aida” wymagała większej ilości prób sceniczo-orkiestralnych, by ująć w zgodną harmonię ogólną partję muzyczną z artystyczną wolą artystki, co nie zawsze bywało onegdaj.

Jako Amneris usłyszeliśmy po dłuższej przerwie p. Rössler-Stokowską. Z powodu tej dłuższej pauzy, artystka, jak gdyby czuła się trochę jako skrepowana, zwłaszcza pod względem wokalnym. Oczywiście, ceniona nasza artystka szybko przyjdzie do poprzedniej swej normy, a piękny głos da nam, mamy nadzieję, niejednokrotnie jeszcze dużo estetycznego zadowolenia.

Ozostałe ważniejsze role wykonali pp.: Czarnecki, Kępcaki, Szpingier, Urbanowicz. Dyrygował dyr. Wojciechowski.

Pogodny charakter nosił wczorajszy koncert symfoniczny, dzięki odpowiednio dobranemu programowi. Mozarta symfonia (Jupiter) i Beethovena symfonia pierwsza stanowiły główną część koncertu w interpretacji Piotra Stermich-Valcrociaty. Wykonanie miało cechę wielkiej dokładności, wypracowania szczegółów, dobrego opanowania stylu, dzięki którym to zaletom piękne dzieła te posiadały wiele plastyki wyrazu.

Solistką wieczoru była p. Jadwiga Dębicka, która z właściwą sobie kulturą śpiewaczą wykonała utwory Bacha (z towarzyszeniem fletów), Glucka, Mozarta i Pucciniego. Dość licznie zgromadzeni słuchacze przyjmowali artystów nad wyraz żywo.

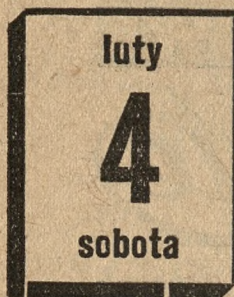
Włodzisław Brzostowski.

## Miriam contra „Zet”

Warszawa. (Tel. wł.) Głośna sprawa o zniesławienie b. min. kultury i sztuki Zenona Przesmyckiego (Miriam) przez czasopismo literackie „Zet” znaleźć się ma w sądzie apelacyjnym naskutek odwołania założonego przez skazanych w pierwszej instancji Jerzego Brauna i Stefana Chorzelskiego. Braun i Chorzelski występują obecnie o powołanie w charakterze świadków członków rodziny Żeromskiego, wdowy po nim Anny Żeromskiej i siostrzenicy jego, które mają zeznać, jak postąpił Miriam z pamiątkami pozostawionym przez zmarłego pisarza. (Ż.)



# Kronika



Kalendarz rzymsko-katolicki  
Sobota Ansgarago  
Niedziela Agaty

Kalendarz słowiański  
Sobota Witosławia  
Niedziela Dobrochna

Słońce: wschód 7,12  
zachód 16,26  
Księżyc: wschód 10,37  
zachód 3,29

## KALENDARZYK METEOROLOGICZNY

Dziś, o godz. 7 rano temp. powietrza umiarkowana + 2° C., pochmurno. Wiatr południowo - zachodni. Ciśnienie atmosferyczne niskie, 746 mm. W ub. dobie temp. powietrza najwyższa + 6° C., najniższa + 3° C., ilość opadu 3 mm. Inspekcja Dróg Wodnych notuje dziś rano poziom Warty + 17 cm.

## ZEBRANIA TOWARZYSTW POZNAŃSKICH.

Dzisiaj — piątek.

- 18,00 — Tow. Kobiet „Wspólna Pomoc”, w salce parafialnej.
- 19,00 — Zw. Podhalan w lok. Zw. Oficerów Rez., Stary Rynek 80-82.
- 20,00 — Polskie Tow. Neofilologów w Coll. Minus (sala 20) z referatem prof. dr. Kleczkowskiego p. t. „Niemieckie nazwy geograficzne”.
- 20,00 — Stow. Inżynierów i Architektów, w sali Kola Towarzystwa, Nowa 7-8. Inż. Czarnecki wygłosi referat p. t. „Pomiary komunikacji na głównych ulicach Poznania”.
- 20,00 — Zw. Radiospejlistów R. P. w lok. p. Gmerka ul. Franciszkańska.
- 20,15 — Wydział Lekarski Tow. Przyjaciół Nauk w klinice chirurgicznej U. P., Długa 1.
- 20,15 — Tow. Chirurgów i Ortopedów Polski Zachodniej, w klinice chirurgicznej U. P., Długa 1.
- 17,30 — Zw. Sprzedawców Gazet i Czasopism, u p. Beyrowej, pl. Bernardyński 2.
- 18,00 — Wlkp. Kolo Chyliczanek, u p. Szumskiej, Chelmońskiego 9.
- 18,00 — Zw. b. Urzędników Policji Państwowej, u p. Tomczyka, Wroniecka 13.
- 19,30 — Komitet Towarzystw (Wilda) zebranie zarządu u p. Kasprzakowej, Kilińskiego 15.
- 19,30 — Stow. Młodzieży Obyw. (Katedra) roczne zebranie w Domu Kat., Śródka.

Jutro — sobota.

- 18,00 — Zw. b. Uczniów Gimnazjum im. Bergera, walne zebranie w auli, Strzelecka 4.
- 19,00 — „Sokół” (Winiary) w sokołni.
- 19,00 — Kl. Sport „Korona”, u p. Smoczyka, Focha 70.
- 19,00 — Zw. Pomocników Tapicerów — Dekoratorów, u p. Kubisza, pl. Sapieżyński 5, walne zebranie.
- 19,00 — Tow. Marynarzy Rezerwy, u p. Jarockiej, Masztalarska 8a.
- 19,30 — Zw. b. Berlińskiów R. P. (sekcja ogólna), w cukierni Fangrat, al. Marcinkowskiego 8, I ptr.
- 20,00 — Chór im. Chopina (Wilda), w lok. p. Fiedlera, G. Wilda.
- 18,00 — Tow. „Braterstwo” (Wilda) obchód 13-letniej rocznicy, połączone z zabawą.
- 18,00 — Tow. Ogródków Działk. im. Kościuszki, w lok. p. Zielińskiego, G. Wilda 109.
- 20,00 — Zrzeszenie Związków Zawod. Automobilistów Z. R. P., u p. Jasyka, Kraszewskiego 16.

## ZABAWY.

- 4 lutego — wieczorek taneczny Związku b. Czwartaków (58 pp. Wlkp. w Kasyne Bukorskiej przy ul. Bukowskiej 34. Początek o godz. 20.
- 4 lutego — wieczorek karnawałowy „Tow. Loteryjnego Poznań-Wilda” w lok. p. Żaka ul. Strumykowa 37. Początek o godz. 20.
- 4 lutego — Wielka zabawa karnawałowa Zw. Powstańców i Wojaków im. Marsz. Piłsudskiego, w Kasyne Oficerskiej D. O. K. VII. pl. Działowy 2. Początek o godz. 20-tej.
- 4 lutego — Wieczór towarzyski z tańcami, zorganizowany przez Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w rest. hotelu „Polonia”. Początek o godz. 21.
- 4 lutego — zabawa karnawałowa Tow. Przem. „Jedność” w sali Ogrodu Zoolog. Początek o godz. 20.
- 4 lutego — Zabawa karnawałowa Tow. Śpiewu „Gęźba” w sali p. Jedrozkowiaka, Droga Urbanowska. — Początek o godz. 20-tej.
- 5 lutego — bal urządzony staraniem Zarządu Oddziału Wlkp. Zw. Harcerstwa Polskiego, w Bazarze. Początek o godz. 21. Dochód na cele harcerstwa.
- 5 lutego — bal „Samopomocy Zarobk. Muzyków i Artystów Teatralno-Filmowych” w Domu Rzemieślniczym. Początek o godz. 21.
- 5 lutego — wieczorek towarzyski „Kola b. słuchaczy Uniwersytetu Ludowego na m. Poznań” w kawiarni Fangrata, al. Marcinkowskiego. Początek o godz. 17.
- 5 lutego — Wieczór karnawałowy Tow. Polsko-Angielskiego, w salach „Resursy Kupieckiej”, Zwierzyniecka 12. — Początek o godz. 18-tej.
- 7 lutego — bal rosyjski w „Adrii”. Początek o godzinie 21.
- 12 lutego — wieczorek z tańcami Kola „Sokół” L. O. P. P., w hotelu „Polonia”. Początek o godzinie 20.
- 11 lutego — bal Przyjaciół Szkoły Zdobniczej, w salach szkoły, Jeznicka 5.

## Z TEATRÓW

### TEATR WIELKI.

Piątek — „Carewicz”.

### TEATR POLSKI.

Piątek — „Śluby Panieńskie”.

Sobota — „Dzimb” poraz 25-ty.

Niedziela pop. — „Życie jest skomplikowane”.

Niedziela wiecz. — „Śluby Panieńskie”.

### TEATR NOWY.

Dziś — teatr nieczynny.

### KOMEDJA MUZYCZNA.

Dziś — „Spotkały się dwie Marysie”.

Sobota — „Spotkały się dwie Marysie”.

## W KINACH.

APOLLO — „Biała trucizna”.

AURORA — „W kramie ludożerców”.

COLLOSSEUM — „Światła Wielkiego Miasta” — Charlie Chaplin'em.

CORSO — „Pat i Patach w opalach”.

METROPOLIS — „Nemita, kwiat z Hawanny”.

MUZA — „Kurier Carski”.

ODEON — „Pod Kuratelą”.

OAZA — „Księżna Łowicka”.

ORZEŁ — „Wawóz zaginionych ludzi”.

RENAISSANCE — „Zemsta Nietoperza”.

ROXY — „Zamach”.

SLONCE — „Dziesiąty kochanek”.

SPINKS — „Powrót do życia” — Jan. Gaynor.

TECZA — „Zielona Brygada”.

WILSON — „Pokusy Europy”.

# Wiec Stronnictwa Narodowego rozwiązany wobec groźnej kontrdemonstracji bezrobotnych

W dniu wczorajszym w sali kina „Słońce” zapowiedziano zebranie Stronnictwa Narodowego, na którym przemawiał miał prezes tegoż Stronnictwa prof. Rybarski. Ze względu na to, że z początkiem obecnej kadencji Str. Narodowe zgłosiło w Sejmie wniosek o zawieszenie rozporządzenia Pana Prezydenta, dotyczącego niesienia pomocy bezrobotnym, zapowiedź powyższego zebrania w Poznaniu wywołała ogromne wzburzenie wśród rzeszy bezrobotnych, które zamierzały w związku z tem urządzić wielką demonstrację uliczną przeciwko Str. Narodowemu i jego prezesowi prof. Rybarskiemu. Demonstracja ta przybrałaby niewątpliwie groźne rozmiary, albowiem, jak ustalono, byłoby w niej wzięło udział kilkanaście tysięcy bezrobotnych m. Poznania.

Urząd Wojewódzki, który bezrobotni lojalnie o swych zamiarach powiadomili, postanowił oczywiście nie dopuścić do powyższych demonstracji i w związku z tem zwołał 4 konferencję pod przewodnictwem naczelnika dr. Macko z przywódcami związków zawodowych, a to Chłopskich Związków Zawodowych, Zjednoczenia Zawod. Polskiego i Związku Zawodowych. Poza tem w konferencji wzięli udział przedstawiciele poszczególnych organizacji b. wojskowych, zrzeszonych w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny a posiadających w swych szeregach znaczną

ilość bezrobotnych. Jedynie dzięki tej interwencji Urzędu Wojewódzkiego nie doszło do zamierzonej przez bezrobotnych demonstracji i zebranie Str. Narodowego w kinie „Słońce” mogło rozpocząć się spokojnie.

Zagaił je redaktor Herniczek, poczem odczytał glos prof. Rybarskiego, który w przemówieniu swem, dotyczącem położenia gospodarczego Polski, zaatakował w ostrych słowach czynniki rządowe. W odpowiedzi na to ogromna ilość obecnych poczęła głośno protestować przeciw powyższym wywodom. Gdy niepokoję na sali przybrały groźniejsze rozmiary, zastępcą starosty grodzkiego wydział się zmuszonemu z uwagi na bezpieczeństwo publiczne rozwiązać zebranie. Część publiczności zaintonowała „Rotę”, poczem sala została opróżniona. Do uformowania pochodu przez członków Stronnictwa Narodowego nie doszło, ponieważ nie dopuścili do tego skonsygnowane oddziały policji.

Zdrowa opinia publiczna musi zdecydowanie potępić igranie z ogniem czynników opozycyjnych — mas bezrobotnych prowokować nie wolno. Prof. Rybarski powinien być rozumieć, że publiczne jego wystąpienia po niefortunnym wniosku Str. Narodowego są co najmniej niewskazane. Tylko dzięki energicznemu stanowi Urzędu Wojewódzkiego uniknięto wczoraj w Poznaniu groźnych starć.

## „Kurjer Poznański” sam siebie konfiskuje

Dzisiejsze poranne wydanie „Kurjera Poznańskiego” ukazało się na pierwszej stronie z wielkimi białymi plamami w miejscu, w którym pismo o wczorajszym zebraniu Str. Narodowego. Jak się dowiadujemy, wydanie to nie zostało skonfiskowane. Białe więc plamy — jako ślady

konfiskaty — zostały przez „Kurjer” własnowolnie spowodowane. Czyżby chodziło o celową mistyfikację, o stworzenie pozorów „prześladowania”? A może raczej wstyd im było przyznać się do poniesionej klęski?

# Zamknięcie kursu obrony przeciwlotniczej Stowarzyszenia Inżynierów i Architektów

W dniu dzisiejszym odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej uroczyste zamknięcie kursu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, zorganizowanego staraniem Stowarzyszenia Inżynierów i Architektów. Uroczystość zgromadziła licznie uczestników kursu oraz przedstawicieli wojskowości z pp.: gen. Zahorskim oraz pułk. Sikorskim na czele.

Na wstępie prezes Stow. Inżynierów i Architektów, inż. dr. Kryzan przedstawił przebieg i wynik kursów, stwierdzając z zadowoleniem wielkie zrozumienie dla idei obrony Państwa. W zakończeniu p. dr. Kryzan w serdecznych słowach podziękował Panu Wojewodzie Rogerowi hr. Raczyń-

skiemu za inicjatywę tego kursu, dowódcy O. K. VII gen. Frankowi za wydatne poparcie, p. prezydentowi miasta Ratajskiemu, Lidze Obr. Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej oraz wszystkim wykładowcom kursu.

W dalszym ciągu zabrał głos inspektor L. O. P. P. p. por. Kiciński komunikując zebranym, że jest możliwość zademonstrowania wagonu L. O. P. P. oraz gazów bojowych, w tym celu ustalono zbiórki na niedzielę, 5 b. m. o godz. 12 na głównym dworcu.

Po tej uroczystości odbyła się wspólna fotografia oraz śniadanie.

# Uroczyste otwarcie pokazu drobiu nastąpiło w dniu dzisiejszym

W dniu dzisiejszym o godz. 10.30 nastąpiło uroczyste otwarcie Wielkiego Pokazu drobiu, gołębi i królików w hali Targów Poznańskich przy ul. Marszałka Focha. Aktu otwarcia dokonał p. gen. Oswald Frank w obecności przedstawicieli władz państwowych i organizacji społecznych.

Przemowę przy otwarciu wygłosił p. inż. dr. J. Szuman naczelnik wydziału produkcji zwierzęcej Wielkopolskiej Izby Rolniczej, podkreślając znaczenie gołębi pocztowych jako niezastąpionego środka łączności na wypadek wojny. Następnie przemówił p. generał Frank, podkreślając z uznaniem zasługi komitetu w zorganizowaniu wystawy.

Pokaz zgromadził około 1000 eksponatów w 600 klatkach. Wśród ras kur przeważały Karmażyny i Leghorny, które, jako rasy wybitnie użyt-

kowe, najwięcej się u nas rozpowszechniają. Zainteresowanie publiczności wzrastało wybitnie dekoracyjne karłowate kury Bantanki.

W dziale królików najliczniej są reprezentowane Olbrzymy Belgijskie, przewyższające nieraz swą wagą dobrze wyrosłego zająca.

Bardzo bogato obsesany i pięknie wystawiony jest dział gołębi pocztowych. Wśród gołębi ozdobnych widzimy ogromne Rysie Polskie i Olbrzymy Rzymskie, dalej Poznańskie Barwogłówki o charakterystycznym upierzeniu, poczem zgrabne srebriaki i sroki delikatnej miewki, pawiki i wiele innych ras. Mniej licznie obsesany został dział kotów i psów. Wstęp na wystawę, która potrwa do 5 b. m. wynosi 50 groszy.

# Smiale włamanie do Tow. Ubezp. „Polonia” Włamywacze zabrali z kasy tylko 350 zł

Niewykryci narazie złodzieje włamali się w nocy onegdajszej do Tow. Ubezp. „Polonia”, mającego swe biuro na ul. 3 Maja 2. Włamywacze spodziewali się w związku z wypłatami na 1-go lutego znaleźć w kasie większe sumy. Za pomocą wyważenia jednego z okien włamywacze niepostrzeżenie dostali się do biur Towarzystwa, zreszcie rozpruli dużą kasę ogniortwałą i zabrali kasetkę,

w której zwykle przechowywano pieniądze na wypłaty.

Na szczęście opryskli przerachowali się, bowiem dyrekcja uskuteczniła wypłatę wcześniej, a w kasetce znajdowała się zaledwie suma 350 zł., stanowiąca pensję jednego z urzędników, będącego w tym czasie w podróży.

Władze śledcze wszczęły za włamywaczami dochodzenia.

## Reprezentacyjny bal prasy

A więc już jutro, w sobotę, odbędzie się w salach Bazaru oczekiwany przez cały Poznań z wielkim zainteresowaniem reprezentacyjny bal prasy. Dekoracje salonów Bazaru objął p. dyr. Wł. Marciniak, którego gust i pomysłowość znana jest daleko poza granicami naszego miasta, a dwa zespoły artystyczne, z których jeden złożony z członków orkiestry filharmonijnej a drugi pod batutą p. Gbiorezka — dają gwarancję doskonałej zabawy.

Bilety wstępu po 5 zł. nabywać można wyłącznie na podstawie zaproszeń przy wejściu na bal. Dla młodzieży akademickiej wstęp za okazaniem legitymacji po 3 złote.

## Nowy szef sanitarny D. O. K. VII

Pik. dr. Władysław Osmólski, dotychczasowy komendant Szkoły Podchorążych Sanitarnych w Warszawie, mianowany został szefem sanitarnym D. O. K. Poznań.

## Pokluty nożami

Na Drodze Debińskiej znaleziono nocy wczorajszej młodego mężczyznę w stanie nieprzytomnym, ze śladami licznych okaleczeń. Lekarz Pogotowia (6666) udzielił poranionemu pierwszej pomocy, przewożąc go do szpitala miejskiego. Jak się okazało rannym jest 22-letni Michał Niemczyk (St. Karwowskiego 8), który został poraniony przez nieznaną osobę nożem.

## Samobójstwo

W mieszkaniu własnym na ul. Zwierzynieckiej nr. 15 popełnił samobójstwo przez powieszenie się niejaki Robert Teper.

Zwłoki denata przewieziono do zakładu Medycyny Sądowej.

## Kradzież podczas zabawy

Na gorącym uczynku kradzieży torebek damskich w czasie zabawy w sali uniwersyteckiej ujęto pewnego osobnika, podającego się za Władysława Majewskiego z Warszawy.

SZLACHETNA I TANIA  
**Starka Bazarowa**  
SKŁAD WIN BAZARU POZNAŃSKIEGO

682-1

## II kurs odmy leczniczej odbędzie się w Warszawie.

Polski Związek Przeciwegruźliczy organizuje z poparciem Departamentu Służby Zdrowia i Wydziału Lekarskiego U. P. czterotygodniowy kurs odmy leczniczej dla lekarzy. Kurs trwać będzie od dnia 11 marca do dnia 10-go kwietnia br. i uwzględni przede wszystkim studia praktyczne w szpitalu i sanatorium oraz w dwóch poradniach przeciwegruźliczych, gdzie każdy ze słuchaczy będzie miał możność dokładnego zaznajomienia się z techniką zakładania odmy. Nadto kurs obejmie 10 godz. wykładów teoretycznych o odmie sztucznej i jej powikłaniach oraz dwie godz. walki społecznej z gruźlicą. Podania o przyjęcie na kurs należy nadsyłać najpóźniej do dnia 28 lutego br. do biura Polskiego Związku Przeciwegruźliczego w Warszawie, ul. Chocimska 24. Do podania należy dołączyć: curriculum vitae, oraz ewentualne zaświadczenie instytucji delegującej lekarza na kurs. Kandydat mogą ubiegać się o przyznanie zwrotnego stypendjum w wysokości 200 zł. Z ukończenia kursu wydane będzie każdemu słuchaczowi odpowiednie zaświadczenie, po uprzednim złożeniu końcowego colloquium. Oplata za kurs wynosi 50 zł.

## Bal Harcerski

Taniec i bridge — oto dwa hasła balu harcerskiego, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Bazarze. Za mazura, tango i największy zapis bridge'owy czekają zwycięzców piękne nagrody, ofiarowane przez znane firmy poznańskie: Drogerję J. Czepczyńskiego, Kwiecianię P. Skrzyżczaka i inne. Z powodu dużego zainteresowania, jakie wzbudził bal, komunikujemy że zaproszenia można odbierać w biurze Komitetu — ul. Fredry 7. — tel. 1382.

## Z miasta

Na Osiedlu za Bramą Warszawską odbyła się uroczystość gwiazdkowa dla biednych, urządzona staraniem tamtejszej Konferencji Panów św. Wincentego a Paulo. Dzięki ofiarności społeczeństwa tej najmłodszej dzielnicy naszego miasta, obdarzono szesnaście najbiedniejszych rodzin obficie mięsami i towarami spożywczymi. Wśród śpiewu koled i przy łamaniu opłatka odbyło się wzruszające zbratanie ubogich z mienniejszymi. Datki w naturze złożyły firmy: J. Chmielewski, Bracia Muszkieci A. Górski, Graedig, Krzewińska, „Warszawianka” i państwo Szymczakowie. Konferencja daje poczem codziennie chleb i mleko najbardziej potrzebującym.

## Komunikaty

Koto Polonistów U. P. chce dać społeczeństwu poznańskiemu możność dokładniejszego poznania twórczości Wyspiańskiego wystawia „Legion” pod reżyserją artysty scen warszawskich i poznańskich p. J. Niwińskiego. Przygotowanie dramatu powyższego po szeregu prób dobiega końca. Wystawienie przewidziane jest w połowie lutego br.

W 100-lecie premier Al. hr. Fredry wystawia Kółko Dramatyczne gimnazjum im. I. Paderewskiego w sobotę, 4 bm. świetna komedia Fredry „Dożywocie” w auli Gimnazjum im. Marcinkowskiego, wejście z ul. Bukowskiej. Początek o godz. 16-ej. Wstęp dla młodzieży szkolnej 50 gr.

Towarzystwo Miłośników Fotografii ul. Libelta 14 po daje wszystkim członkom do łaskawej wiadomości, iż dn. 1 bm. została otwarta II-ga indywidualna wystawa prac p. L. Winnickiego. Lokal otwarty codziennie od 16 do 20-ej, a w niedzielę od 11—13-ej. Wstęp bezpłatny.

Towarzystwo Przyjaciół Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczej urządziła w dniu 11 bm. wielki bal artystyczny na dochód Bratniej Pomocy Uczniów tejże Szkoły. Bal ten odbędzie się w salach Szkoły z gruntu przestoczonych w swych formach architektonicznych z barzo pomysłowymi dekoracjami. Poza tem Komitet przygotował na tę zabawę szereg atrakcyj artystycznych z zapowiedzianym laskawym współudziałem prima balleriny p. Z. Grabowskiej oraz primadonny p. Jadwigi Fontanowskiej. Sądząc z zainteresowania się tym balem miejscowej i zamiejscowej publiczności, spodziewać się należy, że będzie to jeden z najpiękniejszych i najbardziej oryginalnych wieczorów tegorocznego karnawału w Poznaniu.

## Kronika policyjna

Napad Jna szofera. Na Błoniach Wildeckich kilku pijanych osobników zaczęło oczekiwać na pasażera szofera St. Olachowskiego (Kraśnickiego 13). W czasie zajścia jeden z osobników uderzył szofera pięścią w twarz a drugi pchnął go nożem w rękę. Pokaleczonemu szoferowi udzieliło pomocy pogotowie (55-55).

Za grę hazardową w 3 blaszki ujęto Wł. Olejniczaka (Czajca 12), Rafała Rutkowskiego (Górna Wilda 56), Piotra Olejniczaka (Półwiejska 45).

Aresztowanie oszusta. Władze śledcze aresztowały Józefa Sójkę, który okazał się oszustem. Sójka, bez stałego miejsca zamieszkania, grasował w Poznaniu, przyjmując zamówienia i zaliczki na portrety. Oczywiście Sójka poszkodował wiele osób, które wpłaciły na jego ręce zaliczki, a portretów nie otrzymały.

Zagubiona torebka. P. Emilia Stabłowska w dniu 30 ub. m. zgubiła w czasie przedstawienia w teatrze „Komedia Muzyczna” torebkę damską z zawartością około 80 zł. zegarkiem złotym, bransoletką.

Pożar szopy. W ub. środe zapaliła się szopa, własność p. Drahajna (ul. Dabrowskiego 81). Spaliło się 3 mtr podłogi i trociny. Ogień ugasiła straż ogniowa.

## Teatr i sztuka

Z TEATRU POLSKIEGO. Dziś arcydzieło Fredry „Śluby Panieńskie”, które budzą zawsze dużą wesołość, jak najbardziej współczesna nowość komediowa. W roli Dobrońskich poraz pierwszy p. Sachnowska. Jutro pierwszy jubileusz w tym sezonie: 25-te przedstawienie „Dzimb”, której od premiery towarzyszy wielkie powodzenie. W niedzielę popołudniu świetna komedia Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane”.

TEATR WIELKI. Dziś entuzjastycznie przyjmowany „Carewicz” Lehara z pp. Lubiczówną, Leonowicz, Rychterem, Petekim, Sendekim i Szpingierem na czele. W sobotę „Cyganeria” Pucciniego z poezjalnym występem świętej primadonny Debickiej oraz pp. Musielewskiej, znakomitego tenora Czarneckiego, Karpackiego, Urbanowicza. Pełna orkiestra symf. pod batutą dyr. Wojciechowskiej. W niedzielę po poł. po cenach zniżonych poraz ostatni arcywesoła „Dorina”. Wieczorem wspaniale wystawiony „Carewicz”.



# Praca twórcza winna zapanować w szkole a nie wzajemna nieufność i lęk

Ze zgromadzenia Zw. Naucz. Polskiego Okręgu Szkolnego Poznańskiego i Pomorskiego

W dniu wczorajszym w sali p. Jaroskiej toczyły się obrady Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego województw: poznańskiego i pomorskiego.

Od czasu połączenia i reorganizacji Kuratoriatów Szkolnych Poznańskiego i Pomorskiego przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego z Okręgu Poznańskiego i Pomorskiego pierwszy raz znaleźli na wczorajszym zgromadzeniu platformę spotkania się i wzajemnego porozumienia.

Na zjazd przedstawiciele związku obu okręgów przybyli: kurator Okręgu Szkolnego dr. M. Pollak, wizytatorzy i inspektorzy szkolni.

Przy szczelnie wypełnionej po brzegi sali za dłuższym przemówieniem na temat ideologii Związku wiceprezes Związku p. Krawczyk, w zastępstwie chorego prezesa p. Zycha.

Po zagajeniu zgromadzenia odczytał treść deklaratoryjnych, jakie postanowiono wysłać do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Polski i Prezesa Piłsudskiego i Min. W. R. i O. P. Jędrzejowskiego.

Następnie wśród niebywałego entuzjazmu zebrani uchwalili rezolucję, stwierdzającą, że wobec zakusów niemieckich na ziemiach zachodnich Polski nauczycielstwo zawiązkowe gotowe jest nie tylko drogą uświadamiania krzewić ducha narodowego i obywatelskiego, lecz w każdej chwili zdecydowane jest z bronią w ręku stanąć w obronie całości granic Państwa.

Poza tym zjazd wysłał depesze do prezesa zarządu centralnego Związku p. Nowaka (Kraków) i chorego prezesa Zw. okręgu poznańskiego p. Zycha (Zakopane).

Z kolei zabrał głos entuzjastycznie przyjmowany Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego dr. M. Pollak, wygłaszając blisko godzinne przemówienie.

Na wstępie swego przemówienia p. kurator dr. Pollak, nawiązując do reorganizacji obu Kuratoriów, wejścia w życie nowej ustawy szkolnej odparł z całą stanowczością niecisłe ataki prasy opozycyjnej i niektórych osób na terenie ciał ustawodawczych na rzekome przenoszenie Pomorza na kresy wschodnie. Mówca z naciskiem napomknął na złośliwość opozycji, bowiem twierdzenie, jakoby przerzucano siłą 130 nauczycieli na kresy nie odpowiada prawdzie. Zgodnie natomiast z prawdą jest, że wobec wejścia w życie nowej ustawy szkolnej w życie na Pomorzu nastąpiła redukcja 100 etatów nauczycielskich. Wobec groźby redukcji Kurator zdecydował się zamiast powiększyć szeregi bezrobotnych nauczycieli przenieść 100 osób do kuratorów kresowych, gdzie praca ich była potrzebna. Konieczność tę starano się rozwiązać w ten sposób, że przeniesiono nauczycieli, którzy pochodzą z innych województw (77) i to bez rodzin. Mówca podkreślił z naciskiem, że nauczyciele ci poszli pracować wśród pełnowartościowych obywateli, obywateli bowiem każdego z nich jest pracować dla dobra ogółu, czy to będzie na Wołyniu, Podolu czy Polesiu.

W zrozumieniu ważności nauczania Ministerstwo Oświaty zaprowadza wszędzie specjalne kursy dla kierowników. Poza tym władze szkolne zainicjowały w najbliższym czasie sortować siłę nauczycielską, starając się przede wszystkim, aby na stanowiskach kierowników szkół powszechnych były osoby wartościowe i wykwalifikowane. W szkole bowiem nie powinni być rzemieślnicy a twórcy. Następnie p. kurator oświadczył, że Kuratorium przystąpi do przeprowadzenia redukcji zamierzonych nauczycieli, których mężowie posiadają dostateczną uposażenie.

Przechodząc do kwestii wychowawczych, p.

Kurator wezwał nauczycieli do szanowania godności dziecka, do wnikania w jego psychikę, do pokochania go oraz stworzenia biednym dzieciom możliwych warunków pracy, przez zakładanie świetlic w szkołach, gdzieby działwa mogła odrabiać lekcje i zabawiać się. W związku z tem, konieczne jest nawiązanie ściślejszego kontaktu szkoły z rodzicami. Doskonałym do tego sposobem są Komitety Rodzicielskie. Abyby współpracowały z rodzicami pogłębić władze noszą się z myślą tworzenia organizacji, do którychby należeli zarówno rodzice dzieci szkolnych jak i nauczyciele.

Dalej, omówiwszy współpracę szkoły z kościołem, która naogół wszędzie jest zadawalająca, p. kurator wezwał nauczycielstwo, aby ta praca w dalszym ciągu postępowała na drodze spokojnej, bez żadnych niepotrzebnych tarć.

Dobra, zdrowa atmosfera pracy winna panować w szkole wszechwładnie. Nie może być w szkole, wśród nauczycielstwa wzajemnej nieufności, wstępnego donosicielstwa, lęku, szpiegowstwa. Szkoła taka, która by była zaprzeczeniem wszelkiej twórczej pracy — należałoby raczej spalić do szczytności. Organizacje polityczne czy społeczne nie mogą być płaszczykiem dla ludzi złych i podłych, którzy, wykorzystując swą sytuację, chcieliby wygrywać swe niskie cele, takich ludzi należy z całą stanowczością tepić, niszczyć.

W gorących słowach wezwał dalej mówca nauczycielstwo do trzymania się w życiu etyki zawodowej oraz wychowywania dzieci w poszanowaniu dla państwa polskiego, godła państwowych i zasłużonych wielkich mężów kraju.

Zapewnił, że nauczycielstwo w razie koniecznej potrzeby gotowe jest ochotnie stanąć w szeregach armii i bronić zagrożonych rubieży Polski zakończył p. kurator swe przemówienie.

Madrych, męskich słów swego przełożonego wysłuchali zebrani przedstawiciele nauczycielstwa z należytą powagą i zrozumieniem.

Po wygłoszeniu przemówienia p. kurator był zmuszony wobec innych obowiązków salę opuścić. W dalszym ciągu przemawiali inż. Leszczyński, imieniem urzędników samorządowych, dyr. Dobrowolski oraz przedstawiciele centralnego zarządu p. Machowski, który dał sceptyczny pogląd na nową pragmatykę nauczycielską.

Po odczytaniu licznych listów i telegramów z życzeniami owocnych obrad m. in. od b. kuratora dr. Namysła, wojewody Kirtiklisa i inspektora p. Bilińskiego, nastąpiło wygłaszanie referatów: O obecnej sytuacji szkoły i nauczycielstwa — mówił p. M. Kopeć, a o wtycznych pracy organizacyjnej p. Cz. Wytych.

Następnie dokonano wyboru komisji, skrutacyjnej, matki, wnioskowej, pedagogicznej, społeczno-oświatowej.

Po krótkiej przerwie obiadowej przewodniczący poszczególnych komisji złożyli odpowiednie sprawozdania, nad którymi wyłoniła się dyskusja.

Po dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu W skład nowego zarządu weszli pp.: prezes — Zych, wiceprezisi: Kopeć (okr. poznański) i Ciombrowski (okr. pom.), członkowie: Barańska, Łacki, Ciula, Środoń, Steffek, Holecik, Mroziński, Höfner, Kusiński, Środoń, Steffek, Holecik, Mroziński, Bałłucki, Froelke, Klima, Stepiński, Drzeziński, Madej, Lotz, Syrek i Karolewski; — zastępcy: Łukowski, Lesiński, Kwaśnik i Staniek.

Do komisji kontrolnej powołano pp.: Krolcickiego i Sysła, jako zastępców: Grzesia i Kwietnickiego. Sąd Honorowy stanowią pp.: Misiewiczowa, Zatorski, Cieślowski, Łanowska i Ortyński; zastępcy: Prządka i Grochowski.

Kilkugodzinne obrady zakończono odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginie”. (z.)

osoby 2 zł., członkowi 1,50 zł., familijni dla 3 osób — 5 zł., dla 4 osób — 6 zł. Strój wizytowy. — Szereg niespodzianek, m. l. występy Rewellersów, walka o baloniki, i występy artystyczne, — stoliki do brydża. — Wstęp za zaproszeniami.

## Radio

Sobota, 4. 2. 1933

Poznań — 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej (tr. z Warszawy), 12,58 Sygnał czasu — zegar i hejnał z wieży ratuszowej, 13,05 Koncert gramof., 14,00 Notowa gieldy pieniężnej, 14,15 Komunikaty gospod. roln., 16,40 Odczyt (tr. z Warszawy), 17,00 Transm. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie, 18,00 „Tydzień propagandy trzeźwości (odczyt pt. „Kobiety ruch przeciwalkoholowy zagranicą i w Polsce), 18,15 Kronika artystyczna (Wrażenia artystyczne z Ameryki, 18,30 „Od alchemików do Duniowskiego”, 18,45 „Przegląd czasopism”, 19,00 Nadprogram, 19,28 Sygnał czasu, 19,30 „Na widokregu” (tr. z Warszawy), 19,45 Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z Warszawy), 20,00 Koncert muzyki lekkiej (tr. z Warszawy), 21,05 Dod. do Pras. Dz. Radi. (tr. z Warszawy), 21,10 Recital wiolonczelowy (tr. z Warszawy), 22,00 Sygnał czasu — komunikaty sport. i polic., 22,05 Utwory Chopina w wyk. Z. Drzewieckiego (tr. z Warszawy), 22,40 Komunikaty c. dalszy, 22,50 Muzyka tan.

Warszawa — 12,10 Płyty gramof., 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa, 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie, 15,35 Obrazki dla dzieci a „Kiniarę”; b) „Ostatni listek” (Lwów), 16,00 Płyty gramof., 16,40 Odczyt „O rodzinie wojskowej”, 17,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie, 18,00 Recital wiolonczelowy, 19,20 Wiadomości ogrodnicze, 19,30 „Na widokregu”, 19,45 Prasowy Dziennik Radiowy, 20,00 Muzyka taneczna, 20,40 Wiadomości sportowe, 20,50 Muzyka lekka, 22,05 Koncert Chopinowski w wykonaniu prof. Zb. Drzewieckiego.

Niedziela, dnia 5. 2. 1933 r.

Poznań — 10,00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa, 11,58 Sygnał czasu — zegar i hejnał z wieży ratuszowej, 12,05 Odczyt roln. pt. „Burak pastewny”, 12,25 Odczyt roln. pt. „Zwalczamy raka ziemniaczanego”, 12,45 Wykład dla gospodyń pt. „Dojenie — a wydajność mleka”, 13,05 Koncert gramof., 16,00 Program dla młodzieży (tr. z Warszawy), 16,25 Płyty gramof., 16,45 Kącik językowy (tr. z Warszawy), 17,00 Muzyka węgierska (tr. z Warszawy), 18,00 Utwory skrzypcowe w wyk. prof. Tadeusza Sulca, koncert. op. Przy fortep. prof. Fr. Łukasiewicz, 18,30 Piosenki w wyk. zesp. Revellersów „Foxton”, 19,00 Nadprogram, 19,25 Słuchowisko (tr. z Krakowa), 19,58 Sygnał czasu, 20,00 Koncert popularny (tr. Warszawy), 22,00 Sygnał czasu — komunikaty sport. i polic., 22,15 Muzyka taneczna (tr. z Warszawy).

Warszawa — 10,00 Transm. nabożeństwa ze Lwowa, 12,15 Poranek Symfoniczny z Filharmon. Warsz. W przerwie „Zagadnienie ośw.aty dla ludzi pracy w dobie obecnej”, 14,00 Pogadanka konkursowa pt. „Ile gromadzę kom

# Sprawy wojskowe i P.W.

## „Dziennik Poznański” oficjalnym organem Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P.

Zarząd Okręgu Poznańskiego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. wybrał „Dziennik Poznański” za swój oficjalny organ prasowy pod względem p. w. i w. f., polecając specjalnym okólnikiem podległym Kołom zgłaszanie się wprost do Redakcji z odpowiednimi artykułami.

Zatem prosimy Szanowną Redakcję o łaskawe zaakceptowanie powyższego postanowienia Zarządu Okręgu i umieszczanie komunikatów.

Zarząd Okręgu: (—) Holz — prezes; (—) Strażyński w/z sekretarz.

## Walne zebranie weteranów b. Armii Polskiej we Francji

odbyło się w harmonijnym nastroju.

W dniu wczorajszym odbyło się roczne walne zebranie Związku Weteranów b. Armii Polskiej we Francji. Zebranie zebrał p. prezes Rogowski, witając przedstawicieli głównego zarządu z Warszawy p. Uhmy i prezesa okr. wojew. „Federacji” p. pułk. Chłapowski.

Sprawozdanie prezesa Rogowskiego z rocznej działalności Związku, wykazuje znaczny rozwój placówki, liczącej obecnie przeszło 130 członków. Placówka wykazała znaczną aktywność na terenie samopomocy doradczą dla bezrobotnych członków, najpomysłniej jednak wyniki uzyskano na terenie działalności państwowo-twórczej, co należy z uznaniem podkreślić. Po sprawozdaniach sekretarza i skarbnika udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. W dalszym ciągu p. Uhma wygłosił dłuższe przemówienie o ideologii, wypuklając wyraźnie rolę, jaką odegrała armia polska we Francji.

W dalszym ciągu przemówił p. pułk. Chłapowski. W dłuższym przemówieniu charakteryzował p. pułk. Chłapowski

powoli obecną sytuację na terenie międzynarodowym, dużo czasu poświęcając omówieniu stosunków polsko-niemieckich.

W dalszym ciągu podkreślił p. pułk. Chłapowski gotowość Związku do obrony granic, wyrażając przytem ubolewanie, że nie wszystkie stowarzyszenia b. wojskowych zrozumiały swe zadania, głównie dlatego, że podlegają wpływowi stronnictw politycznych.

Przemówienie to przyjęto gorącymi oklaskami.

Wybory do zarządu oddały prezesurę ponownie w ręce p. Rogowskiego, wiceprezesem wybrano p. Szpingera, sekretarzem p. Śliwińskiego, chorążym p. Suleckiego, bibliotekarzem p. Kaźmierczaka. Zebranie zakończyły komunikaty zarządu oraz wyjaśnienia p. Uhmy, dotyczące spraw odnależenia niepodległościowych.

Sekretariat mieści się obecnie przy ul. Szwajcarskiej 26, III ptr.

## Saperzy zrzeszają się

Walne zebranie Stow. b. Saperów w Poznaniu.

Obserwując teren przysposobienia wojskowego i b. wojskowych, zauważamy tam chwalebna tendencję, do ścisłego zrzeszania się. Obecnie jesteśmy świadkami powstania „Stowarzyszenia b. Saperów im. Tadeusza Kościuszki”.

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne zebranie członków tego Stowarzyszenia, które odbyło się przy licznych udziałach. Zebranie zebrał prezes Stowarzyszenia por. inż. Wacław Leitgeber, referując jednocześnie sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu. Okres dotychczasowy był okresem intensywniejszej pracy nad ugrunтовaniem podstaw Stowarzyszenia — a mianowicie statutu. Komisja statutowa, w składzie pp.: major Wantuch, Lisiecki i Nowakowski, wywiązała się ze swego zadania znakomicie.

Jak ze statutu wynika, celem Stowarzyszenia jest: utrzymanie potęgi Państwa Polskiego, jego niepodzielności, całości i bezpieczeństwa; zespolenie ideowe członków na gruncie przynależności do Armii Polskiej, a zwłaszcza wojsk saperkich, podtrzymywanie kontaktu między spo-

łecznictwem a jego siłą zbrojną, oraz popieranie działalności społecznej, stojącej na gruncie państwowości polskiej. Stowarzyszenie zakreśliło sobie nadto program pracy w kierunku pogłębienia zawodowej wiedzy wojskowej. Stowarzyszenie stoi na gruncie apolityczności, uznając Państwo Polskie za dobro najwyższe.

Zarząd nawiązał już kontakt z władzami oraz pokrewnymi organizacjami b. wojskowych na terenie Poznania; uzyskując wszędzie zapewnienie współpracy.

W skład zarządu Stowarzyszenia wchodzi pp.: prezes — por. inż. Wacław Leitgeber, wiceprezes zarządu głównego Zw. Weteranów Powstań Narodowych 1914/19, wiceprezes — mjr. Jan Wantuch, sekretarz — sap. Stanisław Lisiecki, zastępca sekretarza — plut. Marian Reich skarbnik — Jan Pyza, radni: chor. Stefan Tanaś i sierż. Stanisław Malinowski.

Wszelkich informacji dotyczących Stowarzyszenia udziela sekretarz p. Stanisław Lisiecki, Poznań ul. Łąkowa 18, dom tylny, m. I. Godziny urzędowania codziennie od 17—19-tej (prócz środy i soboty).

Na szorstką i nienakładaną skórę  
**KREM NIVEA**  
Ceny złote 0.40 - 2.60

## Walne zebranie „Rodziny Rezerwistów”

wykazało owocną działalność tego stowarzyszenia.

Związek Rezerwistów dążyć do jaknajściślejszego zespolenia swych członków oraz rozbudowania agendy prac, przystąpił już przed dwoma laty do zorganizowania rodzin swych członków w „Rodzinie Rezerwistów”. W ub. poniedziałek odbyło się doroczne walne zebranie Rodziny Rezerwistów, któremu przewodniczyła p. generałowa prof. Walentyna Wierzejska.

W imieniu ustępującego zarządu sprawozdanie z dotychczasowej działalności w dłuższym przemówieniu złożyła sekretarka Rodziny Rezerwistów p. Czubańska. Jak wynika ze sprawozdania Rodzina Rezerwistów z przewodniczą p. kapitanową Szczepanowską oraz sekretarką p. Czubańską na czele w czasie swego kadencji wykazała się ogromnym doświadczeniem. Zawsze dążyć do należytej w dużej mierze współpracy z Zarządem Okręgu Związku Rezerwistów w osobie przedewszystkiem dr. Wacława Banasiuka, delegata Zarz. Okręgu Zw. Rez. do Rodziny Rezerwistów.

Z wiosną 1932 r. Rodzina Rezerwistów zorganizowała cały szereg imprez towarzyskich w celu zapoznania i zbliżenia się członków. W czerwcu urządziła zabawę wiosenną dla 400 dzieci z udziałem Rodziców w tymże miesiącu pod patronatem przewodniczącej p. Hostyńskiej wielkie święto podwieczerek i zabawę na Stadionie Miejskim.

Wynikiem współpracy z Komitetem do Spraw Bezrobocia było zorganizowanie przez Rodzinę Rezerwistów Kolonii Wakacyjnych dla 1000 dzieci bezrobotnych w Obornikach, Włoszakowicach, Mikuszewie, Ostrogu i Lubaszku. Władze wizytujące kolonie uznały je za wzorowe.

## O sztandar dla rezerwistów wojsk łączności

Otrzymujemy następującą odcześć:

W dniu 3 grudnia br. powstało Stowarzyszenie Rezerwistów Wojsk Łączności, łączące w sobie wszystkich telegrafistów, radio-telegrafistów i telefonistów rezerwy R. P. — Stowarzyszenie odczuwa bardzo brak własnego sztandaru, pod którego skrzydłami, pragnęliby się wszyscy członkowie organizować i łączyć.

Ponieważ Stowarzyszenie samo nie może się na taki wielki wydatek zdobyć, zwraca się tą drogą do wszystkich z uprzejmą prośbą o łaskawe udzielenie pomocy we formie chociażby najdrobniejszej składki, które przyjmują: Redakcja Dziennika Poznańskiego — Poznań — ul. Pocztowa nr. 9 — konto P. K. O. nr. 200 242 z dopiskiem „Na sztandar rezerwistów łączności” — oraz skarbnik Stowarzyszenia — Adam Potrawiak — Kasa Oplat Telefonicznych, pokój 62 — Urząd Pocztowy 1 — telef. 5703 — w godzinach 8 — 14-tej.

Poświęcenie sztandaru odbędzie się z początkiem kwietnia 1933 r.

Za zarząd: (—) Wincenty Basiński prezes; (—) Jan Kurasiak, por. w st. spocz. komendant.

szel składki, które przyjmują: Redakcja Dziennika Poznańskiego — Poznań — ul. Pocztowa nr. 9 — konto P. K. O. nr. 200 242 z dopiskiem „Na sztandar rezerwistów łączności” — oraz skarbnik Stowarzyszenia — Adam Potrawiak — Kasa Oplat Telefonicznych, pokój 62 — Urząd Pocztowy 1 — telef. 5703 — w godzinach 8 — 14-tej.

Poświęcenie sztandaru odbędzie się z początkiem kwietnia 1933 r.

Za zarząd: (—) Wincenty Basiński prezes; (—) Jan Kurasiak, por. w st. spocz. komendant.

czyński Roman, plutonowi rez. Jarzembowski Marian, Kowalski Zygmunt, szeregowi rez. Jacek Jan, Hyżorek Franciszek, Promiński Piotr, Zdrolewski Władysław, Majewski Franc.

Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich podaje do wiadomości, że przy lokalu Związku w Domu Rzemieślniczym (Wąły Zygmunta Augusta nr. 15, pokój nr. 26) czynna jest świetlica dla bezrobotnej inteligencji w godzinach 9—11,30 i 14—19-tej. W godzinach porannych i popołudniowych wydawany jest bezpłatnie posiłek za okazaniem legitymacji, które wydaje kierownik świetlicy.

postu i jakie mam z tego korzyści”, 14,20 „Z wierzch podłaskich”, śpiewy i muzyka ludowa, 14,50 „Tanie żywnie drobiu, 15,11 Koncert ork. mandolin, 16,00 Program dla młodzieży: a) Radiotygodnik; b) feljet, Rogowicza pt. „Jarmark perski”, 16,25 Koncert z płyty gramof.,

16,45 Kącik językowy, 17,00 Muzyka węgierska, 18,00 Muzyka taneczna, 19,25 Słuchowisko pt. „Jeden Bobby i dwóch Bobby” pg. Lopeza (Kraków), 20,00 Koncert. W przerwie wiadomości sportowe, 22,00 Muzyka taneczna z Krakowa, 23,00 Muzyka taneczna.

## Uwagi z okazji Tygodnia Propagandy Trzeźwości

Fatalne stosunki gospodarcze mają niewątpliwie ten skutek dodatni, że wielu sumienniejszych obywateli, do niedawna przyjaźli kieliszka, odmawia sobie przyjemności kosztownych, biorąc pod uwagę potrzeby rodziny. Lekkoomyślnych tych jednakże jeszcze wielu, zwłaszcza wśród młodzieży. Jest to tem groźniejsze, jeśli się zważy, że zagładanie do kieliszka wypacza charakter i sprzyja rozpustności. Naogół w społeczeństwie głęboko jeszcze są zakorzenione przestarzałe poglądy o urojemnym dobroczynnym działaniu napojów alkoholowych. Wogóle odnosi się wrażenie, iż mimo długoletniej pracy organizacji przeciwalkoholowych ogół lekceważy to zagadnienie, nie zna i nie chce prawdy o tem, jak zgubne bywa skutki zamilowania do kieliszka dla pijących, dla życia rodzinnego i dla życia zbiorowego. Zazwyczaj myśli się tylko o zdrowiu ciała, które atoli daje sobie dość nade z przykrejmi następstwami używania napojów alkoholowych. Natomiast mało baczny się na to, że alkohol częściej używany, osłabia wolę ludzką; jak każde użycie zachcianek, pozbawia alkohol pijącego niepostrzeżenie tego stopnia doskonałości, jaki już zdobył w walce z swymi skłonnościami i zachciankami. Znać zaś są przykre tragedie rodzinne zachodzące niestety we wszystkich stanach i zawodach, a wynikające na tle wzrastającego stopniowo i nieomal nieustannie nałogu alkoholowego.

To też czas wielki prawdziwie zająrzeć w oczy, aby sprostać trudnościom obecnego przesilenia gospodarczego. Inaczej coraz częstsze będą objawy oddawania się w niewolę kapitału obcego, zazwyczaj żydowskiego. Taką jest nieubłagana logika życia, że trzeźwy biora górę nad zwolennikami bezrozkojnego wypróżniania kieliszków. Dobrze się stało, że Tydzień Propagandy Trzeźwości przypomina społeczeństwu doniosłe sprawy trzeźwości przez hasło: Przez trzeźwość do odrodzenia.

## Ciekawa zabawa

w „Domu Rzemieślniczym”.  
Polski Biały Kizyż urządził 4 lutego br. w salach „Domu Rzemieślniczego” przy ul. Fr. Rataja ciekawą wielką zabawę karnawałową pod hasłem: do brze i tanio. Grają trzy najlepsze orkiestry. Premiiowanie tańców. Wiele niespodzianek. Wstęp: panie 99 gr., panowie zł. 1,50. Początek o godzinie 21-tej. Zaproszenia na zabawę są do nabycia w sekretariacie P. B. K. przy ul. św. Marcina 42, m. 34.

## Wieczór karnawałowy Z. P. O. K.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządził 10. bm. wieczór karnawałowy w salonach „Adrii”. Początek o godzinie 20-tej. Bilet wstępu dla jednej



# Sport i kultura fizyczna

## Budapeszt zwycięża Poznań 10:6 w boksie

W środę wieczorem w gmachu Cyru odbyły się międzynarodowe zawody bokserskie Budapeszt — Poznań. Pod nazwą reprezentacji Budapesztu wystąpiła nieoficjalnie reprezentacja Węgier, mająca w swym składzie najlepszych bokserów Budapesztu z mistrzem świata Enekesem na czele. Do zawodów powyższych Poznań wystąpił w składzie osłabionym, gdyż bez Arskiego, Majchrzyckiego i Piłata, którzy wyjechali z drużyny Warty do Lwowa. Ponadto (co napietować należy) wystąpił Poznań w ringu w 7 wazach bez półciężkiej, ponieważ obydwa wyznaczeni zawodnicy Zieliński (Gopłania) i Hoffman nie stawili się z niewiadomych powodów. Winę ponosi tutaj bezsprzecznie P. Z. O. B., który jako organizator zawodów i gospodarz nie postarał się rezerwowego zawodnika, co jest w spotkaniach międzynarodowych rzeczą niedopuszczalną. Publiczność dała słuszny wyraz swemu niezadowoleniu, demonstrując okrzykami przeciw organizatorom. Mimo osłabionego składu i oddania bez walki 2 pkt. Węgrom wynik meczu 10:6 dla Budapesztu należy uważać za bardzo zaszczytny dla Poznania. Wystarczy nadmienić, że po 5 stoczonych walkach prowadził jeszcze Poznań 6:4, a po 6-tej walce wynik był remisowy 6:6. O ostatecznym a ciężko wywalczonym zwycięstwie Węgry zdecydowały dwie ostatnie walki, z których jeszcze Węgrzy dwa punkty zdobyli przez w. o.

Węgrzy reprezentowali się świetnie pod względem fizycznym, wszyscy zawodnicy dysponowali silnym ciosem, popartym doskonałą techniką. Sensacją na miarę europejską była przegrana przez techniczny k. o. słynnego „asa” węgierskiego, mistrza świata Enekesa przez wybijającego się coraz bardziej boksera Warty Kajnara. O sile ciosu Poznańczyka świadczy fakt, że już w pierwszej rundzie potrafił on dwukrotnie tak „dostać” świet-

nego Węgra, że rozcięcie brwi nad lewym okiem uczyniło go na początku drugiej rundy niezdolnym do dalszej walki, co stwierdził zaraz na ringu dyżurny lekarz, poczem sędzia ogłosił zwycięstwo Kajnara. Świetny sukces odniósł również mistrz Polski Polus, znajdujący się obecnie w szczytowej swej formie w walce z Lovasem, która sędzia ringowy przerwał w drugim starciu po 20 sek. walki z powodu miażdżącej przewagi Poznańczyka. Polusa zniesiono z ringu na barkach rozentuzjowanych widzów. Dalsze 2 punkty zdobył dla Poznania Pierard, któremu przyznano zwycięstwo niebytnie naprawdę zasłużone w walce z Erdősem, pokrzywdzono natomiast Sipińskiego dając mu przegrana z Fogasem, jakkolwiek przebieg walki był typowo remisowy. Z Węgry najlepiej zaprezentował się mimo przyznania mu przegranej Enekes, który w ciągu krótkiej walki zademonstrował bogaty program swej techniki pięściarskiej, a ciosy jego były wprost precyzyjne „przymierzone”. Wyróżnili się również Farkas oraz Körösi, który zdobył ostatnie dwa punkty dla Budapesztu. W ringu sędziował doskonale Walter Borch z Berlina, znany już Poznaniowi z meczu Polska — Szwecja. Sędziami punktowymi byli pp. Kankowsky (Budapeszt), Kościelski (Poznań).

Wyniki techniczne od wagi muszej do ciężkiej były nast.: Kubiny (Budapeszt) zwyciężył na pkt. Rogowskiego, Polus wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Lowasem, Kajnara pokonał Enekesa przez techniczny k. o. w drugiej rundzie, Fogas wygrał na punkty z Sipińskim, Pierardowi przyznano zwycięstwo nad Erdősem, Rogowski uległ na punkty Farkasowi, Szigeti w. o. zdobył dwa punkty z powodu niestawienia się przeciwnika, Körösi wygrał z Tomaszewskim.

Publiczności około 3000 osób.

## Dwa występy bokserów Warty we Lwowie

Lwów (PAT.). W środę późnym wieczorem odbył się we Lwowie mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Lwowa a Wartą.

Mecz przyniósł wynik nierozstrzygnięty 8:8. W pierwszych czterech wazach zwycięstwo odnieśli lwowianie, natomiast w ostatnich czterech wygrali pięściarze Warty.

W poszczególnych wazach Romanow (L.) pokonał Virskiego (L.), Sipiński (L.) przegrał z Siwakim (L.), Wagnerowi (L.) niesłusznie przyznano zwycięstwo nad Forlańskim (W.). Kołodziej wypunktował Wolniakowskiego (W.), przyczem po tym meczu doszło do awantury z powodu nie-

słusznego orzeczenia sędziów. Następnie Arski (W.) zwyciężył przez techniczny k. o. Bajkę (L.), Majchrzycki również przez techniczny k. o. bije Brolika (L.). Glessmann (W.) nokautuje w pierwszej rundzie Begaja, wreszcie Piłat znokautował w pierwszej rundzie Przybylskiego (L.).

W niedzielę poznańska Warta rozegrała drugi mecz bokserski we Lwowie. Przeciwnikiem poznańczyków była Lechia. Mecz przyniósł zwycięstwo Warty w stosunku 10:6. Punkty zdobyli: Forlański, Arski, Majchrzycki oraz Glessmann i Piłat przez w. o.

## Turniej hokejowy o tegoroczne mistrzostwo Polski rozpoczął

### PIERWSZY MECZ MISTRZOWSKI.

Krynica. Tegoroczny turniej hokejowy o mistrzostwo Polski zapoczątkowany został 1 b. m. meczem Sokół (Kraków) — Ognisko (Wilno). Mecz zakończył się łatwym zwycięstwem Sokola w stosunku 5:1, mimo ofiarnej gry wilnian. Dla zwycięzców bramki strzelił: Wołkowski — 4 i Kalman 1. Honorową bramkę dla Wilna uzyskał Godlewski II. Sędziował dobrze p. Wacław Kuchar z Pogoni. Publiczności ponad 1000 osób.

### POGOŃ — SOKÓŁ 1:0.

W dalszych rozgrywkach lwowska Pogoń pokonała krakowski Sokół 1:0 (0:0.1:0.0:0). W pierwszej rundzie gra równa bez przewagi żadnej ze stron. W drugiej fazie gry w piętej minucie Weisberg zdobywa jedyną decydującą o zwycięstwie Pogoni bramkę, nie bez winy obrońcy Sokola. Pod koniec trzeciej rundy Sokół ma dużą przewagę, ale doskonała taktyka lwowskiej drużyny nie pozwala na wyrównanie. Wyróżnili się u pokonanych Wołkowski, Tarłowski i Kalman, a u zwycięzców Sapiński i Zimmer. Łódź bardzo dobry. Widzów około 1000.

## Polscy tenisiści grali mecz z królem szwedzkim w Sztokholmie

Wczoraj, we czwartek, przybyli do Sztokholmu polscy tenisiści: Jędrzejowska, Tłoczyński i Wittman.

Polacy przyjęci zostali na dworcu przez sekretarza Poselstwa Polskiego, przedstawicieli szwedzkiego Zw. Tennisowego i p. Brodatego, inicjatora meczu.

Polacy zamieszkali we wspaniałym hotelu „Atlantic”. O godz. 3-ej po południu udali się na stadion tenisowy, gdzie rozegrali dwa mecze tenisowe, mając za partnera Króla Szwecji, Gustawa.

### SUKCES ŁÓDZKIEGO KLUBU SPORTOWEGO.

Trzeci mecz o mistrzostwo Polski rozegrany pomiędzy poznańskim A. Z. S. a ŁKS. zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (2:0, 0:1, 0:1). W pierwszej fazie gry poznańczyki mają znaczną przewagę, zaakcentowaną dwiema bramkami, strzelonymi w drugiej i 13-ej minucie przez Warmińskiego. W drugiej rundzie gra staje się ostrą z obu stron. ŁKS jest bardziej prymitywny, ale gra bardzo ambitnie i staje się groźnym przeciwnikiem. W 11 min. Frenzel zdobywa pierwszą bramkę dla Łódzian, a w trzeciej rundzie w czasie zamieszania podbramkowego pada druga bramka dla ŁKS. Zawody prowadził p. Kuchar. Widzów około 1500.

### MISTRZ POLSKI TRACI PIERWSZY PUNKT.

W dniu wczorajszym mistrz Polski A. Z. S. (Warszawa) zremisował z lwowską Pogonią 0:0. Gra bardzo ładna, żywa, prowadzona w dość ostrem tempie. Zespołowo grali trochę lepiej Akademicy. Mimo wysiłków obu drużyn zawody kończą się bezbramkowo. W drużynie warszawskiej wyróżnił się Adamowski w obronie, Sznajder w bramce i Werner w ataku. Zawody prowadził p. Sachs. Widzów około 1500.

W pierwszym meczu para: Król Gustaw — Oesterg (mistrz Szwecji) walczyła przeciwko Polakom Tłoczyński — Wittman. Rozegrano dwa sety. Pierwszego wygrał król — 7:5, w drugim triumfowali Polacy 6:3.

W drugim meczu król Gustaw w parze z Tłoczyńskim pokonał w jednym secie parę Wittman — Jędrzejowska w stosunku 6:3.

Prasa szwedzka wyraża się z uznaniem o grze naszych tenisistów, podkreślając ich znakomitą formę sportową.

## Chmielewski zaproszony do Finlandii

Najlepszy bokser polski w wadze średniej — Chmielewski, otrzymał zaproszenie na międzyna-

rodowe zawody bokserskie do Helsingforsu. Termin tych zawodów jeszcze nie został ustalony.

## Nasi narciarze w Innsbrucku

W dniu 1 lutego, nasza ekspedycja narciarska na wielkie międzynarodowe zawody przybyła do Innsbrucku pod wodzą prezesa PZn-u, plk. Bobkowskiego i kapitana związkowego, Faehera.

Pierwszy start narciarzy naszych nastąpi w dniu 7 b. m. wobec czego zawodnicy mają sporo czasu na treningi.

## Piękny rozwój Towarzystwa Krzewienia Narciarskiego

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa, liczące dopiero drugi rok swego istnienia, przeżywa w tym roku nadzwyczajny rozwój. W tej chwili Towarzystwo liczy 1013 członków, w tem Warszawa partycypuje cyfrą 200 członków.

Tow. Krzewienia Narciarstwa łączy przede wszystkim narciarzy, rozsiadanych na całym tery-

torjum Rzeczypospolitej, a nieposiadających w najbliższej okolicy żadnego klubu narciarskiego, do którego mogliby się zapisać.

Towarzystwo posiada oddziały — w Warszawie, Poznaniu i Bydgoszczy. Centrala mieści się w Krakowie.

### SONIA HENIE MISTRZYNI EUROPY.

London. W zawodach międzynarodowych mistrzostwo Europy w jeździe figurowej pań na lodzie — pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni zdobyła znakomita Sonja Henie, która wszystkie swoje konkurentki przewyższała o klasę.

Dalsze miejsca zajęły: 2. angielska Cecilia Colledge, 3. austriacka Fritz Burger.

### ŁANKOSZ NARCIARSKIM MISTRZEM LWOWA.

We Lwowie odbyły się w czwartek zawody narciarskie o mistrzostwo Lwowa.

W biegu pań na 8 km. najlepszy czas uzyskała Irena Lubrawiecka (Krzemieniec) — 52:14 sek. Startowała ona poza konkursem. W konkursie pierwszą była Ralska (Czarni) w czasie 52:27. W biegu seniorów na 18 km. startowało 51 zawodników. Do mety przyszło 26. Zwyciężył Koch (Przemyśl) w czasie 1:47:41 sek., przed Łankoszem (KTN) 1:52:25. W skokach triumfował Łankosz (KTN) nota 226. skoki 34½ (najdłuższy skok w konkursie) i 33½ mtr. W kombinacji pierwsze miejsce i mistrzostwo Lwowa zdobył Łankosz (KTN) 451 p. Drużynowo mistrzostwo Lwowa zdobył KTN 1423 punkty przed Czarnymi 1000 p.

### RAIDY KOLEJOWO-NARCIARSKIE.

Dyr. Okr. K. P. zawiadamia, że terminy raidów kolejowo-narciarskich o których podała do wiadomości zostały zmienione a mianowicie: Pierwszy raid kolejowo-narciarski odbędzie się w czasie od 2 lutego do 10 lutego br. z postojami w Worochcie, Sławsku, Truskawcu (Borysław) Siankach (Rozluć) Krynicy, Zakopanem, Rabce, Zwardoniu i Wisłej. Drugi raid kolejowo-narciarski odbędzie się w czasie od 21 lutego do 1 marca br. (z postojami w Worochcie, Sławsku, Siankach (Rozluć) Łupkowie, Piwnicznej, Krynicy, Rabce, Makowie (Zawoja) Zwardoniu i Wisłej).

Prospekty wysłał oraz zgłoszenia przyjmuje Tow. Krzewienia Narciarstwa w Krakowie, Studencka 27 oraz wszystkie Oddziały P. B. P. „Orbis” (w Poznaniu — Plac Wolności 9).

### BIEG NARCIARSKI O PUHAR KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO.

Zakopane. W środę odbyły się tradycyjne zawody narciarskie o puchar wędrowny Kornela Makuszyńskiego, organizowane przez K. N. Wisła.

3-kilometrowa trasa całkowicie widzialna była przez publiczność. Na trasie znajdowały się przeszkody naturalne i sztuczne. W zawodach startowało 50 zawodników, w trzech kategoriach: seniorów, juniorów i odbójców. M. in. startowali: Franciszek Bujak, Aleksander Rozmus, Mückenbrun itd.

W klasie juniorów zwyciężył Jan Bochenek (Wisła) w czasie 14:27 sek., zajmując jednocześnie drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji wszystkich zawodników. W klasie seniorów: 1. Z. Słowiński (Strzelec) 14:23 sek. W kategorii odbójców: 1. Bednarski (SNPTT), najstarszy polski narciarz, w czasie 18:24 sek. Bieg ten sfilmowany został przez realizatora „Białego Śladu”, Adama Krzeptowskiego i ukaże się wkrótce na ekranie.

### OTWARCIE IGRZYSK ZIMOWYCH MAKKABI.

Zakopane (PAT.). W środę wieczorem odbyła się w salonych „Morskiego Oka” uroczysta akademja, w której uczestniczyli między innymi: M. Czosnowski z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zastępca starosty Nowotarskiego — p. Füller, burmistrz Zakopanego — p. Winnicki itd.

Za stołem przyzwoitym zasiadli członkowie prezydium Makkabjady i delegaci państw, uczestniczących w Makkabjadzie.

Pierwsze przemówienie wygłosił prezes polskiej Makkabi, mec. Ruśceki, dziękując władzom polskim, a w szczególności Państwowemu Urzędowi W. F. za okazaną pomoc. Po przemówieniu odegrano państwowy hymn polski i narodowy hymn żydowski, poczem nastąpiły dalsze przemówienia.

Wczoraj, we wtorek, w godzinach popołudniowych na wielkim stadionie w Zakopanem odbyła się uroczystość otwarcia Igrzysk Zimowych w obecności 5000 widzów.

Defilada zawodników wypadła imponująco. Zawodnicy, zgrupowani pod sztandarami swoich państw, przedelfowali w koleśności następującej: Austria, Czechosłowacja, Gdansk, Niemcy, Norwegia, Rumunia i Polska.

Po defiladzie nastąpiło słobowanie zawodników. Warunki atmosferyczne w czasie uroczystości otwarcia — fatalne: kompletna odwilż i deszcz.

### POLACY ZWYCIĘŻAJĄ W ZAWODACH SANECZKARSKICH NA MAKKABJADZIE.

Zakopane (PAT.). Wczoraj w czwartek na torze saneczkowym w Kuźnicach rozegrano parę konkurencji saneczkarskich w ramach igrzysk zimowych — Makkabjady. W rozegranych konkurencjach triumf święcił polscy zawodnicy, zdobywając wszystkie 1-sze miejsca. Z powodu odwilży — warunki na torze fatalne.

### MIEDZYKLUBOWE ZAWODY BOKSERSKIE W ŁODZI.

W czwartek odbyły się w Łodzi międzyklubowe zawody bokserskie, zorganizowane przez I. K. P. Zawody przyniosły szereg niespodzianek. W wadze muszej Pawlak wygrał z Libermanem. W półciężkiej — Leszczyński (IKP) poniósł sensacyjną porażkę z Graczykiem. W tej samej wadze Spodenkiewicz wygrał z Krzywańskim II a Nikonorow przegrał z Woźniakiewiczem. W lekkiej — Panasiak pokonał Wdowińskiego a Taborek Marczewskiego. W średniej — Stahl I został znokautowany w drugiej rundzie przez Izejzkiego o kategorii Lipca. W ciężkiej — Rosław walczył z Izejzkiem o 3 kategorii Stahlem II i przegrał niespodziewanie przez k. o. w pierwszej rundzie.

### NA ŚLASKU DALEJ GRAJĄ W PIŁKĘ NOŻNĄ.

Na Śląsku odbyły się w czwartek dalsze rozgrywki piłkarskie o puchar Expressu. Boiska przeważnie fatalne. Warunki atmosferyczne nieprzychylnie. W Katowicach miejscowy 06 zwyciężył Stowian 3:0. W Siemianowicach 07 przegrał z Dehem 2:4. W Królewskiej Hucie AKS. wygrał z Polonią 6:0. W Nowej Wsi Wawel został pokonany przez Śląsk 2:3. W Chorzowie „Chorzów” odniósł zwycięstwo nad Orłem 4:2.

### KLESKA TORUNIA W HOKEJU NA LODZIE.

Rozegrane w niedzielę na torze miejskim w Toruniu spotkanie hokejowe pomiędzy T. K. S. i Ł. K. S. o prawo wjazdu na mistrzostwa Polski do Krynicy zakończyło się zwycięstwem Ł. K. S. w stosunku 2:1 (0:0, 2:0, 0:1). Ł. K. S. okazał się zespołem wyrównanym i szybkim. Ma on w swych szeregach graczy o dużej wartości jak Król i doskonały Wiślowski. Obydwie bramki dla gości padły w II rundzie z rąk Króla i Frencla.

Na 2 min. przed końcem zawodów Zembiński i Suchocki wspólnymi siłami wepchnęli krążek do bramki Ł. K. S. jednakże sędzia tego nie zauważył i prawidłowo zdobyte bramki nie uznał. Widzów 1000. Sędziował p. Gonczarzewicz.

### ZEBRANIE K. S. „ADMIRY”.

Jutro w sobotę, dnia 4. bm. o godzinie 8-mej odbędzie się zebranie miesięczne K. S. „Admiry” (Poznań-Górczy) w lokalu p. Spychały przy ul. Marsz. Focha 146. Przybycie członków konieczne.



### 21 PARTIJE RÓWNOCZEŚNIE

rozegrał mistrz Poznania Roman Gostyński w lokalu Zarskiego Klubu Szach. z wynikiem 15 wygranych, 4 przegrane i remis. Seans ten trwał 5½ godziny. Partie w grze następujący szachiści: Grzeszkowiak, Stróżniak, Wiak i Krokoś.

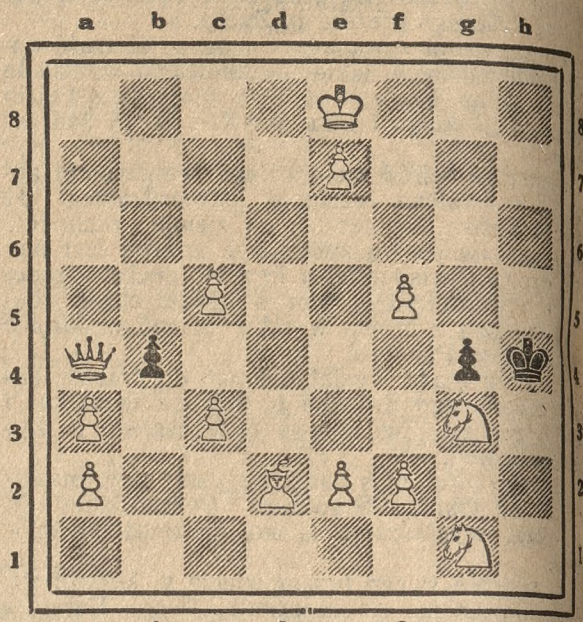
### Rozwiązanie do nr. 286.

1. Kh5, Wa8, Wa7, Wf6; 2. Wd1, W+; 3. Gh6, Gf7, Wf6, Wxg6, zostanie wieża zabita.

### Nr. 287

### Mat w 3-ch posunięciach.

N. K. Małachoff, Praskoweju — I nagr. konf. „Szachmatny Listok” 31 r.



Białe: Ke8, Ha4, Sg1, Sg3, Gd2, piony a2, a3, c3, c4, e2, e7, i2, f5.

Czarne: Kh4, piony b4, g4.

### Partia Caro - Kasm.

Grana we Wiedniu w turnieju poświęconym pamięci Trebitscha odbył w grudniu ub. r. Wygrywający partię otrzymał nagrodę w wysokości 100 szyl. za najpiękniejszą partię.

H. Kmoch, białe. S. Rubinstein Jr., — czarne.

1. e2—e4 c7—c6  
2. c2—c4 d7—d3  
3. c4xd5 c6xd5  
4. e4xd5 H38xd5  
5. Sb1—c3 H15—d8  
6. d2—d4 Sg8—f6  
7. Gf1—c4 e7—e6  
8. Sg1—f3 Gf8—e7  
9. 0—0 0—0  
10. Hd1—e2 Sb6—c6  
11. Wf1—d1 Sc6—b4  
12. Gc1—g5 Wf8—e8

należy przypuszczać, że Czarne nie docenią stanu swych pozycji, gdyż konieczne było rozwinięcie jaknajwęższej swej skrzydła hetmańskiego przez Gd7 i We5;

13. Wa1—c1 Sb4—d5  
14. Si3—e5 Sd5xc3?

wysocy niewłaściwy ruch, ponieważ obecnie mogą Białe oparować ważne pole d5 (ruch 20-ty); jeszcze zawsze było na miejscu Gd7;

15. b2xc3! Sf6—d5  
16. Gg5—d2 Ge7—d6  
17. He2—h5 Hd8—c7

że plan Czarnych uławniony ostatnimi ruchami, jest już szczy, dowodzą Białe przez piękną ofiarę pionka;

18. Gc4—d3 g7—g6  
19. Hh5—h4 Gc8—d7

gdy Czarne biorą zaofiarowanego pionka 19... Gxh4, 20. dxe, Hxe5, to wówczas następuje 21. c4. Sgf7, 22. Gc3 Si5 (inaczej 23. Hf6); 23. Gxh5, Hxh5; 24. He7!

20. c3—c4 Si5—b4  
21. Gd2xb4 Gd6xb4  
22. Se5xf7 Kg8xf7

gdyby Czarne jeszcze zamierzały walczyć, to wówczas wypadało grać Wf8 i Ge8;

23. Hh4xh7! Kf7—f6  
lub Kf8, 24. Gxg6 i mat; Kf6—e7  
24. Hh7xg6+ Ke7—f8  
25. Hg6—g5+ Kd7—g4

na Kd6 następuje 26. He5+, Kc6; 27. Hb5+, Kd6; 28. Hxb4+, Kc6; 29. Ge4 mat;

26. Hg5—f6+ Kf8—g8  
27. Gd3—h7+! Kg8xh7  
28. Wd1—d3 e6—e5  
29. Wd3—g3! Gd7—g4  
30. Wg3xg4

Czarne poddały się.



### IV. WYSTAWA LEKKOATLETYCZNA W SZTOKHOLMIE.

Lekkoatletyka cieszy się w całej Szwecji olbrzymim zainteresowaniem, czego dowodem są m. inni stały wstawy urządzane kolejno w różnych miastach Szwecji, ilustrujące rozwój sportu. Na zdjęciu naszym widzimy otwartą przed kilku dniami w Sztokholmie wystawę przyrządów do sportów lekkoatletycznych.



POR. REZ. F. ZIELINSKI  
(Lubi — pow. Mogilno).

## Z historii walk o oswobodzenie Wielkopolski

Po upadku Niemiec, my Polacy, nie mogliśmy zrozumieć naszych polityków, dlaczego zabraniają nam walki z odwiecznym wrogiem — z Niemcami. Czy to Komitet Narodowy w Paryżu, czy Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu popełniła znów błąd historyczny — czekając cierpliwie na pomoc obca, której nie mogliśmy się przecież nigdy doczekać. Właśnie siły wierzył tylko jeden jedyny Marzec Piłsudski.

My wojacy z niepokojem czekaliśmy na rozkaz walki, który jednak z ust Komisarzatu N. R. L. nie wyszedł. Przeciwnie, zabroniono nam nawet myśleć o powstaniu. Przecież sam Komisarz N. R. L. (nazwiska nie znamy) w Sejmie Dzielnicowym w Poznaniu, dnia 4-go grudnia 1919 r., następujące pamiętne słowa:

„Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że nie mamy tyle sił zbrojnych, abyśmy mogli oderwać wszystkie te dzielnice i kraje, jakie nam się słusznie należą. Zdobycie zaś to, czego nam dziś już nie zaprzecza, nie warto.

Nie chcemy oderwać się od Niemiec gwałtem przed kongresem pokojowym, gdyż wiedzieliśmy o tem, że w sprawie polskiej i o granicach polskich decydować będziemy nie my, lecz koalicja.

Oto w pojęciu Komisarzatu N. R. L. 30 miljonów Polaków miało spokojnie czekać na łaski koalicji. Spodziewano się, że koalicja Polskę podaruje nam większą, aniżeli my żądamy.

Sądze, że jedynie wskutek tego rozumowania straciliśmy Górną i Cieszyński Śląsk, oraz Warmię i Mazury.

Mylili się politycy, dobrze rozumowali powstańcy wielkopolski. Niestety o faktach historycznych z czasów powstania wielkopolskiego dziś nie można już mówić, nie chcąc kompromitować ludzi żyjących w naszej dzielnicy. Mam nadzieję, że będzie okazja podczas przyszłych obchodów.

Wybuch powstania w Poznaniu spadł na nas wojaków na prowincji jak piorun z pogodnego nieba. Cieszyliśmy się, że nareszcie i dla nas wybiła godzina. Niestety jeden rozkaz za drugim przywożono nam z Poznania, abyśmy tylko na Boga zachowali zimną krew, spokojnie siedzieli i nie wywoływali powstania.

Za Poznaniem poszło Gnieźno i zostało przy pomocy kilku powstańców oswobodzone. Tei samej nocy, z 28 — 29 grudnia, przyjechał z Gniezna p. Kasprowicz z p. Walczakiem do Trzemesznej i dali hasło do oswobodzenia miasta. Błyskawicznie rozbiegła się wiadomość po mieście. Wiara goniła od domu do domu, bełbiła do okna i wołała: Wstajcie co czas! Każdy wiedział o co chodzi. Komendantem miasta został śp. Edmund Sedziński, a łomendę nad powstańcami powierzono druhowi Władysławowi Wlekińskiemu, obecnemu majorowi w stanie spoczynku. Tei samej nocy i w tym samym celu, delegaci z Gniezna pojechali do Mogilna, lecz dostali od członków P. R. L. odpowiedź odmowną. W Mogilnie pozostał „Grenzschutz“ nadal. Gdy w niedzielę rano dnia 29 grudnia 1918 r. słońce wschodziło jak dzisiaj na pogodne niebo, w Trzemesznie chorągwie polskie powiewały już na gmachach rządowych.

Gród pułkownika Kilińskiego, miasto Trzemeszno, zostało oswobodzone z rozkazu powstańców. Niedziela minęła w pewnym podnieceniu, gdyż przychodziły alarmujące wieści, że Niemcy idą! Grenzschutz jednak nie przyszedł, Trzemeszniacy utrzymali zdobycę w swoich rękach.

Nazajutrz, 30 grudnia, Gnieźno telefonicznie wołało powstańców trzemesznych na pomoc pod Zdziechowem. Wlekiński rozkazał Kamerdule trąbić na alarm. Pół godziny później w pieśnią na ustach powstańców z Trzemesznej maszerowali na dworzec, by nieść Ojczyźnie krew i życie w ofierze.

W tym samym czasie i tei samej godzinie, kiedy toczyła się krwawa walka pod Zdziechowem, Powiatowa Rada Ludowa na zebraniu w Mogilnie jednogłośnie uchwaliła, aby miejscowego Grenzschutzu nie rozbrajać, a śp. poseł ks. Kurzawski, prezes Powiatowej Rady Ludowej na powiat mogileński, własnoręcznie na podstawie uchwały P. R. L. pisał wotum nieufności dla polskiego komendanta miasta Trzemesznej, Sedzińskiego. Wotum nieufności wręczył Sedzińskiemu Wincenty Bartz z Trzemesznej. Bolesne lecz prawdziwe! Za to, że śp. Sedziński obsadził na własną odpowiedzialność powstańcami miasto Trzemeszno, i przejął wszelką władzę w polskiej ręce, otrzymali od polskiej Pow. R. L. wotum nieufności!

Prezes Pow. R. L. był widocznie zdania, że bez wyraźnych rozkazów Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, nikt nie ma prawa rozpoczynać akcji bojowej i wywoływać powstanie.

W Sylwestra wieczorem Trzemeszniacy powrócili po zwycięstwie z pod Zdziechowu do Trze-

mesznej. Późną nocą tego samego dnia kurjer z Poznania, przyniósł nam rozkaz, że mamy nadal cicho i spokojnie siedzieć.

W Nowy Rok w południe, gdy odbywało się zebranie celem utworzenia Straży Ludowej ktoś wpadł na salę i krzyknął na całe gardło:

„Wiara! Polskie wojsko przyszło do Trzemesznej!”

Na sali zakotłowało. Tłoczący się do drzwi młodzieży było za długo czekać, otwierano okna i przez nie wyskakiwano na ulicę i spieszo na Rynek, by zobaczyć ukochanego żołnierza polskiego.

Owczesny bardzo młody podporucznik, a obecny kapitan Cymś, jako dowódca przybyłych powstańców z Gniezna dał rozkaz na własną odpowiedzialność komendantowi Wlekińskiemu, by zwołał natychmiast kompanię trzemeszską i wyruszył z nią jako szpica na Mogilno. Wlekiński na rozkaz Cymśa poraz drugi rozkazał Kamerdule trąbić na alarm.

Godzinę później dwie kompanie powstańców strojne w białe-czerwone kokardki, które im dziewczęta poprzypinały do piersi, pod młodym komendantem Cymsem i jeszcze młodszym od niego adiutantem Mieczysławem Ślabeckim maszerowały ochoczno na Mogilno.

Od tej chwili rozpoczął się marsz na Inowrocław. Sztab powstańców stracił natychmiast wszelką łączność z Poznaniem i Gniezmem. Powstańców pro wadziła tylko wola zwycięstwa.

Na stos rzuciliśmy nasz życia los, na stos, na stos...

Pod presją zbliżających się powstańców obywateli miasta Mogilna, a szczególnie wojacy, przystąpili do rozbrojenia miejscowego Grenzschutz, co im się bez rozlewu krwi i najnielepiej udało. Grenzschutz zaskoczony, widząc przewagę, poddał się. Sztab powstańców chciał na wszelki wypadek zabezpieczyć odwrót do Kongresówki, musiał zdobyć miasto Strzelno oraz oczyścić całe pogranicze, które było obsadzone Grenzschutzem. Zdawaliśmy sobie bowiem sprawę, że po ewent. poniesionej klęsce, ratunku szukać możemy tylko w Kongresówce. Byliśmy także przekonani, że czyni nasze zrozumiemy jedynie Naczelny Wódz wojsk polskich i towarzysze broni, którzy już od kilku lat walczyli za niepodległość Polski.

Na drugi dzień, to jest 2-go stycznia z rozkazu Cymśa Ślabecki na czele kompanii gnieźnieńskiej wyruszył na zdobycie Strzelna. Po dłuższej walce, około godziny 8-mej wieczorem, wyparto Grenzschutz z miasta, a władzę przejęli Polacy. W Strzelnie oddział komendanta Cymśa otrzymały pierwszy chrzest ognioy; dwóch powstańców z kompanii gnieźnieńskiej oddało swe młode życie za sprawę Polski.

Za maszerującymi powstańcami jechali emisariusze N. R. L. i R. R. Z. z Poznania, Koszucki, Piotrowski i Klupski, celem wstrzymywania akcji powstańczej. Cymś jednak ich rozkazu nie usłuchał i maszerował dalej na Inowrocław. Szedł za głosem swego sumienia i za tradycją oręza polskiego.

Rano dnia 3-go stycznia, wyruszył Cymś z oddziałem powstańców przez Młyn na Kruszwicę. Podczas postoju w Witkowie, zaproszony został przez pp. Głowackich do pomieszkania. Ponieważ była pora obiadowa, zaproszono go do stołu. Zaledwie rozpoczęto obiad, zadzwonił telefon. Cymś, jakby duchem tknięty, powiedział Leonowi Głowackiemu (późn. kpt. rez. 59 pp.), że jeżeli będą się o niego pytali, to ma powiedzieć, iż jeszcze do Witkowa nie nadszedł. Odezwał się ktoś z Poznania i rzeczywiście pytano o Cymśa. Głowacki odpowiedział pytającemu, że Cymśa jeszcze nie ma, lecz każdej chwili może nadejść. Z Poznania dano polecenie p. Głowackiemu, by oznajmił raczy Cymśowi rozkaz z Poznania, że nie wolno mu się dalej posuwać i ma stanowczo na tem miejscu pozostać, gdzie się obecnie znajduje.

Cymś rozkazu nie usłuchał i po obiedzie ruszył dalej na Kruszwicę. W godzinach popołudniowych oddziały powstańcze wkroczyły już do kołebki Polski, miasta Kruszwicy. Tak samo jak w Mogilnie pod presją zbliżających się powstańców Gród Piasta oswobodzili miejscowi wojacy. Mogilni wołali gość skierować nasze kroki na Inowrocław, gdyż pograniczne placówki niemieckie, począwszy od Anastazewa aż po Chelmce i Papiro, zostały już poprzednio rozbrojone i to przy pomocy P. O. W. z Kongresówki. Nasi powstańcy byli jednak w ruchu od 27 grudnia, przemęczeni walkami i marszami. Postanowiliśmy więc przeprowadzić pewną reorganizację w oddziałach pow-

stańczych i dać im jeden dzień odpoczynku. Mimo wypoczynku sztab powstańczy wyjechał dnia 4 stycznia do Strzelna. Nad wieczorem, gdy sztab znajdował się jeszcze w Strzelnie, nadeszła z Inowrocławia do Kruszwicy wiadomość bardzo niepokojąca, wzywająca nas na pomoc do stolicy Kujaw, gdzie rzekomo Niemcy mieli wyrzucić Polaków.

Cymś wydał telefonicznie ze Strzelna rozkaz pogotowia alarmowego. Powstańcy dowiedziawszy się o sprawie, krzyknęli:

„Idziemy na pomoc rodakom!”

Przed wymarszem na Inowrocław, poprzednio wymienieni emisariusze z Poznania przybyli do Kruszwicy, prosząc i zaklinając nas, byśmy nie

ważyli się maszerować na Inowrocław, gdyż pertraktacje pokojowe z Niemcami są już w toku. Cymś nie słuchał ich gróźb ani prób i maszerował naprzód. Przed Matwami zastała nas znów delegacja, wysłana z Inowrocławia, która także prosiła, byśmy wstrzymali nasz pochód, twierdząc, że pertraktacje ugodowe z d-cą 140 niemieckiego pułku piechoty są wdrożone. Nadchodziły do nas inne wiadomości. Gońcy wysyłani przez zwolenników powstania prosili nas, byśmy przybyli z pomocą, gdyż Inowrocław jest zorganizowany i czeka na przybycie powstańców. W koszarach miało być rzekomo tylko 400 żołnierzy niemieckich, chętnych do poddania się.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Konkurs Erbedontu



Ankieta „Erbedontu”, będąca uzupełnieniem naszego konkursu, wywołała nadzwyczajne wprost poruszenie. Codziennie otrzymujemy dziesiątki listów z całego Województwa z nader trafnymi uwagami i określeniami uczestników konkursu. Po zebraniu całego materiału podamy do ogólnej wiadomości sąd konsumentów pasty „Erbedont” co do jej jakości. Narazie ograniczamy się przypomnieniem, iż należy możliwie szybko nadesłać wypełnione formularze ankietowe i przy tej sposobności zwracamy uprzejmie uwagę Szan. Uczestnikom, że w razie podawania drugostronnie większej ilości adresów, należy opłatę pocztową uściścić według normalnej taryfy, a nie druków.

ŻYWE PORTRETY ŻYWYCH LUDZI.

## Mussolini

Dyktator włoski widziany zdaleka i zbliska

Mussolini jest i pozostanie — dziennikarzem. Wie wszystko i wszystkim się interesuje; mimo, że tak bardzo zajęty, ma czas — na wszystko. Najmniejszej drobnostki, odnoszącej się do polityki, życia gospodarczego nauki lub sztuki, najmniejszego przejawu włoskiej rzeczywistości materialnej i kulturalnej nie wolno zafatwić bez jego aprobaty. Ministrowie, referenci i sekretarz przynoszą mu stopy zapisanego papieru, w których on umie zorientować się w kilku lub kilkunastu minutach, a następnie w kilku sekundach powiadać decyzję. Duce pisze na akcie „tak” lub „nie” i sprawa — załatwiona. Nie motywuje nigdy. Mimo to otacza go atmosfera ludzkości i bezpośredniości; nie przybiera on mowy dyktatora; motywuje każdy rozsądnie myślicy znajduje sam odrazu.

Szczególnie dużo czasu poświęca Mussolini lekturze prasy. Czyta głównie gazety włoskie, które potem rzuca na podłogę. Toteż jego obrzydliwy biuro wynurza się jako czarna skała z białych, spienionych fal papieru. Dyktator doskonale orientuje się w kierunkach politycznych wielkich dzienników światowych. Zna przeto nie tylko wierzchołki, ale również podszewkę. Jeśli prasy nie przecenia, to nie ulega wątpliwości, że również jej nie lekceważy. Stał się dyktatorem pozostał jednak dziennikarzem, który słyszy jak trawa rośnie.

Mussolini uwielbia teatr. Teatr to dla niego symbol piękna. Dlatego kosztem wielu milionów lirów odnowił sławny „Teatro Constanzi”, dlatego zaopiekował się całym szeregiem innych teatrów rzymskich i nie — rzymskich; dlatego sam wreszcie próbuje swych sił jako autor dramatyczny. Wiadomo, że główna idea i kilka scen sztuki o Napoleonie „Campo di Maggio” są jego dziełem. „Teatro Argentina” w Rzymie grał dramat „Villafranca” przez dwa tygodnie przed pustą widownią. Dopiero po 19 dniach rozszalała się pogłoska, że Mussolini współpracował także w tym utworze. Orazu posypała się publiczność, „Villafranca” przekroczyła setkę przedstawień, a ludziska zapelniały cagle teatr. Nawiasem dodać należy, że „Villafranca” snuje się około r. 1859, tak ważnego dla historii włoskiej, a ujęta jest w formie jakby rewji.

Mussolini jest fanatykiem pracy i uosobieniem

nieugiętej woli. Siedzi w biurze do późnej godziny, nieodpoczywa w niedzielę. To udziela się oczywiście jego współpracownikom. Ministerstwo spraw zagranicznych, powszechnie znany „Palazzo Chigi”, tonie w dni świąteczne tak samo w świetle elektrycznym, jak w dni powszednie. Mussolini nie urządził przyjęć wieczornych, a odka jest premierem nigdy również nie udaje się do „towarzystwa”; jako minister spraw zagranicznych przyjmował czasem zaproszenia. Ministrom, którzy mu zdają sprawozdanie ze swych czynności, nie ofiarowuje miejsca; sam jednak stoi również. Chodzi o pośpiech. Chętnie zmienia ludzi na ważnych stanowiskach, ale jest wierny swym dawnym przyjaciołom.

Mały, nieznan epizod z życia Mussoliniego, rzucający nań charakterystyczne światło.

Gdy był premier węgierski, hr. Stefan Bethlen bawił w Rzymie, zgodzono się na wspólne śniadanie, a Duce kazał uwiadomić Bethlena, że przy jedzie po niego auto dyktatora.

Bethlen rozmawiał właśnie z posłem węgierskim w budynku poselstwa, gdy wpada służący bez tchu, wołając:

— Mussolini jest na dole, ale nie chce wejść. Prosi Ekscelencję, aby zeszła do niego.

Bethlen spieszy na dół i spostrzegł Mussoliniego, który sam kieruje swym złotym wozem sportowym. Uścisk dłoni — Bethlen siada obok niego i — jazda!

70, 80, 90 km. — maszyna mknie coraz szybciej! Na skrzyżowaniu ulic policjant zatrzymuje auto.

To rzecz piękna, że policjant to czyni, widząc, że w aucie siedzi Mussolini, lecz rzecz jeszcze piękniejsza, że Mussolini na znak posterunkowego, wóz — zatrzymuje.

## Rozwód Szyfmana z „Banda”

Warszawa (Tel. wł.). Spółka Teatru Zjednoczone, zawarta na początku bież. sezonu teatralnego między dyr. Arnoldem Szyfmanem (Teatr Polski i Mały) a Tuwimem, Hemarem, Jarosym, Gubajem, reprezentującymi teatr „Banda”, została rozwiązana, gdyż jak się okazało, służącej ze stron „Banda” pozostała nadal w Teatrze Małym, ale na własny rachunek. (Z).

## Dziki Amos

(The Coming of Amos)

Przeład autoryzowany z angielskiego

— Dla księżnej wróciłbym się z Honolulu — rzekł Amos.  
— No, naturalnie — wtrącił ozieble.  
— Pomyśleć, że wreszcie mi się nawina! — wykrzyknął z entuzjazmem. — Wiedziałem, że Pan wyda go w moje ręce.  
— Powiedz lepiej, księżna — zauważyłem.  
— Z boskiego nakazu. Cudowne są drogi pańskie. Nie ludzki przypadek, a wola boska sprawiła, że księżna i on zjechali się w Cannes w ciągu paru dni.  
— Ależ, kochany panie Amosie — zaczęła Nadja.  
— Ja mówię prawdę — przerwała Dorota, rzucając jej porozumiewawcze spojrzenie. — Tyś przyjechała w poniedziałek, Ramon Garcia we wtorek, a dziś jest czwartek.  
— En effet — rzekła bezwstydnie Nadja.  
— Tak było. Prawda, mistrzu?  
— Co mogłem powiedzieć na to potworne kłamstwo, którym Dorota ratowała się od kom-

promitacji? O ile ja kłamałem, Dorota kłamała i Nadja kłamała. Amos był szczęśliwy, a o co innego mogło nam chodzić? Do dzisiejszego dnia nie wiem, jak Dorota wykreśliła się z sytuacji z honorem. Tylko kobiety potrafią takie rzeczy. Mezczyzna usprawiedliwia się tradycyjnie otwierając. „Kobieta skusiła mnie i zjadłem” — rzekł Adam i naturalnie wyrzucono go z raju. Ale gdyby Stwórca, który wiedział o rob. zainteresował nierozważnie Ewę, usłyszałby zapewne inną historię — i pewnieby odpowiedział: „Moja kochana Ewo, ja wcale nie wiedziałem, że to tak było. Wobec tego ty i twój Adam możecie jeść jabłka przez całą wieczność.” No i dzieje świata poszłyby zupełnie innymi torami. Nie byłoby ani Tutankhamenów, ani Niemców, ani prohibicji amerykańskiej, ani bolszewików. I naszy też tutaj nie było. Ze swojego punktu widzenia Stwórca miał najzupełniejszą rację, że zwrócił się do Adama, ale podług mnie mógł dać ludzkości jakąś szansę.

Dorota promieniowała dobrym humorem. Nadja, która przejęła jej depesze iskrowe, również

Amos poprosił o podwieczorek i rzucił się łakomie na ciasto. Nadja uśmiechała się do niego zachęcająco. Bilo od niej szczęście. Oznajmiła, że mając dwóch dzielnych obrońców, nie — trzech! — uśmiechnęła się życzliwie do Hamiltona — nie potrzebuje kryć się w fortecy

i proponuje obiad w Palace.

Nie lubię takich wystawnych obiadów, ale musiałem się zgodzić. Aby zaś wyrównać brak kobiet, bo nas było trzech, a panie dwie, zaprosiłem telefonicznie znajomą Amerykankę, czarującą kobietę, malarke, która miała mi pozować, a ja jednocześnie jej.

O oznaczonej godzinie Amos i Hamilton spotkali się z nami w Palace. Amos nie zwracając uwagi na obecność pani Van Buren, rzekł: — Niema drania w hotelu. Półtałem o niego. Wyjechał na dzień czy dwa do Monte Carlo. Nieporównany Hamilton kopnął go zrecznie w tyłkę i chłop zesztywniał.

— Któż to jest ten niegodziwy człowiek, którego pan tak brzydko nazwał? — zapytała pani Van Buren.

— To jest jeden pan, którego mój siostrzeniec nie lubi — objaśniłem. — Czy mogę przedstawić...

Dopełniłem ceremonii prezentacyjnych i poszliśmy do stołu. Dorota, jako amfitrionka wyznaczyła miejsca. Amos siedział między nią i panią Van Buren, a Hamilton między nią i księżną. Pani Van Buren zainteresowała się Amosem, który opowiadał jej o wrażeniach z podróży do jej ojczyzny. Mówił dobrze i ciekawie.

W trakcie właściwego obiadu orkiestra przygrywała tak dyskretnie, że można było rozma-

wiać. Dopiero gdy podano lody, zaczęły się tańce. Zauważyłem, że Hamilton mrugnął swoim jedynym okiem na Amosa, który grzecznie wstał i poprosił panią Van Buren do tańca. Dorota, która siedziała plecami do sali, odwróciła się i oniemiała. Lecz nim zdążyła coś powiedzieć, Hamilton uniósł ją na środek posadzki. Nadja chwyciła mnie za ramię. Oczy błyszczały jej jak dwie szmaragdowe gwiazdy.

— Ależ... mój kochany niedźwiedź tańczy!... I jak tańczy!...

Nie wierzyłem własnym oczom. Amos, taki przedtem ciężki i niezgrabny, poruszał się w tańcu nieomal jak baletmistrz.

— Pan Hamilton — (zabawiał ją w czasie obiadu) — jest genialnym trenerem. Nie do wiary, co on z niego zrobił.

Powzależem dla nieporównanego Benedykta jeszcze większy podziw niż dotychczas. Czy mogłem znaleźć drugiego mentora, tak wszechstronnego, czujnego i taktownego? Sam dostrzegłem jak kopnął Amosa, żeby mu zwrócić uwagę na niewłaściwe zachowanie. Drobne rzeczy, ale świadczące o bezgranicznej cierpliwości i obowiązku.

— My nie potrzebujemy treningu — rzekła Nadja. — Chodź!

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## Sprawy Pani Domu

### O przysposobieniu wojskowem kobiet

Jaki cel ma przysposobienie wojskowe — czy ba każdemu wiadomo, i nikogo to nie dziwi, że w męskich szkołach są hufty, ale jeśli się mówi o huftach żeńskich słyszy się zewsząd różne zaprzeczenia na co, po co, jaki cel mają hufty dla kobiet, czy kobiety pójdą na wojnę i będą walczyły z bronią w ręku? Podobne zaprzeczenia świadczą o braku zrozumienia wśród społeczeństwa celu i zadań organizacji przysposobienia wojskowego. A przecież w walkach o niepodległość wiele kobiet brało udział i wywiązywały się one z powierzonych im zadań chlubnie. Powinno to społeczeństwo nastawić bardziej przychylnie do PWK, a nie budzić nieufności i niechęci, powinno dać mu zrozumieć, że w PWK wychodzą kobiety-obywatelki, znające dyscyplinę, rzetelnie i obowiązkowo, silne duchowo i fizycznie, że PWK, nie szkoli kobiet do walki frontowej z karabinem w ręku, bo kobieta nie jest stworzona do odbierania życia, lecz do dawania go, ale przygotowuje je do pracy świadomej i rozumiałej. Bo przecież na wypadek wojny, gdy mężczyźni walczyć będą na froncie, obowiązkowo kobiety będą czuwać nad tem, aby byli syci i odzieni, by ojców i mężów, idących na wojnę, spokojnie był o swoją rodzinę, bo nia opiekować się będzie kobieta-pewniaczka.

W wojnie współczesnej w myśl hasła „Naród pod bronią” większość społeczeństwa wewnątrz kraju stanowią kobiety, których zadaniem będzie organizowanie samoobrony społecznej, przeciwgazowej i lotniczej, zastępowanie sił męskich w administracji państwowej, branie udziału w zwalczaniu dezercji wroga wewnątrz kraju. A służba sanitarna, czy spełni kto ją lepiej od kobiety, wyszkolonej, służba wydawcza, łączności itp., które kobiety spełniają dobrze, może lepiej od mężczyzn. Kobiety — pewniaczki, to matki przez swoją organizację przygotowujące do spełniania swych zadań nad wychowaniem swych dzieci na dobrych obywateli kraju, to tak samo, jak i mężczyźni, istoty całą swą duszą pracujące dla państwa.

### Ważne drobiazgi

#### Bluzki

ciemne nosi się do jasnych kostiumów. To ostatni krzyk mody. Łączy się brązowy z jasno-popielatym, brązowy ze sznurowym, a także czarna bluzka do spódnicy czarno-fioletowej.

#### Kończyny

futrzone mają kształt karczki, zapinanego z przodu. Zauważono, że w kończynach, zwisających z przodu na bardzo miękkich krawędziach. Oczywiście kończyny takie jest zdejmowane i może być noszone na kostiumie, palcie, lub sukni-plaszczy.

#### Wiosenne palta

będą przeważnie bez futra. Natomiast noszona będzie do nich ogromna mufka. Dzwiaćtwo, prawda?

#### Kapelusze

wiosenne będą wyrabiane z piórek kolorowych, w kolorach odmiennych. Noszone na czubku głowy. Jako połączenie kolorów trzeba wymienić: kasztanowy i niebieski, jasno-zielony z ciemno-zielonym, jasno-zielony i brązowy, pomarańczowy i czerwień.

#### Rekawiczki

najmodniejsze robione są z materiału. Wzmocnione są tylko na szwach wypustkami ze skóry, która utrzymuje ich fason.

#### Do nart

noszone są nadal spodnie szerokie, cokolwiek krótsze, ale wygodne i swobodne. Bluza, doskonale i ściśle zapięta może być zrobiona w kolorze odmiennym z wełny lub z trykotu.

### Rady praktyczne

#### Odświeżanie obuwia

wymaga staranności i umiejętności. Jeżeli są plamy na brązowym obuwie umyć wodą ciepłą z mydłem i satranie wysuszyć. Następnie natrzeć plamy sokiem z cytryny, spirytusem metylowym lub wewnętrzną stroną skórki banana.

Jeżeli chcemy przyciemnić obuwie trzeba je natrzeć wodą z mydłem, żeby usunąć brud i dawny połysk. Następnie natrzeć amoniakiem z mlekiem. Wysuszyć i wypoliturować.

Obuwie tylko wtedy dobrze wygląda, jeżeli jest włożone na prawdziwa ząbki.

#### Plamy z błota

Jeżeli palto jest splamione błotem, nie można go czyścić na mokro. Wysuszyć, wykryć możliwe najbardziej, a potem wytrzeć szorstką. Jeżeli zostaje plama, rozpuścić łyżeczkę sody w odrobinie wody, wiać kawałek materiału, podobnego do palta, umoczyć w roztworze i natrzeć plamę.

Drugi dawno wypróbowany sposób, polega na przekręcaniu surowego kartofla na połowę. Nacięta się nim plamy. Trzeba natychmiast ścierać zbrudzoną powierzchnię kartofla i nanowoczyć plamę czystą, świeżą powierzchnią.

#### Pranie białej kolorowej

uskutecznać trzeba zawsze w letniej wodzie wraz z bardzo dobrym mydłem. Piorąc, starać się o jaknajwiększą ilość mydła, w których białej trzeba starannie wygnieć. Płókań parokrotnie w letniej wodzie, starannie wygnieć, doskonale roztrzeć i powiesić w przewiewnym miejscu. Prasować dopóki jest wilgotne.

#### Puszki od pudru

można prać, oczywiście, o ile są plastikowe, strzyżone. Pierze się je w benzynie. Nalać benzyny na spodek, włożyć w nią puszkę. Po jakimś czasie wyjąć i zmienić benzynę dopóki nie będzie zupełnie czysta. Wysuszyć na słońcu. Prać z daleka od ognia.

Na gwiazdkę dla biednych parafii św. Jana Jerzego. W Poznaniu złożyli łaskawie: p. dyr. Waszyński 500 zł., obdarzając pozątem jeszcze 63 dzieci, p. Starościna Kłosa 50 zł. i 10 sukienek, p. Radca Cichowicz 100 zł., p. Henryk Radajewski 10 zł., p. Radajewska 10 zł., p. Święcicki i sukienki, 3 p. pończoch i beret, p. Lezakowski 40 funt, kaszanki, p. Bogajewski 1 ubranko, F-ma Pokora i Pukacki 15 zł., p. Czeczajewski 31 kawałek, mydła, Bank Cukrownictwa 2 ctr. cukru, p. dyr. Scheffowa 50 zł., p. Radajewska 60 zł., p. Cichowiczówna 100 zł., pozątem złożyli ofiary: p. Schubert Władysław — Stary Rynek, p. Szymański — Stary Rynek, p. Bojanowski — Stary Rynek, p. Zsulc — Stary Rynek, p. Kaczmarek — ul. Nowa, p. Kązmierski, p. Świerkowski, p. Kostrzyński, F-ma Kruk — Stary Rynek, F-ma Księgarnia Św. Wojciecha, F-ma Gopłana, F-ma Barcikowski, F-ma Kalamajski, F-ma Deierling, F-ma Koralewski — Plucinski, Bazar Poznański. Bank dla Handlu i Przemysłu. Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom składa w imieniu biednych naiserdeczej-sze „Bóg zapłać” Stow. Pań Św. Wincentego à Paulo, parafii Św. Jana.

Podziękowanie. Koncert Banku Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta”. Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta” oraz Poznański — Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń wyznaczył tytułem subwencji na poparcie akcji charytatywnej „Towarzystwa Pomocy dla Inteligencji” sumę 2.000 zł. (Dwa tysiące złotych). Za hojną i wspaniałomyślną ofiarę, umożliwiającą nam dalszą owocną pracę dla dobra licznych rzesz zubożonych inteligentów składamy w imieniu wszystkich potrzebujących, w opiece naszej będących zubożonych i bezrobotnych inteligentów, najserdeczniejsze podziękowanie szczerem „Bóg zapłać”. Towarzystwo Pomocy dla Inteligencji.

## Życie gospodarcze

### Defensywa i ofensywa

W sali Malinowej Hotelu Bristol wygłosił wobec licznie zebranego audytorium korespondentów zagranicznych wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Stefan Starzyński odczyt na temat „Metody zwalczania kryzysu gospodarczego przez Polskę”.

Scharakteryzował objawy kryzysu przeżywanego przez Polskę, p. wiceprezes Starzyński w ten sposób ujął swą prelekcję, iż podzielił nasze metody zwalczania kryzysu na dwa zasadnicze odcinki, z których jeden określił jako sumę wysiłków państwa i społeczeństwa o charakterze obronnym, drugi zaś o charakterze ofensywnym. t. j. mającym na celu wzmocnienie obrotów gospodarczych społeczeństwa.

Jeśli chodzi o wspomniane powyżej środki obronne mówca podkreślił niezłomną wolę utrzymania w Polsce równowagi budżetowej, a jedną z metod prowadzących do tego celu było wzmocnienie przez Polskę na drodze ograniczenia wydatków państwowych. Tutaj podkreślić należy, iż Polska była jednym z pierwszych państw, które zdecydowały się na ograniczenie wydatków państwowych. Zniża wydatków państwowych dotknęła przede wszystkim wydatków związanych z bieżącą administracją, natomiast kompresja wydatków w dziedzinie wszelkiego rodzaju długów i zobowiązań okazała się stosunkowo niewielką.

Decyzja utrzymania równowagi budżetowej nie ograniczyła się tylko do oszczędności w wydatkach. Zwiększone zostały również i dochody budżetowe przez usprawnienie i powiększenie wpływów monopolu i przedsiębiorstw państwowych, celowa reorganizacja aparatu fiskalnego i podwyżkę niektórych podatków.

Polityka budżetowa rządu uchroniła naszą gospodarkę od większych deficytów, zjawisko, które obserwujemy stale w ostatnich latach w szeregu innych państw. Niedobory w naszym budżecie datują się od 1930-31 roku i osiągnęły od tego czasu do końca r. ub. łączną sumę 417 milionów zł., co w stosunku do ogólnej sumy wydatków w tym okresie stanowi zaledwie 6 procent. Zwrócić należy uwagę na równowagę budżetu w samym zaraniu kryzysu było krokiem niezmiernie celowym i znamienym w dodatnie wyniki dla państwa.

Omówiwszy następnie zagadnienie pożyczek na rynku wewnętrznym oraz zanalizowawszy dokonane pożyczki zagraniczne, prelegent podkreślił, iż stałość waluty była i jest kardynalnym warunkiem wszelkiej akcji rządowej w zakresie walki z kryzysem, poczem poświęcił temu zagadnieniu dłuższy ustęp swego interesującego przemówienia. omawiając kwestię bilansu płatniczego tak charakterystycznej dla Polski decyzji utrzymania wolności obrotu dewizami, naszą politykę handlu zagranicznego, w której zwykli celne, nasze zakaazy przywozu oraz kontyngentowanie importu było akcją ściśle ochronną, którą stosowano dopiero po wprowadzeniu podobnych, a często nawet większych ograniczeń przez inne kraje. Dzięki naszej przecznej polityce dewizowej i obrotu towarowego z zagranicą, w drugiej połowie ubiegłego roku doślniliśmy do momentu, kiedy przyływ walut. pochodzących z eksportu skompensował z nadwyżką ich odpływ.

Wysiłek położony w obronie waluty zmusił Bank Polski do wejścia na drogę deflacji kredytowej, w momencie, kiedy gospodarstwo narodowe wymagało liberalnej polityki kredytowej i bezsprzecznie właśnie ta ostra deflacja kredytowa przyczyniła się w dużym stopniu do pogłębienia przysilenia w Polsce. Należy jednak podkreślić, iż żaden z większych banków polskich nie popadł w tym krytycznym czasie w trudności płatnicze.

Wszystkie wyżej wymienione i szeroko zanalizowane przez prelegenta momenty zaliczył mówca do środków obronnych przed skutkami kryzysu poczem omówiwszy jeszcze ważne a tak ciężkie zagadnienie walki z bezrobociem p. Starzyński przeszedł do scharakteryzowania t. zw. środków ofensywnych dających do zwalczania kryzysu, za które uważa wszelkie wysiłki skierowane do wzmocnienia obrotów gospodarczych. Pierwszą koniecznością w tej dziedzinie, to dążenie do przywrócenia harmonii we wzajemnym kształtowaniu się stosunków gospodarczych i na czoło tych zagadnień wysuwająca się konieczność rozwiązania takich zagadnień, jak kwestie zadłużenia naszego życia gospodarczego, w szczególności zaś rolnictwa, przy czem podkreślić należy, iż zasady polskiego planu pomocy finansowej dla dłużników różnią się zasadniczo od zarządzeń, wydanych w tym celu przez szereg innych krajów. Akcja nasza w tym kierunku przede wszystkim nie posiadała charakteru generalnego moratorium, lecz rozkłada ciężar trudności finansowych możliwie sprawiedliwie między dłużnika i wierzyciela, przystosowując się do indywidualnej sytuacji i potrzeb poszczególnych gałęzi gospodarstwa. Jedną z najważniejszych decyzji w dziedzinie obniżenia kosztów kredytu było obniżenie w październiku r. ub. stopy dyskontowej Banku Polskiego.

Omówiwszy dalej szczegółowo idee ustawy konwersyjnej oraz politykę rządu w dziedzinie podatkowej, wreszcie zagadnienie taryf kolejowych, mówca dłużej zatrzymał się nad sprawą równowagi cen, tym tak ważnym momencie wzmocnienia obrotów towarowych.

Wprowadzając do swego programu postulat przywrócenia harmonii cen, rząd w r. ub. przeprowadził dwukrotnie obniżkę cen wyrobów monopolowych tytoniowych i spirytusowych, powodując też zniżkę cen niektórych artykułów skartelizowanych poczem w związku z zagadnieniem dążenia do przywrócenia równowagi w stosunkach gospodarczych, naruszonej przez przeżywany obecnie kryzys, p. Starzyński omówił jeszcze problem morski oraz zagadnienie obrotu ziemi i kwestie budownictwa, na które to cele Bank Gospodarstwa Krajowego w okresie ostatnich trzech lat udzielił pożyczek 245 milionów złotych, popierając ostatnio budowę małych i tanich własnych domów mieszkalnych.

Reasumując swe wywody mówca podkreślił iż punktem wyjścia dla akcji walki z kryzysem jest standard naszego pieniądza, i swoboda obrotów walutowych. Podstawowymi czynnikami stałości waluty jest równowaga budżetowa i przystosowanie polityki kredytowej do potrzeb waluty

## Obroty handlu międzynarodowego

### będą dalej spadać

### Dna kryzysu jeszcze nie osiągnięto

Handel międzynarodowy w roku 1932 doznał bardzo poważnego spadku. Ograniczenia dewizowe, kontyngenty przywózowe itp. sprawiły, że obroty handlu zagranicznego w dalszym ciągu maleją i trudno w chwili obecnej przewidzieć, czy obroty te już osiągnęły swoje minimum, od którego spodziewałyby się należało poprawy.

Według danych posiadanych przez Biuro Ligi Narodów w Genewie, obrót handlu zagranicznego przeszedł 60-ciu państw w roku 1932 wynosił — 29081 milj. dolarów. Przy ostatecznym obrachunku cyfra ta może ulec pewnej zmianie, która wskaże będzie bardzo nieznaczna, gdyż kraje, które w handlu tym biorą znaczny udział, dane cyfrowe ustaliły już ostatecznie.

Tym sposobem obroty handlu zagranicznego z 68659 milj. dolarów w roku 1929 spadły do — 29081 milj. w roku 1932, t. j. o 57,6 procent. Jeśli chodzi o poszczególne okresy, to w roku 1930 wynosiły one 55571 milj. dol., t. j. 19,1 proc. mniej niż w roku 1929, w roku 1931 — 39782 milj., t. j. o 28,4 proc. mniej i wreszcie w roku 1932 — o 26,9 procent mniej od roku poprzedniego.

Zaznaczyć też należy, że kryzys w tej mierze ogarnął cały świat w jednakowym prawie stopniu. Nastąpiły pewne przesunięcia, nie mają one jednak istotnego znaczenia dla wyników ostatecznych. Obroty naprzykład Anglii w roku 1929 wynosiły 13,0 procent ogólnych obrotów światowych, obecnie — 16,9 procent, Stanów Zjednoczo-

nych — 13,8 i 10,1 proc., Niemiec — 9,3 i 8,4 proc., Francji 6,1 i 6,6 procent itd.

Udział siedmiu państw (Anglii, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Francji, Belgii, Holandii, i Kanady) z największ, stosunkowo obrotem handlu zagranicznego pozostał na pierwotnym poziomie prawie bez zmiany, gdyż w roku 1929 wynosił — 51,59 proc. obrotów światowych (35.416 milj. dol.), w roku 1930 — 51,42 proc. (28.579 milj. dol.), w roku 1931 — 51,26 (20.386 milj. dol.) i w roku 1932 — 51,22 procent (14.896 milj. dol.). Najmniej stosunkowo ucierpiał handel zagraniczny Anglii, gdyż zmniejszył się od roku 1929 tylko o 45,3 procent (z 8.956 do 4.903 milj. dol.), najwięcej — Stanów Zjednoczonych — 69,2 procent, obroty pozostałych zaś wahały się w granicach od 54,3 procent (Belgia) do 61,9 procent (Niemcy).

Na szczególną uwagę zasługuje Rosja, która pomimo czynionych wysiłków uniezależnienia się gospodarczego od krajów kapitalistycznych nie była w stanie oderwać się na długo od światowej sytuacji. Udział swój w handlu światowym Rosja wprawdzie cokolwiek zwiększyła (z 1,36 proc. w roku 1929 do 2,2 procent w roku 1932), w cyfrach jednak bezwzględnych obroty spadły w tym czasie z 935 do 654 milj. dol. t. j. o 30,1 procent. Nie trzeba dodawać, że hasło samowystarczalności, wysunięte przez koła rządowe Rosji na początku roku 1932, osiągnięte nie zostało.

Z. K.

To zabezpieczenie zdrowia aparatu kredytowego odbija się na życiu gospodarczym. Przedsięwzięcia środki ochronne w postaci regulowania stosunków wierzyciela do dłużnika, regulowania problemu za dłużenia oraz wyrównywania wzajemnego stosunku cen rolnych i przemysłowych. Wysiłki w kierunku ożywienia obrotów gospodarczych poprzez ułatwienia obrotu ziemią i budownictwo uzupełniają tę akcję.

Mówca słusznie podkreślił, iż w akcji zwalczania skutków kryzysu oraz w obronie przeciwko jej przyczynom nie ma ani jednej sztucznej koncepcji i najjaśniej charakteryzuje nasze metody walki z kryzysem ta właśnie ich naturalność.

Stosunek do zobowiązań państwa wobec zagranicy zaznaczył się szczególnie przy ustawie konwersyjnej, a charakteryzuje go bezwzględne uznawanie zaciągniętych zobowiązań. Podnosząc fakt, iż Polska w dziedzinie samodzielnego rozstrzygnięcia i zwalczania zagadnień i trudności kryzysowych dokonała maksymalnego wysiłku, jednak walka z kryzysem światowym nie może być rozstrzygnięta w granicach poszczególnego państwa. Dlatego też kończąc swe przemówienie pan wiceprezes Starzyński podniósł znaczenie projektowanych w bliskiej przyszłości ogólnie — światowej konferencji, do których Polska przystąpi z dokonanym poważnym wysiłkiem przetrwania kryzysu o własnych siłach.

### Giełda lniarska w Wilnie

W niedzielę, odbyło się oficjalne otwarcie giełdy zbożowej - towarowej i lniarskiej w Wilnie w lokalu giełdy, mieszczącym się w nowo - zbudowanym gmachu Wileńskiej Izby Przemysłowej - Handlowej przy ul. Mickiewicza 32. Na otwarcie przybyli: wojewoda wileński Beczkowicz oraz najwybitniejsi przedstawiciele świata finansowego, sfer gospodarczych, kupiectwa, rolnictwa itd.

Odczytano depesze gratulacyjne, które nadesłał p. minister rolnictwa i reform rolnych Ludkiewicz, wojewoda nowogródzki Świdorski oraz niemal wszystkie izby przemysłowe - handlowe i giełdy z całego kraju. Nowa giełda obejmuje swym działaniem 4 województwa północno - wschodnie, a więc wileńskie, nowogródzkie, białostockie i polskie. Giełda ta jest jedyną giełdą lniarską w Polsce.

### Co słyhać na rynkach zbożowych?

Polska Agencja Telegraficzna stwierdza: Ostatnio daje się zaobserwować na krajowym rynku zbożowym spadek podaży wywołany z jednej strony trudnościami transportowymi, z drugiej zaś wypłatą przez cukrownie należności za dostarczone przez rolników buraki cukrowe. Wpływ zmniejszonej podaży na ceny jest naogół dodatni zwłaszcza żyto uległo wycie.

Transakcje eksportowe w miesiącu styczniu zostały nieco ograniczone wskutek tego, że eksporterzy niemieccy, korzystając z obowiązujących do dnia 31 stycznia kwitów wywozowych, forso wali intensywnie swe żyto na rynkach zagranicznych, przeciwstawiając w ten sposób podniesieniu się poziomu cen na ten artykuł.

Czechosłowacja rozpoczęła ostatnio zakupy pszenicy na Węgrzech, które dokonywane są w ramach porozumienia kompensacyjnego. Umowa ta przewiduje dostawę pszenicy węgierskiej w ilości 2.100 wagonów.

Biorąc pod uwagę sytuację na światowych rynkach zbożowych oraz zmniejszony podaż zbóż w kraju, należy przewidywać, że eksport nasz w styczniu w stosunku do cyfr z grudnia 1932 roku wykaże pewne zmniejszenie. Jedynie spodziewać się należy zwiększenia ilości wywozu owsa.

### Kontyngenty cukru

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 5 z dnia 31 stycznia ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, na mocy którego to rozporządzenia na okres czasu od 1 października 1932 r. do 30 września 1933 r. wyznaczone zostały ostateczne kontyngenty cukru białego w następującej wysokości: a) zasadniczy w ilości 2.615.499 q, b) zapasowy w ilości 130.775 q i c) eksportowy w ilości 2.779.308 q.

Powyższe ostateczne kontyngenty będą rozdzielone pomiędzy poszczególne cukrownie po ukończeniu przebiegu buraków i produkcji cukru w bieżącej kampanii przez wszystkie cukrownie położone na obszarze Rzeczy-

pospolitej, najpóźniej zaś do dnia 31 marca br. Do czasu dokonania tego rozdziału poszczególne cukrownie mogą wypuścić na rynek wewnętrzny na poczet swego ostatecznego kontyngentu zasadniczego do 70% ich przewidzianego kontyngentu zasadniczego, określonego na bieżący okres w załączniku do rozporządzenia z dnia 15-go sierpnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 691), jednakże nie powyżej 60% własnej rzeczywistej produkcji.

Na pokrycie kontyngentu eksportowego może służyć cukier zarówno biały, jak surowy I i II rzutu. Cukier surowy, wywożony zagranicę zalicza się na poczet kontyngentu eksportowego w wysokości 90% wagi bez względu na gatunek.

Powyższe rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

### Francja i nasze ziemniaki

Rząd francuski podniósł cło na ziemniaki do wysokości 42 franków za 100 kg (tj. prawie zł 12,-). Ten krok rządu zamknął możliwości eksportowania polskich ziemniaków do Francji, a temsamem wszelkie nadzieje rolnictwa polskiego na pozbycie się bardzo dużych nadwyżek zakupowanych ziemniaków w sezonie wiosennym zostały przekreślone. Niema mowy wśród takich warunków o wywiezieniu choćby jednego kwintala ziemniaków z Polski do Francji.

W interesie upadającego rolnictwa, w najżywniejszym interesie Państwa koniecznym jest solidarne wystąpienie polskiego rolnictwa i kupiectwa, celem zadokumentowania, jakie straty na skutek podniesienia cła na ziemniaki we Francji poniesie polskie rolnictwo i kupiectwo.

Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu wskazał Rządowi na powyższe momenty, prosząc o możliwie energiczną interwencję u władz francuskich i zwraca się do wszystkich eksporterów ziemniaków z wezwaniem, aby o ile pozostają poza Związkiem, również wobec Rządu zadokumentowali swoje stanowisko.

Na tym odcinku życia gospodarczego, solidarność rolnictwa i kupiectwa jest jaknajbardziej wskazana i przysparza należy, że organizacje rolnicze znajdą skuteczne sposoby nietylko zmanifestowania swego stanowiska, ale przeprowadzenia swych postulatów w zakresie eksportu ziemniaków.

### Z całego świata

Rekordowa produkcja złota. Produkcja południowo-afrykańskich kopali złota osiągnęła w roku ubiegłym nowy rekord, wynosiła bowiem 11.553.564 uncji, wobec 10.874.145 w roku 1931, 10.719.760 w roku 1930 i 10.414.066 uncji w roku 1929. Wzrost produkcji w r. 1932 w stosunku do roku poprzedniego wynosi 6,2%. Tak poważny wzrost produkcji kopali afrykańskich ma duże znaczenie dla rynku światowego, ponieważ wspomniane kopalnie dostarczają rocznie 50 do 60% całej światowej produkcji złota. Ze względu na odejście południowej Afryki od parytetu złota i bardzo poważną dewaluację funta afrykańskiego, który zwrócił się obecnie z funtem angielskim, co zmniejszy znacznie koszt produkcji i pozwoli na podjęcie produkcji przez kopalnie małe, mniej wydajne, wytwórczość złota z Południowej Afryki zwiększy się w roku bieżącym jeszcze bardziej. Według bardzo ostrożnych obliczeń, osiągnie ona przypuszczalnie 14 do 16 milionów uncji. Nowe złoto zużyte będzie w dużej mierze na cele pokrycia obiegów bankowych, co pozwoli na rozszerzenie światowego obiegu pieniężnego i przyczyni się nie wątpliwie do pewnego złagodzenia kryzysu.

Olbrzymi spadek ruchu emisyjnego we Francji. Pomimo rekordowego nagromadzenia beczynnego pieniądza na rynku paryskim w roku 1932, ruch emisyjny na tym rynku bardzo poważnie się zmniejszył. Według danych oficjalnych emisje akcji i obligacji wynosiły w roku ubiegłym tylko 6.1 miliarda franków, wobec 16.4 miliardów w roku 1931. Z powyższej sumy 4.5 miliardów (w roku poprzednim 14.3 miliardy) przypadła na obligacje reszta na akcje. Emisje zagraniczne były bardzo ograniczone.

Rząd włoski podwyższa subwencje dla linii okrętowych. Pięć włoskich linii okrętowych, san Marco, Puzilla Costiera, Industrie Marittime i Zaratina, należące do grupy Compagnia Adriatica di Navigazione w Wenecji, otrzymały dotychczas subwencje państwowe w łącznej wysokości 47.8 milj. lirów. Subwencja ta została obecnie podwyższona do 54.88 milj., jednakże wspomniana grupa musiała się zobowiązać do zbudowania w ciągu roku bieżącego dwóch nowych okrętów o tonażu 1090 i 3.500 tonn, które w przyszłym roku muszą rozpocząć regularną służbę.

Dywidenda Banku Bawarskiego 10%. Donoszą z Monachium, że Rada Nadzorcza bawarskiego banku emisyjnego postanowiła zaproponować walnemu zgromadzeniu akcjonariuszy, które odbędzie się 25 lutego br., wypłatę dywidendy za rok 1932 w wysokości 10%.

Aarhus-Bank w Danii — 7% dywidendy. Pierwszy z grupy wielkich banków duńskich, Aarhus Privatbank w Aarhus, ogłosił sprawozdanie za rok 1932. Czysty zysk banku wynosi 1,8 milj. koron wobec 1,3 milj. w roku 1931. Bank wypłaca 7% dywidendy, wobec 6% za rok poprzedni. Podwyższenie dywidendy uważają w Danii za dowód zmiany koniunktury gospodarczej na lepsze.



# CZY WIDZIAŁA JUŻ PANI NAJNOWSZE NASZE MODELE WIOSENNYCH KAPELUSZY

POWIEKSZONY ORAZ  
ODNOWIONY SKŁAD

**P. PŁOTKA**

POZNAN, GWARNA 10  
TELEFON NR. 18-35

## Logowanie pożyczki budowlanej

W środę odbyło się ciągnięcie 3% pożyczki budowlanej serii I-szej. Główniejsze wygrane padły na nr. następujące: 250.000 zł. na nr. 240.862, 50.000 zł. padło na nr. 287.304, 10.000 zł. padło na nr. 866.082, 655.613, 542.086, 250.507, 687.769, 375.623, 332.479, 686.539, 34.248, 757.602.

## Pożyczki polskie w Nowym Jorku

Nowy Jork, dnia 3 II. 1933. 6% pożyczka dolarowa 6,25, 8% pożyczka Dillona 62,875—65,50, 7% pożyczka m. Warszawy 39, 7% pożyczka Śląska 43—43,25, 7% pożyczka stabilizacyjna 54—54,50.

## Z rynków zbożowych

BERLIN.

Przy spokojnym przebiegu panowała na dzisiejszym rynku zbożowym tendencja zniżkowa. Ceny za zboża chlebowe zniżkowały o ¼ do 1 ½ marki. Rynek mączny spokojny. Owies i jęczmień słabsze.

## Centrala Rolników Sp. Akc. w Poznaniu.

Plac Wolności 18, tel. 4351 wskazuje niniejszem na niższe ceny przy zakupie soli potasowej kaskowej i kainitu do 10 lutego rb. Ceny wynoszą: soli potas. — zł. 0,465 za 1 kg% kainitu — „ 420,— za 10.000 kg.

franko stacje odbiorcze. Od tych cen odchodzi wysokie skonto kasowe.

Różnice cen w stosunku do zamówień na wozów potasowych po 10 lutym rb. wynoszą zł 0,02 na 1 kg% tlenku potasu przy soli potasowej, a zł 20,— na 10 ton kainitu.

Ceny korzystniejsze uwzględnią się, o ile zamówienia skutecznie zostaną do 9 bm.

## Cedula Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Standardy w obliczeniu czterdziestego gęstościomierza. 1. żyto poznańskie 69,95 kg. (119,1 f. w. h.), 2. żyto pomorskie 69,35 kg. (118,2 f. w. h.), 3. pszenica poznańska 71,85 kg. (122,2 f. w. h.), 4. owies poznański i pomorski 43,55 kg. (74,1 f. w. h.).

żyto 165 tonn par. Poznań 15,10 14,75 15,00

usposobienie spokojne 25,25 26,25

usposobienie spokojne 15,50 17,—

Jęczmień browarowy 13,75 14,50

Jęczmień 68—69 kg 13,25 13,75

Jęczmień 64—66 kg 13,— 13,25

usposobienie spokojne 23,50 24,50

Maka żytnia 65% wł. worka 39,75 41,75

usposobienie spokojne 9,25 9,50

Otreby pszenne 7,75 8,75

Otreby pszenne grube 43,— 44,—

Rzepak 40,— 45,—

Rzepak 36,— 42,—

Groch 12,50 13,50

Groch 12,— 13,—

Groch Viktoria 19,00 22,00

Groch Folgera 34,— 37,—

Łubin niebieski 6,— 7,—

Łubin żółty 8,50 9,50

Seradela 9,— 10,—

Kukurydza czerwona 90,— 110,—

Kukurydza biała 80,— 110,—

Kukurydza szwedzka 90,— 110,—

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 120 tonn.

pszenicy 285 tonn, owsa 15 tonn.

Poznań, dnia 3 lutego 1933 r.

## Pszenicę czerwoną kupuje firma

Sokołowski & Ska (właściciele Stanisław Karwat i Leon Sokołowski, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 21, telefon nr. 22-44.

## Plody ro'ne w Berlinie

Berlin, 1. 2. 1933 r. Urzędowy. Pszenica march. 184—186, Natychm. zał. spokojna późn. dost. w przebiegu wzniosła; żyto march. 153—155, Tend. spokojna; jęczmień browarowy 165—175, Tend. spokojna; jęczmień past. i przemysł. 158—175, Tend. spokojna; owies march. 112—115, Tend. spokojna; maka pszenna 22,50—25,75, Tend. spokojna; maka żytnia 19,70—21,75, Tend. cicha; otreby pszenne 8,10—8,50, Tend. utrzymana; otreby żytnie 8,70—9,00, Tend. stała; groch Wiktr. 20,00—23,00, groch dr. 19,50—21,00, groch pastewny 12,00—14,00. Ogólna tendencja niepewna.

Notowania terminowe. Pszenica: marzec 201—202 ½, maj 202 ½—204; Tend. bez obrotów. Żyto: marzec 163 ½—164, maj 165—166; Tendencja spokojniejsza. Owies: marzec 123 ½, maj 126—126.

## Giełda pieniężna w Poznaniu

Poznań, dnia 3 II. 1933 r. Tendencja dzisiejszego zebrań giełdowego był: spokojna. Z pożyczek państwowych handlowano 5% pożyczką konwers. po 41—40 ½ w placeniu. Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obniżyły się nieco 4 ½% listy dol. stare, notując 39 ½ w transakcjach. Jak również 4 ½% listy dol. amort. po 42—42, 4% listy zast. konwert. poszukiwano po 33, natomiast 6% listy żytnie obracano po 5 ½ w transakcjach. Z akcji bankowych wzięto, przemysłowych handlowano Bankiem Polskim po 79 w placeniu.

## Urzędowa Giełda Dew'z w Warszawie

Warszawa, dnia 3 lutego 1933 roku.

Przekazy: Holandia 359 — 359,80 — 358,10; Londyn

30,35 — 30,50 — 30,20; Nowy Jork cześć 8,913 do 8,943 — 8,903, kabel 8,327 — 8,947 — 8,947; Paryż 34,86 — 34,95 — 34,77; Praga 26,43 — 26,42 — 26,49 do 26,35; Szwajcaria 172,75 — 173,08 — 172,22; Berlin 212,10 — Tendencja niejednolita.

7% pożyczka dolarowa 57,35—57,75; 4% pożyczka inwestycyjna 103,75; 3% pożyczka budowlana 42,25—42,10; 7% pożyczka stabilizacyjna 55,60—56,25—55,75. Tendencja przeważnie słabsza.

Akcje: Bank Polski 80—81; Starachowice 8,75; Ostrowieckie 22,85. Tendencja utrzymana.

## Przetargi.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 4 lutego 1933 roku o godz. 11-tej przy ul. Al. Marcinkowskiego 5 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: maszynę do liczenia.

Pietruszewski, komornik Sądu Grodzkiego  
Poznań, Plac Wolności 9. 318

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 4 lutego 1933 roku o godz. 12-tej w poł. przy ul. Krasieńskiego 11 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: 1 bibliotekę.

T. Bartkowiak, kom. sądowy z pol.  
Poznań, Wąły Jagiello 3. 321.

## Nowa sytuacja w Teatrze Polskim

Ciekawy wywiad z p. dyr. Teofilem Trzcńskim

Zmiana stosunków w Teatrze Polskim jest przewidywana, które wobec rezygnacji dyr. Szczurkiewicza, zapewne ma prawidłowe funkcjonowanie teatru do końca sezonu, t. j. do 30 września b. r. Gdy blisko 2 miesiące trwające układy i pertraktacje dyr. z artystami nie wydawały pożądanego rezultatu, Spółka teatr. zdecydowała była z dniem 1 lutego b. r. zamknąć teatr, a nie dopuścić do ryzykownej, zbiorowej gospodarki. Niemal w ostatniej chwili, bo ubiegłej niedzieli zwróciła się Spółka teatralna do dyr. T. Trzcńskiego z apelem o ratowanie sytuacji i przyjęcie kierownictwa teatru do końca sezonu. Dyr. Trzcński już w styczniu miał opuścić Poznań, mając na resztę sezonu zapewnionych szereg gościnnych występów reżyserkich z „Dziłmi“, do której prawa nabył na całą Polskę. W ten sposób poniósł dyr. Trzcński ofiarę dla dobra kultury teatralnej Poznania, co też nasze miasto potrafi odpowiednio docenić.

W związku z nowowytworzoną sytuacją udaliśmy się do Teatru Polskiego, gdzie odprawiliśmy od próby „Myszy kościelnej“ dyr. Trzcńskiego przeprowadziliśmy z nim błyskawiczny wywiad.

— Jak Pan Dyrektor traktuje sytuację, w jakiej Pana postawiły wypadki i ofiarne stanowisko Pana Dyrektora?

— Uważam się za substytut dotychczasowej dyrekcji, który sezon rozpoczął ma jej imieniem i jako maż zaufania Spółki Teatr., doprowadzić do końca. Artyści zgodzili się na system działowy, co samo przez się zapewnia spokojną i bez wstrząsów prowadzoną pracę. Ja ze swej strony postawiłem za warunek uproszenie dyrektorstwa Szczurkiewiczów, żeby zostali przez cały sezon w zespołach. Jednak, jak się zdaje, dyr. Szczurkiewicz, któremu zdrowie po ostatnich przejściach nie dopisuje, musi wyjechać na dłuższy urlop leczniczy i wypoczynkowy.

— A jak niepewna, dwumiesięczna sytuacja odbije się na pracy Teatru?

— Oczywiście musimy wyteżyć wszystkie siły i włożyć ogrom pracy, bo przecież po „Ślubach

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 4 lutego 1933 roku o godz. 11-tej w Poznaniu przy ul. Wielkie Garbary 6 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

6,80 mtr. materiału na płaszcze zimowe, 1 biurko.  
Następnie o godz. 12-tej przy ul. Grobla 19: 1 aparat radiowy 3 lampkowy, 1 bufet debowy, kredens, stół rozciągany, 6 krzeseł, zegar stojący, maszyna do szycia marki Vesta, 2 obrazy, stojak do garderoby z lustrem.

Następnie o godz. 15-tej przy ul. Marsz. Focha 38: urządzenie mieszkania składające się z biblioteki, stołów, biurka, krzeseł, dywanu obrazów, kanapy, szafonierki i lustra. Objeżdżać można 5 min. przed przetargiem.

Krawczyk, komornik sądowy.

Poznań, ul. Śniadeckich 13. Tel. 75-71. 317

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 4 lutego 1933 roku o godz. 12-tej przy Pl. Wolności 9 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: 3 maszyny do pisania, 4 biurka, 4 krzesła i 3 foteliki.

Pietruszewski, komornik Sądu Grodzkiego  
Poznań, Plac Wolności 9. 319

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 4 lutego 1933 roku o godz. 12,30 przy Al. Marcinkowskiego 25 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: bufet, kredens, zegar, stół, 6 krzeseł, szafę oraz biurko.

Pietruszewski, komornik Sądu Grodzkiego  
Poznań, Plac Wolności 9. 320

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 4 lutego 1933 roku o godz. 11-tej przy ul. Marc. Mottego 3 u spedytora Kleczewskiego sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

2 powozy.  
Daroszewski, Kom. Sądu Grodzkiego Rewiru 10.  
Poznań, ul. Szamarzewskiego 36. 316

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 4. II. br. o godz. 10.30 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ulicy Woźnej 6

12 sztucerów.

Dawid, kom. Sądu Grodzkiego.

Poznań, ul. Śniadeckich 26. 322

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 4 lutego 1933 roku o godz. 10-tej przy ul. Półwiejskiej 25 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

27 koni roboczych, 36 wozów do piwa, 3 samochody ciężarowe, 1 samochód osobowy, 2200 beczek do piwa, 33 000 butelek do piwa, maszynę do pisania, maszynę do liczenia, 2 szafy żelazne i urządzenia biura.

J. Bartkowiak, kom. Sądu Grodzkiego, rewiru VI.  
Poznańska 58 a. 333

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 4 bm. o godzinie 12-tej w poł. w Poznaniu przy ulicy Wierzbiciej 49 sprzedam za gotówkę:

ładę kupiecką i szafę oszkloną wraz z towarami drogowymi.

Fr. Gliwa, komornik sądowy

Poznań, ul. Szamarzewskiego 26a.

Michał Michalak, laborant apteki, urodzony dnia 20. 8. 1872 r. w Kozicach pow. lubelskiego, syn Wawrzyńca i Pauliny ze Szczekockich i Jan Michalak, subjekt urodzony dnia 22. 8. 1899 r. w Chmielu pow. lubelskiego, syn Michała i Katarzyny, zamieszkał w Lublinie, wnieśli podanie o zezwolenie na zmianę nazwiska „Michalak“ na nazwisko „Michalski“.

Powyzsze podaje się do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. 10. 1919 r. poz. 478 Dz. Ust. wolno przeciw uwzględnieniu wspomnianego podania wnieść do Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego zarzut w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia.

Za Wojewodę:

(—) Dr. B. Gruźewski  
Naczelnik Wydziału Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego. 796-2

3. Nn. 1/32.

Uchwała. Na wniosek „Rolnika“, Spółdzielni rolniczo-handlowej z odpow. ograniczoną w Jarocinie, udziela się dłużnikowi po myśli art. 1 ustęp 1 Rozp. Prez. R. P. z 6. III. 1928 o zapobieganiu upadłości odcroczenia wypłat na okres trzech miesięcy tj. do dnia 26 kwietnia 1933 roku. Jako nadzorca sądowego nad przedsiębiorstwem dłużnika mianuje się p. Jana Modelskiego z Jarocina. Jarocin, dnia 26 stycznia 1933. Sąd Grodzki. 791-2

F. 2/32.

Wywołanie. Dr. Karol Krüger z Magdeburga postawił wniosek na wywołanie listu hipotecznego, utworzonego dla hipoteki 8500 Mk. z 4 ½% odsetkami, zapisanej na nieruchomości Opalenica, wykaz 642 w dziale III pod liczbą 1 na rzecz Powiatowej Kasy Oszczędności w Nowym Tomysku. Posiadacza tego dokumentu wyzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 28 kwietnia 1933 przedpł. o godz. 10-tej w podpiśnianym Sądzie (pokój 11) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu. Grodzisk, dnia 28 stycznia 1933. Sąd Grodzki. 792-2

Obwieszczenie o licytacji. W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580 2 Urząd Skarbowy w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 7 podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 6 lutego 1933 r. o godz. 13 w lokalu p. Gorzan Walerji przy ul. Dąbrowskiego 18 celem uregulowania należności podatkowych 2 Urzędu Skarbowego odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

20 krzeseł gietych po 5 zł. cena szacunkowa 100 zł.; 38 krzeseł restaurac. sosn. po 5 zł. cena szacunkowa 190 zł.; 3 kanapy gobelinowe po 20 zł. cena szacunkowa 140 zł.; 5 stołów restaurac. po 10 zł. cena szacunkowa 50 zł.; 10 stołów restaurac. sosnowe po 8 zł. cena szacunkowa 80 zł.; 1 radioodbiornik 3 lampowy — cena szacunkowa 200 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 6 lutego 1933 r. od godz. 12,30 do godz. 13,00 w lokalu p. Gorzan Walerji ul. Dąbrowskiego 18. 801-2

Kierownik Urzędu Skarbowego.

Obwieszczenie o licytacji. W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580 2 Urząd Skarbowy w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 7 podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 6 lutego 1933 r. o godz. 11,00 w lokalu p. Michalakowej Magdaleny przy ul. Dąbrowskiego 40 celem uregulowania należności podatkowych 2 Urzędu Skarbowego odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

50 kg. wafli różn. gat. po 1 zł. cena szacunkowa 50 zł.; 50 kg. cukierków różnych po 1 zł. cena szacunkowa 50 zł.; 2 stoły składowe białe po 50 zł. cena szacunkowa 100 zł.; 2 gablotki do cuk. po 50 zł. cena szacunkowa 100 zł.; - regał cena szacunkowa 250 zł.; 3 stoliki okrągłe po 10 zł. cena szacunkowa 30 zł.; 6 krzeseł po 5 zł. cena szacunkowa 30 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 6 lutego 1933 r. o godz. 10,45 do godz. 11,00 w lokalu p. Michalakowej Magdaleny, Dąbrowskiego 40. 800-2

Kierownik Urzędu Skarbowego.

Uchwała. W sprawie zapobiegawczej nad majątkiem firmy inż. K. Gaertig i Ska — Zjednoczone Przedsiębiorstwa Elektryczne — zatwierdza się układ zapobiegawczy przyjęty przez wierzycieli w terminie dnia 25 stycznia 1933. Poznań, dnia 25 stycznia 1933 r. Sąd Grodzki. 799-2

Uchwała. W sprawie odcroczenia wypłat nad majątkiem firmy Bracia Grywald w Poznaniu — po myśli art. 12 rozp. Prez. R. z 6. III. 1928 przedłuża się termin odcroczenia wypłat o dalsze trzy miesiące tj. do dnia 5 maja 1933. Poznań, dnia 23 stycznia 1933 r. Sąd Grodzki. 798-2

Uchwała. W sprawie upadłości nad majątkiem F-my Wielkopolska Hurtownia Szkła Sp. Akc. w Poznaniu — wyznacza się termin na dzień 11 lutego 1933 godz. 11 przed Sądem Grodzkim w Poznaniu pokój 29, celem dodatkowego badania wierzytelności. Poznań, dnia 20 stycznia 1933 r. Sąd Grodzki. 797-2

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Administracja w osobie Tadeusza Piechockiego w Poznaniu.

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia.

Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

## Głośny proces Pfadfinderów z Bydgoszczy przed sądem

W dniu dzisiejszym w Sądzie Apelacyjnym zapadł wyrok w sprawie Dr. Waltera Burcharda, Fryderyka Mielkego i Henryka Preussa, którym akt oskarżenia zarzucał założenie nielegalnej organizacji „Pfadfinderów“ (harczerzy niemieckich), która podporządkowana władzom państwa zagranicznego. Poza tym dwóm pozostałym oskarżonym zarzuca się przekroczenie granicy niemieckiej drogą przez Gdańsk.

Sąd I instancji w Bydgoszczy uznał również Burcharda winnym uprawiania szpiegostwa na rzecz ościennego państwa i skazał go na 1 rok wię-

zienia, zaś Mielkego na 3 mies. więzienia i 1.200 zł grzywny. Preussa na 3 mies. więzienia i 800 zł grzywny.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji po winie z par. 128 k. k i skazał dr. Burcharda na 3 mies. więzienia, zaś Mielkego na 10 miesięcy więzienia oraz Preussa na 7 miesięcy więzienia.

Sąd darował z kary oskarżonemu drugiemu 5 mies. więz. Preussowi zaś 3 mies. więz. Na poczet kary policzono wszystkim oskarżonym areszt śledczy.

Obrońcy zapowiedzieli kasację.

## Dopiero 4 marca rozwiązany będzie sejm pruski

Berlin. (Tel. wł.) Wniosek narodowych socjalistów w sprawie rozwiązania sejmu pruskiego został o tyle zmieniony, że rozwiązanie to wejdzie w życie dopiero 4 marca. Zmianę tę wprowadzono dla tego, by posłowie sejmu pruskiego mieli jeszcze w czasie walki wyborczej do Reichstagu wolne bilety jazdy koleją.

Co się tyczy samego rozwiązania, które rozstrzygnie się w sobotę, to dotychczas nie wiadomo jak do tego wniosku — ustosunkują się komuniści, którzy planów swych nie ujawniają, oświadczając, że nie leży w interesie partii zdradzanie przedwczesne zajetego przez nich stanowiska. (tk.)



# Ogłoszenia drobne do 10 słów obliczamy po 50 gr.



S. p.

## Władysław Kulikowski

obywatel ziemski z Wołynia

opatrzone Sakramentami św. przeżywszy lat 73 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w Poznaniu 1 lutego r. b. prosi Znajomych o westchnienie do Boga

**żona, dzieci i siostra**

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Św. Florjana na Jeźcach w sobotę 4 bm. o godz. 9,45 rano, skąd zwłoki zostaną przewiezione do Szczawnicy.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Poznań, 3 II. 1933.

793g

Zakład pogrzebowy „Bracia Nowak” Poznań, Plac Nowomlejski 10. tel. 10-46.

**Sarnie** } combry  
kule  
skoki  
poleca 803  
**Józef Głowiński**  
Poznań  
ulica Gwarna 13.

**KRYNICA**

Czynny w zimie Pensjonat „Sopha-cowo”, dra Zarzyckiego, komfort, centralne ogrzewanie, kuchnia, wykwintna (dietyczna) doborowa warzywność. Ceny od zł. 9 do 14 dziennie.  
Pensjonat „Przystań”, komfort, piękne centralne położenie, ceny niskie.  
Pensjonat „Erwina” czynny w zimie, komfort, ceny niskie. 802

**CHEMIGRAFJA**  
ALEKSY GONIA  
POZNAŃ, UL. FR. RATAJCZAKA 13. TEL. 3046

Nie martw się przyjacieli! Najkorzystniej i najszybciej bliżej do druku rysunki, oraz fotolito wykonuje

**Wapniarnia Miasteczko Sp. Akc.**  
produkuje li tylko z własnych pokładów wapniennych  
**Wapno nawozowe**  
mielony węgiel wapnia Ca Co.  
Fabryka w Miasteczku n/Notecią powiat Wyrzysk.  
Zamówienia na sezon wiosenny przyjmuje:  
Zarząd w Poznaniu, ul. Berwińskiego 1  
Tel. 77-16 i wszystkie spółdzielnie roln.-handlowe.  
Taryfa kolejowa została obniżona. 645

**Reklama dźwięnią handlu**

Wiersz napisowy 20 groszy  
każde dalsze słowo 10 groszy

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne do 10 słów  
łącznie z napisem 50 groszy

### Sprzedaże

### Do warsztatów Wojskowych

franco stacja garnizonu.  
Precyzyjne narzędzia  
i pilniki rusznikarskie.  
Stal na wyciory. Szczoteczki do łuf karabinowych, szczotki tarczowe do broniowania. Gwoździe, Śruby, Blachy. Druły. Rury mosiężne, miedziane i aluminiowe. Podkładki sprężynowe. Tłocznice. Cyne do lutów. Id. korzystnie poleca

### „Przewodnik”

Magazyny tow. żelaznych  
Poznań, św. Marcina 30.  
648 S.

### Meble

Najtańszy zakup przy  
Chaliszewie 5. — M.  
Żytokowiak. 471 S.

### Wielka wyprzedaż poinwenturowa

po cenach niebywale niskich — torebki damskie skórzane od 1,50 zł do najwykwintniejszych, — portiele 0,65 zł, teki skórzane 3,75 zł, walizki 2,90 zł, Wyroby własnej produkcji. — Zasada firmy wielki obrót, mały zysk. Przyjmujemy zamówienia i reperacje.

SPÓŁKA  
POLSKICH RYMARZY  
I SIODLARZY  
Poznań, ul. Podgórna 14.  
565

### MEBLE

najtaniej, najlepsze, dogodnie warunki. Fabryka Mebli. — Poznań, Rynek Śródecki. 11312\*

WYPRZEDAJE TANIO  
lózeczka, umywalnie, lampy elektryczne. Staszewski, Wyspiańskiego 15. skład. 11442

BIAŁY TYDZIEŃ  
w Firmie Raczyk, Poznań, Stary Rynek 94. 11321\*

### MLYNKI

do przemiatu korzeni, chemikalijski itd. — Fentzi Poznań, Pl. Wolności 14a. Telefon 37-78. 11328\*

### Pogrzeby

Jutro — sobota: Ś. p. Zygmunta Wrzyszczyńskiego o godz. 3-ciej z domu żałoby przy ulicy Św. Wojciecha 24 w Poznaniu.

### NA BALE Biżuteria — Kwiaty — Maski — poleca „ALFA” Szkoła 10, naroż. Jaskół czej. 11397

**Śniadania przy cukierni „Fangrat”**  
Al. Marcinkowskiego 8.  
Obiady z 2 dań zł. 0,90  
z 3 dań zł. 1,10  
z 4 dań zł. 1,70  
Bufet gorący od 60 gr 204

**BANDROWSKA**  
śpiewa na płytach gramofonowych St. Pełczyński, 27 Grudnia 1. 397

**PARCELA**  
wraz z pożyczką 8% do oddania. Zgłosz. Dziennik 11444\* R.

**PRAWIE ZA DARMO!**  
ELEKTRON św. Marcina 46. — Telefon nr. 39-64, na 10 miesięcznych rat daje wszystkim konsumentom Elektr. Miejsk. Żelazka, Garnuszki, Poduszki Elektr. Kuchenki Nurki do gotow. wody i t. p. grzmkli 2 letnia gwarancja w firmie Elektron, św. Marcina 46. 8007

**KANAPE**  
pluszowa, leżanka, dwa fotele tanio sprzedam. — Banaś Kręta 23. 11381

**WYPRZEDAJE TANIO**  
wazy kryształowe, figurki Pacyków, Staszewski, Wyspiańskiego 15 skład. 11447

**ZAMIEŃ**  
skład konfekcji powiatowym mieście wartości 30 tys. zł. Oferty Dziennik. 11355

**GRAMOFON**  
szafka elegancji, maszyna damska okragle czotenko okazynie tanio Słowackiego 48 mieszk. 6. 11393

**WYPRZEDAJE TANIO**  
dzbanki, cukiernice, mleczniki niklowe. Staszewski, Wyspiańskie go 15, skład. 11440

**Potrzebujesz meble**  
kup tylko u Baranowskiego Podgórna 13, a będziesz zadowolony, bo dobre i tanio. 5931

### Nowowynalezione anodówki

zdumiewająca żywotność, bezwzględnie czystszy odbiór 120 voltów (wykazuje znacznie więcej) 11 zł 90 gr na prowincję pocztą 13 zł 90 gr.

**KILIM**  
2,30 X 1,50 kwiatowy (pastelowe odcienie) sprzedam okazynie Słowackiego 33 m. 17. 11415\*

**MEBLE KUCHENNE**  
20 kompletnych kuchni wyprzeda tanio Koniecki Piaskowa 3 przy Tamie Garbarskiej. 11306

**PACZKI**  
domowe wyborowe poleca ŁOWICZANKA, Aleje Marcinkowskiego nr. 21. Tel. 25-33 Tel. 25-33 521

**WEGIEL**  
prima 3,20 ul. Chelmońskiego 19 drzewo duży koszt 90 gr., mały 45. 10409

**POLECAM**  
wyroby koszykarskie, koze do balonów we wszystkich rozmiarach. Michał Michałowski Starołęka 54 11405\*

**ALEKSANDER THOMAS**  
Poznań — Nowa 5  
Salon sztuki — Marmury Alabastrowe — Przybory artystyczne. 307

**FORMY**  
używane wielkanocne tanio sprzedam. — Skład Cukierków Wrocławską 32. 11361\*

**OD 1,70 ŻARÓWKA**  
oszczędnościowa „Kometta”, krajowa gwarantowana, obecnie Zupańskiego 8 — mieszk. 8. Odsprzedaćcom rabat. 11344

**Kupna**

**BRYLANTY**  
2 karatowe czystej wody poszukuje. Oferty Dziennik Poznański. 11429\*

**LOKOMOBILE**  
30 — 50 koni kupię w dobrym stanie. Oferty Dz. Pozn. 11417\*

**SŁOWNIK**  
niemiecko - polski kupię. Zgłosz. Dziennik. 790

**Mieszkania do wyn.**

**OŚMIOPOKOJOWE**  
mieszkanie komfortowe, pierwsze piętro, naprzeciwko Parku Wileńskiego, ogrzewanie centralne wodne zaraz wynajmie gospodarz Matejki 48/49. — Pokazuje portier. 11410

**5 POKOJOWE**  
słoneczne mieszkanie — Grunwaldzka chętnie wyszemu oficerowi wydzierżawie. Oferty Dziennik. 11387

**MATEJKI 58**  
parter, 6 pokoi centralne ogrzewanie wolne. Zgłosz portier Olejnik. 11431

**MATEJKI 56**  
2 piętro 7 pokojowe komfortowe wolne od kwietnia ewtl. z garażem na miejscu. Zgłoszenia mieszkaniowe 7 albo telefon nr. 71-61. 11430

**2 POKOJE**  
kuchnia, czynsz miesięczny z kaucją zaraz — Gen. Umińskiego 10 m. 4. 11443

**Mieszkania poszuk.**

**POSZUKUJE**  
mieszkania 3 pokojowego z elektr. światłem i łazienką ewtl. centrum od zaraz lub 1. 3. Zgłosz. Dziennik nr. 992b.

**Pokoje do wynaj.**

**POKÓJ**  
słoneczny, nie krepujący Wielkie Garbary 8 m. 12. 11380\*

**POKÓJ**  
1 — 2 panów Ogrodowa 13 m. 14. 11438\*

**POKÓJ**  
elektryczność, — klatka schodowa. Grobla 17, m. 23. 11362\*

**Lokale**

**ZAKŁAD FRYZJERSKI**  
elegancki, klientela wyrobiona zaraz wynajmie gospodarz. Matejki 48. — Pokazuje portier. 11411

**SKŁAD**  
św. Marcina 77 obszerny z ubikacjami wolny. Telefon 40-76. 11415

**Różne**

**FRANCUSKA BIŻU**

**TERJA**  
największy wybór najtańszej specjalnym składzie Koronowski, Stary Rynek stare domki. 11370

**CHIROMANT**  
Morawski - Kalwini. Nadzwyczaj trafne przepowiednie udzielam. Hotel Monopol Poznań. 11427\*

**KOLDRY**  
wykonuje, stare przerażam. Smoczyńska, Kwiatowa 8. 11426\*

**PRZEPISYWANIA**  
na maszynach — 20 groszy strona. Spokoja 27, m. 4. 11424

**AKUSZERKA**  
Kleinwächterowa Poznań, Romana Szymańskiego 2 w pobliżu Placu Święto Krzyskiego. 11423\*

**MASKOWE**  
kostiumy oryginalne od 2. — zł. wypożycza — Olszańska, Skarbowa 8, podwórko prawo, III ptr. 11434\*

**PLISUJE**  
merekę dziurki okrętka wyszywam koronki wstawki najtaniej Wroniecka 19 m. 11. 11404

**SMACZNE**  
zdrowe obiady wydaje Wyspiańskiego 10, m. 7. 11326\*

**Zdrowiska**

**„ZEGIESTÓW”**  
Sezon zimowy. kąpiele sporty wypoczynkowe koszt dzienny od 5 zł. 38\*

**RABKA**  
Pensjonat Helios — komfortowy. Ceny przystępne. Oktawia Plechocka. Telefon 70. 731-9

**Rozrywki**

**MORSKIE OKO**  
Najmilszy pobyt, koncert, gabinety, przystępne ceny, rzetelna obsługa. 11343\*

**COLOSSEUM**  
Najwspanialsza komedia ostatnich lat „Cohn i Kelly w Hollywood”. 11439\*

**SYMPATYCZNY**  
pobyt poleca Parzyńska, Poznań, Półwiejska 30. Koncert. 11436

**CZYTELNIA DIPPLA**  
Nowości polskie, francuskie, niemieckie, angielskie Plac Wolności 11. 11435\*

**Nauka**

**KSIAŻKOWOŚCI**  
rachunków, korespondencji, stenografii, niemieckiego wyczuza Postępowi, Sapieżyński 2a. 11377\*

**DOKTORATY**  
i studia akademickie drogą specjalnych kursów. Dyplomy przy ukończeniu studiów International Academic Bureau. Etablissement Iris, 22 rue St. Augustin Paris 2-e France. 622-6

**POLSKIEGO**  
udziela egzam. nauczycielka Dąbrowskiego 26 m. 4 od 16 — 20-tej. 11422\*

**KONCERTMISTRZ**  
Ehrenberg przyjmuję osoby biście tylko Dąbrowskiego 26 od 14 — 17-tej. 11419\*

**NIEMKA**  
samotna, inteligentna, z dobrym charakterem, — z własnym mieszkaniem z komfortem urzędowym szuka znajomości z dobrze sytuowanym starszym panem. celem zmałpójścia. Oferty Dz. Pozn. 11445

**MUZYKA**  
Bel canta wyuczyć może osoba z wysokimi kwalifikacjami, profesor śpiewu, pragnąca wyjechać na wieś do domu obywatelskiego tylko za utrzymanie. Zgłosz. Dziennik. 11383

**NIEMIECKIEGO**  
udziela nauczycielka Emilii Szczanieckiej 1 m. 18, (I piętro front). 11412\*

**3 LEKCJE TAŃCA MAKOWSKIEGO**  
wystarczy. Pl. Wolności 14a. 702g

**UDZIELAM**  
lekcji skrzypiec poza domem. Oferty Dziennik. 11357\*

**ARTYSTA**  
malarz daje lekcje rysunków w domach prywatnych za skromnym wynagrodzeniem. Zgł. do Eksped. Dziennika Pozn. 976a

**SZKOŁA**  
tańców — baletmistrza Szczurka przeniesiona ul. Skarbowa 1, zgłoszenia każdego czasu. 11337\*

**NIEMIECKIEGO**  
konwersacji udziela akademik niemiecki. Zgłosz. Dzien. Pozn. 11349

**Matrymonijale**

**JEDYNACZKA**  
wyształcona, muzykalna, 4,000 zł. gotówki, trzy pokojowe umeblowane mieszkanie, wyprawa, późniejsza spadkobierczyni wielkiego majątku rodzinnego, poślubi zdecydowanego lekarza, sędziego, adwokata, aptekarza, inżyniera. Również wdowcy. Oferty Dziennik Poznański. 11428

**URZEDNIK**  
lat 27 — studjacy prawo, poślubi niebrydka, dobrą i niebledną pannę, pragnącą wnieść wielkie słońca i szczęścia człowiekowi pracy. Zgłoszenia kierować do Dziennika Poznańskiego pod „Zycie”. 795g

**OLBRZYMI WYBÓR**  
zamożnych zdecydowanych do małżeństwa pań oraz panów poleca ECHO, znane z rzetelności. Najnowszy numer w kioskach. Zamiejscowym po nadesłaniu znaczka pięćdziesięciogroszowego wysła Redakcja Poznań ul. Pocztowa 29. 11437

**NIEMKA**  
samotna, inteligentna, z dobrym charakterem, — z własnym mieszkaniem z komfortem urzędowym szuka znajomości z dobrze sytuowanym starszym panem. celem zmałpójścia. Oferty Dz. Pozn. 11445

**WYKWALIFIKOWANA**  
KSIAŻKOWA KASJERKA z umiejętnością pisanja na maszynie, równocześnie dobra korespondentka z 14-letnią praktyką, z pierwszorzędnym świadectwami i poleceniami, — przyjmie jakiegokolwiek posadę w Poznaniu względnie w Wielkopolsce. Zgłoszenia do Dziennika Pozn. pod nr. 985b.

**POSADY POSZUKUJE**

**SAMODZIELNA**  
księżkowa, sekretarka z długoletnią praktyką w większych majątkach poszukuje stalego lub przejściowego stanowiska. Of. Dziennik Poznański. 691g

**KUCHARZ**  
żonaty, młody, inteligentny, kwalifikacje świadectwa pierwszorzędne poszukuje posady. Oferty Dziennik Pozn. 712g

**SŁUŻACY**  
uczciwy kawaler, poszukuje posady 15. III. najchętniej mieście, lub wznęgo. Zgłoszenia Dzien. 11391

**UCZCIWA**  
dziewczyna z dobrymi świadectwami szuka posługi. Oferty Dz. Pozn. 11432\*

**SŁUŻACY**  
żonaty bezdzietny, żona dobra kucharka i gospodyni poszukuje posady od 1. 4. 33 r. Posiada dobre świadectwa i polecenia. Zgłoszenia do Dz. Pozn. 11433

**BOROWY - STRZELEC**  
żonaty lat 30 z szkołą dla leśniczych w Margoni nie, dobry tepiciel drapieżników, poszukuje posady od 1. 4. 33 ewtl. zaraz Oferty proszę kier. do leśn. Zielony - Jeleń, p. Stupia kapit. pow. Rawicz 692g

**STARSZA**  
uczciwa służąca z gotową niem szuka posady do jednej, dwóch osób, najchętniej w kresowców. Oferty Dziennik Pozn. 721

**SYN**  
wdowy wojennej drukarz poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłosz. uprasza Towarz. Pomocy Inwalidom Wojennym Poznań, ul. Koźia 8, pokój 5, telef. 39-97. 979b

**PANIENKA**  
z ukończoną szkołą przemysłową - handlową znająca wszelkie prace jak krawiectwo, różne hafty, bielizniarstwo oraz roboty ręczne, poszukuje jakiegokolwiek posady ewtl. jako bona do dzieci. Zgł. Agentura Dziennika Poznańskiego Wolsztyn. 976b

**WYKWALIFIKOWANA**  
KSIAŻKOWA KASJERKA z umiejętnością pisanja na maszynie, równocześnie dobra korespondentka z 14-letnią praktyką, z pierwszorzędnym świadectwami i poleceniami, — przyjmie jakiegokolwiek posadę w Poznaniu względnie w Wielkopolsce. Zgłoszenia do Dziennika Pozn. pod nr. 985b.

**POSADY POSZUKUJE**

**SAMODZIELNA**  
księżkowa, sekretarka z długoletnią praktyką w większych majątkach poszukuje stalego lub przejściowego stanowiska. Of. Dziennik Poznański. 691g

**KUCHARZ**  
żonaty, młody, inteligentny, kwalifikacje świadectwa pierwszorzędne poszukuje posady. Oferty Dziennik Pozn. 712g

**SŁUŻACY**  
uczciwy kawaler, poszukuje posady 15. III. najchętniej mieście, lub wznęgo. Zgłoszenia Dzien. 11391

**UCZCIWA**  
dziewczyna z dobrymi świadectwami szuka posługi. Oferty Dz. Pozn. 11432\*

**SŁUŻACY**  
żonaty bezdzietny, żona dobra kucharka i gospodyni poszukuje posady od 1. 4. 33 r. Posiada dobre świadectwa i polecenia. Zgłoszenia do Dz. Pozn. 11433

**BOROWY - STRZELEC**  
żonaty lat 30 z szkołą dla leśniczych w Margoni nie, dobry tepiciel drapieżników, poszukuje posady od 1. 4. 33 ewtl. zaraz Oferty proszę kier. do leśn. Zielony - Jeleń, p. Stupia kapit. pow. Rawicz 692g

**STARSZA**  
uczciwa służąca z gotową niem szuka posady do jednej, dwóch osób, najchętniej w kresowców. Oferty Dziennik Pozn. 721

**SYN**  
wdowy wojennej drukarz poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłosz. uprasza Towarz. Pomocy Inwalidom Wojennym Poznań, ul. Koźia 8, pokój 5, telef. 39-97. 979b

**PANIENKA**  
z ukończoną szkołą przemysłową - handlową znająca wszelkie prace jak krawiectwo, różne hafty, bielizniarstwo oraz roboty ręczne, poszukuje jakiegokolwiek posady ewtl. jako bona do dzieci. Zgł. Agentura Dziennika Poznańskiego Wolsztyn. 976b

**WYKWALIFIKOWANA**  
KSIAŻKOWA KASJERKA z umiejętnością pisanja na maszynie, równocześnie dobra korespondentka z 14-letnią praktyką, z pierwszorzędnym świadectwami i poleceniami, — przyjmie jakiegokolwiek posadę w Poznaniu względnie w Wielkopolsce. Zgłoszenia do Dziennika Pozn. pod nr. 985b.

**POSADY POSZUKUJE**

**SAMODZIELNA**  
księżkowa, sekretarka z długoletnią praktyką w większych majątkach poszukuje stalego lub przejściowego stanowiska. Of. Dziennik Poznański. 691g

**KUCHARZ**  
żonaty, młody, inteligentny, kwalifikacje świadectwa pierwszorzędne poszukuje posady. Oferty Dziennik Pozn. 712g

**SŁUŻACY**  
uczciwy kawaler, poszukuje posady 15. III. najchętniej mieście, lub wznęgo. Zgłoszenia Dzien. 11391

**UCZCIWA**  
dziewczyna z dobrymi świadectwami szuka posługi. Oferty Dz. Pozn. 11432\*

**SŁUŻACY**  
żonaty bezdzietny, żona dobra kucharka i gospodyni poszukuje posady od 1. 4. 33 r. Posiada dobre świadectwa i polecenia. Zgłoszenia do Dz. Pozn. 11433

**BOROWY - STRZELEC**  
żonaty lat 30 z szkołą dla leśniczych w Margoni nie, dobry tepiciel drapieżników, poszukuje posady od 1. 4. 33 ewtl. zaraz Oferty proszę kier. do leśn. Zielony - Jeleń, p. Stupia kapit. pow. Rawicz 692g

**STARSZA**  
uczciwa służąca z gotową niem szuka posady do jednej, dwóch osób, najchętniej w kresowców. Oferty Dziennik Pozn. 721

**SYN**  
wdowy wojennej drukarz poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłosz. uprasza Towarz. Pomocy Inwalidom Wojennym Poznań, ul. Koźia 8, pokój 5, telef. 39-97. 979b

**PANIENKA**  
z ukończoną szkołą przemysłową - handlową znająca wszelkie prace jak krawiectwo, różne hafty, bielizniarstwo oraz roboty ręczne, poszukuje jakiegokolwiek posady ewtl. jako bona do dzieci. Zgł. Agentura Dziennika Poznańskiego Wolszt